

JANUSZ CHMIEŁOWSKI i MIECZYŚLAW ŚWIERZ

TATRY WYSOKIE

(PRZEWODNIK SZCZEGÓŁOWY)

Tom I.

CZEŚĆ OGÓLNA — DOLINY

WYDAWNICTWO SEKCJI TURYST. PÓL. TOW. TATRZ. TOM III

K r a k ó w 1 9 2 5

Czcionkami Drukarni Narodowej w Krakowie

PRZEDMOWA.

Przewodnik — którego pierwszy tom oddajemy obecnie do użytku polskich taterników — obejmuje całość grupy Tatr Wysokich i uwzględnia zarówno najłatwiejsze, jak i najdziksze, najurwistsze szlaki tatrzańskie.

Uważając obszerniejszą przedmowę do książki — której cel i potrzebę sfery turystyczne uświadamiają sobie dostatecznie jasno — za zupełnie zbędną, ograniczamy się tutaj jedynie tylko do podania kilku najważniejszych, z układem niniejszego tomu związanych uwag.

Wszystkie miejscowości podtatrzańskie i doliny Tatr Wysokich omawiamy, posuwając się od zachodu ku wschodowi i uwzględniając najpierw północną stronę Tatr, a następnie ich stronę południową. Drogi, opisane w części szczegółowej pod **A**, są z reguły drogami głównymi, najbardziej uczęszczanymi. Czasy, potrzebne do przebycia pewnej drogi lub też jej części, obliczone są — bez odpoczynków — na siły zaprawionego już do pochodów górskich turysty, obciążonego workiem o średniej wadze, podano je zaś, licząc zawsze od wskazanego w nagłówku danej drogi — punktu wyjścia, względnie od ostatnio wymienionego czasu. Wyrażenia „na prawo“ i „na lewo“ rozumieć należy w tym kierunku, w którym opisano drogę, przy brzegach potoków natomiast w kierunku biegu ich wód. Główna część danych, dotyczących wysokości, zaczerpnięta została z map Tatr Wysokich, opracowanych w skali 1:25.000 i 1:75.000 przez Wojskowy Zakład Geograficzny w Wiedniu. Pomiar

przybliżone, dokonane przez różnych badaczy Tatr zapomocą aneroidu, określono skrótem „ok.“, oznaczającym „około“. Imiennictwo oparto na mapie Tatr Wysokich, która ukazała się w podziałce 1:25.000 staraniem Towarzystwa Tatrzańskiego, oraz — w znacznej mierze — na wynikach własnych badań autorów nad nomenklaturą Tatr.

W tekście użyto następujących skrótów: pd. = południe lub południowy, pn. = północ lub północny, wsch. = wschód lub wschodni, zach. = zachód lub zachodni, pd.-wsch. = południowo-wschód lub południowo-wschodni itd.; m = metr, km = kilometr lub kilometrowy, ha = hektar, pow. = powierzchnia, głęb. = głębokość, Dol. = Dolina lub Dolinka, godz. = godzina, min. = minuta, ok. = około, p. = patrz lub punkt, zn. = znak lub znaczony, czerw. = czerwony, nieb. = niebieski, ziel. = zielony, żółt. = żółty, czarn. = czarny, P. T. T. = Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Objaśniające tekst rysunki wykonał dr. M. Świerz.

Mapy nie dołączamy żadnej. Ważniejsze, Tatr Wysokich dotyczące wydawnictwa kartograficzne podano na str. 16.

Dalsze tomy obejmą przełęcz i szczyty Tatr Wysokich oraz część historyczną.

W czerwcu 1925 r.

Inż. Janusz Chmielowski

Dr. Mieczysław Świerz

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ OGÓLNA.

	Str.
I. Tatry	1
II. Wskazówki turystyczne	7
Pora zwiedzania Tatr	7
Dostępność Tatr	7
Skala trudności dróg tatrzańskich	9
Sprzęt wysokogórski	11
Kwestja graniczna. Pieniądze	11
Przewodnictwo	12
Ratownictwo	13
Towarzystwa turystyczne	14
Literatura i mapy	16
III. Drogi ku Tatrom	16
A. Linje kolejowe po północnej stronie Tatr	16
1. Kraków-Sucha-Chabówka-Zakopane	16
2. Dziedzice-Bielsko-Żywiec-Sucha-Zakopane	17
3. Stróże-Nowy Sącz-Chabówka-Zakopane	17
B. Linje kolejowe na południową stronę Tatr	17
1. Bogumin-Poprad	17
2. Połączenia kolejowe z bogumińsko-koszycką linią kolejową	18
C. Podtatrzańska linja kolejki elektrycznej	19
IV. Miejscowości podtatrzańskie	19
A. Po północnej stronie Tatr	19
Zakopane	19
Jaszczurówka	23
Poronin	24
Bukowina	24
B. Po południowej stronie Tatr	24
Szczyrbskie Jezioro	25
Nowe Szczyrbskie Jezioro	27
Wyżnie Hagi	27

	Str.
Westerów	27
Nowy Szmeks	28
Stary Szmeks	28
Łomnica Tatrzańska	30
Matlary	31
Jaskinie Bielskie	31

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA.

A. DOLINY.

1. Hala Gąsienicowa	34
2. Gąsienicowe Stawy	38
3. Czarny Staw Gąsienicowy	39
4. Zmarzły Staw pod Zawratem	40
5. Dolina Pańszczyca	41
6. Dol. Roztoki i Dol. Pięciu Stawów Polskich	43
7. Wodogrzmoty Mickiewicza	45
8. Roztoka	46
9. Morskie Oko	46
10. Dolina za Mnichem	49
11. Czarny Staw nad Morskim Okiem	50
12. Gościuńiec do Morskiego Oka	51
13. Szlak przez Waksmundzką Polanę	53
14. Gęsia Szyja	55
15. Dolina Białej Wody	55
16. Dolina Żabich Stawów Białczańskich	59
17. Dolina Czeska	59
18. Dolina Kacza	60
19. Dolina Świstowa	61
20. Dolina Rówienki	63
21. Dolina Szeroka	64
22. Dolina Jaworowa	64
23. Dolina Czarna Jaworowa	67
24. Dolina Kołowa	68
25. Dolina Koperszadów Zadnich	69
26. Pod Bańska	70

	Str.
27. Dolina Cicha	71
28. Dolina Koprowa	72
29. Dolina Niewcyrka	74
30. Dolina Hlińska	75
31. Dolina Piarzyska	76
32. Trzy Studnie	77
33. Dolina Wążecka	79
34. Dolina Handlowa	80
35. Dolina Furkotna	80
36. Dolina Młynica	81
37. Popradzkie Jezioro	83
38. Dolina Miękuszuwiecka	85
39. Dolina Żłomisk	88
40. Dolina Batyżowiecka	91
41. Dolina Wielicka	93
42. Dolina Sławkowska	96
43. Siodełko i Hotel Kolbach	96
44. Wodospady Zimnej Wody i Hotel pod Kozicą	97
45. Dolina Staroleśna	99
46. Dolina Zimnej Wody	103
47. Dolina Kamiennego Stawu	107
48. Dolina Kiezmarska	110
49. Dolina Dzika	115
50. Dolina Jastrzębia	116
51. Dolina Jaguieca	117
52. Dolina Białych Stawów	117

CZĘŚĆ OGÓLNA.

I. TATRY.

Tatry tworzą środkową, najwyższą i najpiękniejszą część potężnego łańcucha Karpat, ciągnącego się w przedłużeniu systemu alpejskiego — łukiem nad niziną węgierską ku pn. wygiętym — od Preszburga do Orsowy. Z sąsiednich, pomniejszych pasm karpackich, wyodrębniają się one jako samoistna wyspa skalna, otoczona wokół czterema kotlinami: od pn. — Podhalem czyli Dol. Dunajca, od pn.-zach. — Orawą czyli Dol. Orawy, od pd.-zach. — Liptowem czyli Dol. Wagu, od pd.-wsch. i od wsch. — Spiszem czyli Dol. Popradu.

Rdzenny grzbiet Tatr przebiega od zach. — na wsch., zygzakowato łamiącą się linią, liczącą w prostym kierunku ok. 52 km rozpiętości i wysła tak ku pn., jak i ku pd. szereg bocznych ramion, zagarniających wraz z trzonem głównym obszar ok. 1000 km².

Tatry dzielą się na trzy, składem geologicznym i charakterem krajobrazu różniące się między sobą części: Tatry Zachodnie, Tatry Wysokie i Tatry Bielskie.

Rozłożyste gniazdo *Tatr Zachodnich* obejmuje połowę całego obszaru Tatr. Główny ich grzbiet ciągnie się od Przelęczy Huciańskiej (ok. 930 m) po Liljowe (ok. 1954 m) i liczy po wyprostowaniu ok. 42 km długości. Charakterystycznymi składnikami krajobrazu tej części Tatr są: przeważnie kopulaste w swych kształtach wierchy, szerokie i łagodne, najczęściej trawami porośłe grzbiety, jużto melancholją pustki osnute, jużto romantycznym urokiem wabiące doliny, rozległe, życiem pasterskiem rozgwarzone hale i polany, bujność i bogactwo szaty roślinnej, obfitość źródeł, potoków i jaskiń wapiennych. Nader skąpo natomiast występują tu stawy i jeziora, z których tylko 17 ostało się na złożach granitu, w postaci niewielkich, w części już zamierających zbiorników wody. Najwyższym szczytem Tatr Zachodnich jest Bystra (2250 m), po której idą: Raczkowa Czuba (2189 m), Baraniec Wielki (2184 m) i Banówka (2178 m). Średnia wysokość grzbietu jest w tej

części Tatr znacznie niższa, niż w Tatrach Wysokich, przewyższa jednak średnią grzbietową Tatr Bielskich.

Rdzenny grzbiet *Tatr Wysokich* biegnie od Liljowego do Przełęczy pod Kopą (1756 m) i mierzy po wyprostowaniu ok. 26 km długości. W przebiegu swym wygina się on łukiem, zwróconym wypukłością ku pd., wskutek czego łamie się jakby na dwie, równe niemal części: przybierający kierunek pd.-wsch. — grzbiet od Liljowego do Polskiego Grzebienia (2208 m), oraz ciągnącą się ku pn.-wsch. — grani od Polskiego Grzebienia po Przełęcz pod Kopą. Tatry Wysokie stanowią najwyższą, w swym typie najbardziej do alpejskiego krajobrazu zbliżoną część Tatr. Nagie i ostre, w niezliczone baszty, wieżyce, piramidy, turnie i zęby poszarpane granie, potężne i strome, rozpadlinami żlebów poorane ściany, w których cieniu szarzeją płaty nie ginącego nigdy śniegu, pustkowiec kotlin, w których życie w złom i milczenie zastyga oraz ukojny z nimi kontrast tworzące jeziora o szmaragdowych, blaskami tęczy na głębi grających toniach, szumne, z wysokich progów skalnych rzucające się wodospady i siklawy, w starodrzew borów wtulone, kwietnikami polan rozświetlone doliny — oto obrazy, składające się na grozę, urok i piękno tej najwspanialszej i najwyższej części Tatr.

Szczyty Tatr Wysokich opadają w stronę pn. stromemi urwiskami, ku pd. natomiast schodzą znacznie łagodniejszymi skłonami. Najwyższym wśród nich — a tem samem i najwyższą wyniosłością całego układu karpackiego — jest Gierlach (2663 m). Po nim następują: Łomnica (2634 m), Lodowy Szczyt (2630 m), Durny Szczyt (2625 m) i Wysoka (2565 m). Charakterystycznym jest, że oba najwyższe wierzchołki Tatr Wysokich, Gierlach i Łomnica, wznoszą się nie w głównej grani lecz w grzbietach bocznych.

Dzięki licznym, od grani głównej ku pn. i pd. odgałęziającym się ramionom skalnym — Tatry Wysokie odznaczają się wielkiem bogactwem dolin. Doliny te wykazują typową strukturę. Głęboko w zwały otaczających szczytów wcięty, wąski zrazu jar doliny, wciśnięty w głąb gór, tworzy — tzw. „ścianami stawiarskimi“ oddzielone od siebie — piętra, w najwyższej zaś części jużto rozplaszczają się w rozległe tarasy, jużto przechodzi w nieckowato ukształtowane kotły skalne.

W każdej niemal dolinie Tatr Wysokich spotykamy,

na ich piętrach licznie rozsiane, stawy i jeziora. Mamy ich tutaj ogółem 106, z czego 73 stawy przypadają na pd. stronę, po pn. stronie jednak leżą największe i najpiękniejsze z jezior tatrzańskich.

Wznoszące się na wschodnim krańcu łańcucha Tatr pasmo *Tatr Bielskich* ciągnie się od Przełęczy pod Kopą po Przełęcz Żdziarską (1081 m) i opasujący je Bielski Potok. Główny ich grzbiet liczy ok. 16 km długości i dzieli się na dwie części: zach., w której tkwi kilka samoistnych, śmieiej zarysowanych turni, oraz wsch., nie posiadającą szczytów o wybitniejszej indywidualności i przedstawiającą się jakby jeden zwal. Tatry Bielskie charakteryzuje bardzo bujna roślinność — trawniki uplazów pną się tu na najwyższe szczyty i najspadziście ściany — oraz liczne i rozgałęzione, w daleką głąb turni drążące się jaskinie. Nie spotykamy zato w tej grupie wiecznych śniegów, brak też jezior, piargów i złomów. Najwyższymi szczytami w Tatrach Bielskich są: Hawrań (2151 m), Płaczliwa Skala (2148 m) i Szalony Wierch (2062 m).

W petrograficznym składzie Tatr wyróżniają się dwa typy skał: krystaliczne i osadowe. Z krystalicznych największą rolę odgrywa granit, z którego zbudowany jest główny trzon Tatr Zachodnich i Wysokich. Mniejsze znaczenie posiadają — pojawiające się przede wszystkim w Tatrach Zachodnich — gnejsy, łupki łyszczkowe, amfibolity itd. Skały osadowe — występujące w pn. zwale Tatr Zachodnich oraz w Tatrach Bielskich, których jedyną skalinę stanowią — reprezentowane są przez wapień, dolomity, piaskowce, margle, łupki i zlepieńce. Okalające wyspę tatrzańską kotliny utworzone są z pokładów fliszowych.

Morfologiczny wygląd dzisiejszych Tatr jest wynikiem działających w ich przeszłości geologicznej czynników górotwórczych i denudacyjnych. Na ostatecznym ukształtowaniu się oblicza współczesnego krajobrazu tatrzańskiego zaważyło — obok procesów wietrzenia naziomu i pracy wód płynących — w głównej mierze kilkakrotne zlodowacenie Tatr. Zwały moren bocznych, dennych i czołowych, stłoczenia i wygładzenia skał, przegłębienia jarów dolinnych, poprzeczne progi skalne i amfiteatralnie w okolne szczyty wgłębione „cyrki“ i „kary“ na górnych piętrach dolin, „ściany stawiaarskie“ i kotły „dolin wiszących“, miednice i groble stawów — wszystko

to formy, zawdzięczające swe pochodzenie działalność lodowców, które niegdyś, w epoce dyluwjalnej, zaległy doliny Tatr, a następnie, po ociepleniu się klimatu, zniknęły.

Wśród elementów erozyjnych, zwierzchni kształt Tatr rzeźbiących, największa rola przypada wodzie. Tatry cechuje niezwykła obfitość źródeł, potoków, stawów i opadów atmosferycznych. Potoki tatrzańskie biorą początek w jeziorach lub powstają w źródłiskach, zazwyczaj na znaczniejszej wysokości wyciekających i wodą topniejących śniegów nasycanych. Charakterystyczny dla Tatr rodzaj źródeł stanowią tzw. „wywierzyśka“, których wody, na granicy dwu kompleksów geologicznych o różnej przepuszczalności, wybuchają na powierzchnię ziemi odrazu spienionym potokiem. Napotkawszy w drodze na próg skalny, potoki tworzą często piękne wodospady, przez lud wodogrzmotami, siklawami lub skokami zwane. Największym wodospadem Tatr jest — ok. 70 m wysokości licząca — Siklawka w Dol. Roztoki. Potoki, wypływające z Tatr, toczą swe wody do dwu zlewisk: bałtyckiego i czarnomorskiego, grzbietem bowiem tatrzańskim przebiega wielki europejski dział wodny.

Uśmiechem słonecznym w posepności kotlin tatrzańskich są jeziora i stawy śródskalne. Najniżej z nich położone schodzą w strefę lasów, większość jednak leży w zasięgu kosodrzewiny lub w martwocie złomów wyżynnych. Zależnie od genezy, wyróżniamy jeziora morenowe i karowe czyli miednicowe. Największym jeziorem tatrzańskim jest Wielki Staw w Dol. Pięciu Stawów Polskich (34·84 ha pow.). Po nim idą: Morskie Oko (33·20 ha), Czarny Staw Gąsienicowy (22·87 ha), Czarny Staw nad Morskim Okiem (21·32 ha) i Szczyrbskie Jezioro (20·40 ha). Pod względem głębokości stawy tatrzańskie grupują się następująco: Czarny Staw nad Morskim Okiem (84·4 m największej głębokości), Wielki Staw (78 m), Hińczowy Staw Wielki (55·1 m), Morskie Oko (53·5 m), Czarny Staw Gąsienicowy (50·4 m). Najwyżej ze stawów położony Wielki Furkotny Staw Wyżni — leży na wysokości 2154 m, najniższy — Toporowy Staw — na wysokości ok. 1095 m.

Kontynentalny w swych przejawach klimat Tatr zbliżony jest do klimatu alpejskiego. Cechują go: niska temperatura roczna (średnia roczna w Zakopanem ok. 4·8° C), wysokie różnice ciepłoty między latem a zimą

[maksymalna w latach 1913—1924 temperatura 32·5° C (29. VII. 1921), minimalna — 28° C (5. II. 1922); skala wahań = 60·5° C], nagłe i gwałtowne skoki temperatury w tej samej porze roku (w marcu 1913 skala wahań = 41·1° C), a wreszcie w miarę wysokości wzrastająca siła insolacji. Opady atmosferyczne są w Tatrach nadzwyczaj częste i długotrwałe, po pn. stronie obfitsze niż po pd. (średnia suma roczna w Zakopanem = 1164·8 mm, w Starym Szmeksie = 973 mm). Najsuchszym miesiącem w roku jest luty, najbogatszym w opady lipiec. Śnieg, zalegający kotliny Tatr przez długie miesiące zimowe, zazwyczaj i w lecie przybiela wyższe szczyty, pozatem przez cały rok utrzymuje się w żlebach i u podnóża ścian, w postaci płatów „wiecznego śniegu“.

Częstym, dla turysty wysoce niepożądanym pojawem w Tatrach bywają mgły, wśród których rozróżniamy suche, czepiające się wierzchów zazwyczaj około południa, oraz mokre, posępne i zawsze deszczem brzemienne. Dzięki nim zato obserwować możemy niekiedy wspaniałe zjawisko „morza mgieł“, kiedy to z odmętów skłębionych chmur, zalewających dna dolin, wynurzają się skąpane w blaskach słonecznych skaliste rafy najwyższych turni, albo też niesamowite „mamidło z Brockenu“, gdy na mgłą zasłanej przepaści odbija się nasza wyolbrzymiona sylweta, w okole tęczy oprawna.

Z wiatrów przeważają zach. i pd.-zach. Charakterystycznym dla Tatr jest, zrywający się najczęściej pod jesień lub na wiosnę, ciepły, z pd. — od hal — wiejący „wiatr halny“, który przybiera nieraz moc i gwałtowność walącego lasy orkanu.

Zmieniająca się i niknąca w miarę wzrastania wysokości flora tatrzańska tworzy na zboczach gór szereg odrębnych krain roślinnych. Wyróżniono ich siedm, można jednak zredukować je do czterech:

I. Kraina uprawna, od 700—1000 m (owies, ziemniaki).

II. Kraina regli, od 1000—1545 m. W niższych jej regionach spotykamy lasy liściasto-szpilkowe (świerki, jodły, buki, jawory, wiązy górskie), w górnym zaś pasie panują prawie wyłącznie lasy świerkowe, wśród których pojawiają się limby i jarzębiny.

III. Kraina kosodrzewu, od 1545—1960 m. Kosodrzewinie, tworzącej zrazu bujne zbiorowiska, wyżej

zaś coraz rzadsze i niklejsze kępy, towarzyszą w tej strefie: limba, jarzębina i jałowiec halny.

IV. Kraina nagich grzbietów i płatów śnieżnych, od 1960—2663 m.

Gatunków roślin naczyniowych liczy flora Tatr ok. 1200, z czego ok. 260 właściwych górskich (alpejskich i arktycznych). Z kwiatów i ziół tatrzańskich na wzmiankę zasługują: złotogłów (*Lilium Martagon*), szarotka (*Gnaphalium Leontopodium*), kozłowiec (*Aronicum Clusii*), szafran (*Crocus scpeusiensis*), goździk tatrzański (*Dianthus Tatrae*), powojnica alpejska (*Atragene alpina*), goryczka (*Gentiana*), pełnik (*Trollius europaeus*), tojad (*Aconitum Napellus*), litwor (*Archangelica officinalis*) itd.

Ze zwierząt, Tatrom właściwych, na pierwszym miejscu wymienić należy rodnych mieszkańców gór wysokich: kozicę i świstaka. Nieporównanie wytworne w skokach i polocie, pasą się kozice małymi stadkami na upłazach rzadko przez ludzi nawiedzanych kotlin, wysyłając na straż czujnego capa, co przenikliwym świstem ostrzeże towarzyszki przed zbliżającym się niebezpieczeństwem. Zimą, śniegami spędzone, schodzą za pożywieniem nisko w doliny. Świstaki żyją w pustkowiach złomów, a zdradzają swą obecność charakterystycznym, ostrym gwizdem. Niezwykle czujne i płochliwe, człowiekowi z trudem dają się podejść. Rzadki już niedźwiedź daje czasami znać o sobie porwaniem owcy na halach. Ku Tatrom Zachodnim podchodzą nieraz dziki. Rysie niemal zupełnie wytępiono, wilków dawno już niema. Z innych ssaków żyją w lasach i dolinach: jelenń, sarna, lis, kuna leśna, łasica, tchórz, wiewiórka, kret, nietoperz itd. Z ptaków gnieźdzą się: orzeł przedni i skalny, jastrząb, sokół pustulka, pułacz, głuszec, jarząbek, drożd skalny, szalaśnik, pliszka itd. W potokach tatrzańskich mieszka losoś, pstrąg, lipień, strzebla i głowacz. Ze stawów utrzymują się ryby w Morskim Oku, Czarnym Stawie Gąsienicowym, Popradzkim Jeziorze i Szczyrbskim Jeziorze. Z gadów i płazów na wzmiankę zasługują: żmija zygzakowata i czarna, padalec, salamandra, zwinka, traszka itd., z motyli — unoszący się nad łąkami górskimi — Apollo.

Ludność na Podhalu, w znacznej części Orawy i Spisza jest polska, resztę obszarów Podtatrza zajęli pokrewni nam mową Słowacy. Po miasteczkach i wsiach spiskich mieszkają Niemcy sascy jako żywiol osadniczy, przez królów węgierskich w różnych czasach sprowadzony.

Pod względem politycznym należą Tatry do dwu państw: Rzeczypospolitej Polskiej i Czechosłowacji. Granica państwowa wkracza w Tatry od zach. na Polanie Molkówce, grzbietami Furkaski (1490 m), Bobrowca (1664 m) i Rakonia (1879 m), wstępuje na główną grań Tatr, biegnie jej krawędzią w kierunku wsch. aż do Rysów (2503 m), z których wierzchołka zwraca się Żabią Grania ku pn. i zniżywszy się nią do spływu Rybiego Potoku z Białą Wodą, rzeką Białką opuszcza ściślejszy obszar Tatr. W ostatnich czasach podjęto inicjatywę zamienienia całych Tatr na wspólny, osobnemi ustawami chroniony rezerwat czyli park natury.

II. WSKAZÓWKI TURYSTYCZNE.

Pora zwiedzania Tatr. Niżej położone doliny tatrzańskie wyzbywają się śniegów zimowych w miesiącu maju. W czerwcu można już odbywać łatwiejsze wycieczki szczytowe, śniegi jednak, leżące jeszcze w wielkich masach na zboczach i w żlebach, przedstawiają dla nieprawnych turystów znaczne niebezpieczeństwo i wymagają dokładnego obeznania się z zasadami techniki śniegowej. Letnie warunki zaczynają się na szlakach wysokogórskich z początkiem lipca. Najlepszą porą dla skalnych wycieczek jest okres od połowy lipca do połowy września. W drugiej połowie września i w październiku otula Tatry zazwyczaj na całe tygodnie bezchmurna pogoda jesienna, dni jednak są bardzo krótkie, noce mroźne, a stoki — zwłaszcza pn. — bywają zmarznięte i często młodym śniegiem przyprószone. Listopad jest już miesiącem panowania w Tatrach warunków zimowych.

Dostępność Tatr. Tatry Wysokie dają możność odbywania wszelkiego rodzaju wycieczek: mamy w nich zarówno przechadzki, dostępne dla wszystkich, nie wymagające żadnych trudów i wysiłków, jak i wyprawy nadzwyczajne trudne i niebezpieczne, o których podejmowanie dopiero najśmielsi taternicy pokusić się mogą.

Niemal wszystkimi głównymi dolinami Tatr Wysokich prowadzą szerokie drożyny lub wygodne, farbą znaczone ścieżki, umożliwiające poznanie tych okolic osobom, nie posiadającym nawet żadnego wyrobienia turystycznego. Górne piętra owych dolin oraz boczne ich odnogi niezawsze uprzystępnione są perciami i wówczas

wymagają od turysty pewnego zmysłu orientacyjnego, a niekiedy mogą nasuwać i techniczne trudności (np. Dol. Dzika lub Dol. Jastrzębia). Przejście szeregu przełęczy, stanowiących ważne pod względem turystycznym połączenia głównych dolin, ułatwiają niemyślne, w urwistych miejscach klamrami i łańcuchami ubezpieczone ścieżki. Również i na część szczytów, wyróżniających się wysokością lub pięknem panoramy szczytowej, pną się znaczone i ubezpieczone perci, na których jednak potrzebna jest już często niewrażliwość na przepaście oraz pewna wprawa w chodzeniu po skałach. Reszta szczytów, turni i przełęczy — to już bezdrożne obszary tatrzańskie, przedstawiające właściwy, najróżnorodniejsze możliwości nasuwający teren dla tych taterników, którzy w górach szukają przedewszystkiem walki z grozą pierwotnej przyrody. Wysokogórskie wycieczki tatrzańskie posiadają charakter prawie wyłącznie wypraw skalnych, lodowców bowiem nie mamy w Tatrach wcale, śniegów leży tu latem ilość nieznaczna — technika przeto śniegowa stosunkowo mało znajduje zastosowanie.

Wśród skalnych wyjść szczytowych wyróżnić należy trzy zasadnicze typy dróg: szlaki z wykle, drogi graniami i przejścia ścian. Zadaniem pierwszego typu dróg jest wyprowadzenie turysty na dany szczyt w sposób najłatwiejszy, szlaki te zatem zmierzają najczęściej wielkimi, w masyw góry wciętemi żlebami — ku grani, poczem jej krawędzią, lub nieco poniżej niej — na szczyt. Drogi graniami zdążają ku szczytowi skalnemi krawędziami gór i stanowią często najmiłszy dla taternika sposób wyjścia na dany wierz, skała bowiem na grani bywa zazwyczaj lita i pewna, a posuwanie się ostrzem grani — obfitując w efektowne nad wyraz momenty — nie zagraża, tak jak na ścianie, niebezpieczeństwem spadających kamieni i nie nasuwa większych trudności orientacyjnych. Drogi ścianami starają się osiągnąć szczyt wprost poprzez opadające ku dolinom urwiska, pnąc się niemi o ile możliwości w linii spadku wierzchołka. Pod względem taternickim stawiają one turyście ze wszystkich rodzajów dróg najwyższe wymagania tak co do zasobu sił fizycznych i wszechstronnej sprawności turystycznej, jak i daru orientacyjnego oraz wytrzymałości woli i nerwów.

Dzięki zuchwałości swych kształtów i konturów, tur-

nie tatrzańskie są naogół trudniej dostępne, niż wielkie szczyty Tatr. Drogi, wiodące na nie, zdążają bądźto graniami, bądźto ścianami, bądźteż — najczęściej — są kombinacjami obu tych formacyj.

Na nieudostępione ścieżkami przełęcze wychodzi się albo po zboczach, albo żlebami (względnie — ciągnącemi się równolegle do nich grzędami i żebrami), albo wreszcie urwistemi ścianami.

Wyprawy śniegowe w Tatrach polegają w porze letniej na przechodzeniu spadzistych, śniegami zasypanych kotłów i żlebów, nigdy jednak nie stanowią one celu same dla siebie, są bowiem tylko dłuższymi lub krótszymi fragmentami skalnych wycieczek.

Skala trudności dróg tatrzańskich. W celu umożliwienia czytelnikowi orientacji, jakie wycieczki w granicach swych sił i uzdolnień taternickich podejmować on może, klasyfikujemy wszystkie drogi, od najłatwiejszych do najtrudniejszych, grupując je według stopnia ich trudności — w szereg kategorii, tworzących tzw. skalę trudności dróg tatrzańskich. W przeprowadzeniu tego podziału kierowaliśmy się następującymi zasadami:

Za podstawę klasyfikacji przyjmujemy sprawność taternicką, pozwalającą na samodzielne pokonywanie trudności, napotykanych na najtrudniejszych, skalą naszą objętych drogach, tudzież normalne warunki wycieczki, tzn. pogodny, ciepły i bezwietrzny dzień letni oraz suche skały. Określenie drogi jako „bardzo łatwej“, „łatwej“, „nieco trudnej“ itd. odnosi się wyłącznie do jej technicznych trudności (tj. trudności we wspinaniu się), a nie dotyczy wszelkich innych właściwości danej wycieczki, jak długość i uciążliwość, ekspozycja, kruchość skały itp. Wszystkie drogi klasyfikowane są według trudności, jakie następują się w wyjściu, jeżeli opis omawia wyjście, w zejściu, jeżeli opis podaje zejście, przyczem dla zaliczenia odnośnej drogi do pewnej kategorii miarodajne jest najtrudniejsze jej miejsce, nie zaś trudność przeciętna, czyli średnia arytmetyczna z sumy trudności poszczególnych miejsc całej drogi.

Przeprowadzoną na powyższych zasadach klasyfikację uzmysławiają przytoczone poniżej — przy każdym stopniu — przykłady, obrane dla danej grupy za typowe:

1. *Drogi bez żadnych trudności:* Krzyżne, Skrajna

Baszta zwykłą drogą, Osterwa, Sławkowski Szczyt zwykłemi drogami.

2. *Drogi bardzo łatwe*: Świnica, Kościelec, Krywań, Mała Wysoka — zwykłemi drogami.

3. *Drogi łatwe*: „nowy“ Zawrat, Mięguszwiecka Przełęcz pod Chłopkiem, Ganek zwykłą drogą, Lodowy Szczyt przez „konia“.

4. *Drogi nieco trudne*: Mięguszwiecki Szczyt drogą „po głazach“, Żłobisty Szczyt zwykłą drogą, Dzika Turnia zwykłą drogą, Łomnica pn. ścianą.

5. *Drogi dość trudne*: Kościelec pd. granią, Mnich zwykłą drogą, Wielka Szarpana Turnia zwykłą drogą, Ostry Szczyt pn. ścianą.

6. *Drogi trudne*: Mnich przez „przewieszkę“, Żabi Koń wsch. granią, Mała Kończysta zach. ścianą, Ostry Szczyt wsch. granią.

7. *Drogi bardzo trudne*: Mnich pn. ścianą, Żabi Koń pd. ścianą, Żabi Mnich pn. granią, Ostry Szczyt pd. ścianą.

8. *Drogi nadzwyczaj trudne*: Galeria Gankowa od pn., Zamarła Turnia pd. ścianą, Mały Lodowy Szczyt pd. ścianą, Mały Kiezmarski Szczyt pn. ścianą.

Podana powyżej skala wymaga jeszcze kilku słów objaśnienia.

Na szlakach, zaliczonych w skali do dróg „bez żadnej trudności“, rąk podczas pochodu wcale się nie używa; są to zatem owe — najczęściej ścieżkami uprzyjętione — szczyty i przełęcze, na które wiodą niezbyt strome, upłaziaste lub piarżyste zbocza, tudzież szerokie, trawiaste lub głazami zasłane granie. Kategoria dróg „bardzo łatwych“ obejmuje wycieczki, na których czynność rąk ogranicza się do ułatwienia utrzymania równowagi ciała i to tylko w poszczególnych, nielicznych miejscach. Na drogach „łatwych“ w grę wchodzi już właściwe wspinanie się, które rozpoczyna się z tą chwilą, gdy dla utrzymania równowagi i możliwości dalszego posuwania się naprzód, rąk koniecznie użyć się musi. Na wycieczkach, należących do „nieco trudnych“, znajomość zasad taternictwa zaczyna być niezbędną, pewien stopień sprawności turystycznej — konieczny, wzajemnie ubezpieczenie się liną — w pewnych warunkach — wskazane. Począwszy od dróg „dość trudnych“ mamy — ugrupowane według wzrastającego stopnia trudności — wyprawy skalne,

których samodzielne podejmowanie wymaga już od turysty zupełnego i wszechstronnego opanowania umiejętności taternickiej i na których normą jest zabezpieczanie się liną. Zbyteczne chyba dodawać, że każda kategoria skały obejmuje drogi nie o równych sobie lecz tylko o zbliżonych do siebie trudnościach, że zatem pomiędzy wycieczkami, zamieszczonymi w jednej i tej samej grupie, zachodzą jeszcze mogą co do ich trudności pewne różnice.

Sprzęt wysokogórski. Prócz niezbędnego w górach stroju i wyekwipowania turystycznego, wysokogórskie wycieczki tatrzańskie wymagają jeszcze specjalnego uzbrojenia taternickiego, do którego należą: lina, czekan, trzewiczki i — wyjątkowo — raki.

Z różnych gatunków lin turystycznych najpewniejsze są liny kręcone, manillowe lub z włoskich konopi, o średnicy 12—13 mm (wystrzegać się należy lin sztucznie przedzonych z cienkim rdzeniem wewnątrz!). Długość liny waha się od 15—30 m; dla partji, złożonej z dwóch turystów, wystarcza zazwyczaj lina 20-metrowa, dla partji, liczącej trzech uczestników, lina 30-metrowa. O ile na wycieczce spotykamy zjazdy, należy zaopatrzyć się w odpowiednią ilość liny zapasowej. Do zaczepienia liny przy zjeździe służą pętle ze sznura o 8—10 mm grubości lub haki stalowe z pierścieniem ruchomym albo nieruchomym.

Z pośród różnych typów czekana — tatrzańskim warunkom odpowiadają najbardziej modele lżejsze, o stylisku nie przekraczającym 120 cm długości i o główki z szeroką łopatką a niezbyt długim dzióbem. Podczas wspinania się czekan zawieszamy u ręki, na pętli parcianej lub skórzanej. Na drogach, na których mamy do czynienia z samą skałą, czekan jest zbyteczny, a nawet może przeszkadzać.

Trzewiczki winny posiadać miękką, z manillowych sznurków splecioną podeszwę (podeszwy z płatów sukienych są w Tatrach nieodpowiednie) i wysokie, płócienne, skórą obłożone cholewki.

Raki — najlepsze 8-zębne, allgäuskie — są naogół w porze letniej zupełnie zbędne, duże usługi natomiast oddać mogą na wiosnę lub w wycieczkach jesiennych.

Kwestja graniczna. Pieniądze. Starostwo w Nowym Targu oraz Komisariat Policji Państwowej w Zakopanem wydają turystom w sezonie letnim i zimowym, na podstawie osobistych dokumentów i legitymacji P. T. T., tzw.

„legitymacje tatrzańskie“, z trzymiesięczną ważnością, które uprawniają do swobodnego przekraczania granicy państwowej i do pobytu w pasie przygranicznym na obszarze, zamkniętym linią kolejową: Nowy Targ — Sucha Góra — Królewiany — Poprad — Podoliniec, oraz drogą kołową: Podoliniec — Stara Lubowla — Litmanowa — Szczawnica — Krościenko — Czorsztyn — Nowy Targ*.

Aczkolwiek po pd. stronie Tatr wszędzie przyjmują walutę polską, wskazanem jest — dla uniknięcia ew. strat przy przeliczaniu — zaopatrzenie się w pieniądze czesko-słowackie już przed wycieczką.

Przewodnictwo. A. Po północnej stronie Tatr. Oprowadzaniem po Tatrach zajmują się u nas kwalifikowani przewodnicy zakopiańscy, egzaminowani z ramienia P. T. T. przez specjalną „Komisję dla spraw przewodnictwa“ i pozostający pod dozorem Starostwa w Nowym Targu. Zależnie od swego uzdolnienia i stopnia znajomości szlaków tatrzańskich, dzielą się przewodnicy na trzy klasy: do klasy I. należą przewodnicy, umiejący — w zasadzie — wodzić po całych Tatrach, na wszystkie ważniejsze szczyty i przełęcze. Przewodnicy II. klasy oprowadzają mniej więcej w tym samym zakresie, co przewodnicy I. klasy, z wyjątkiem szlaków najtrudniejszych lub rzadko uczęszczanych. Przewodnicy III. klasy wodzą po dolinach, przełęczach i szczytach, położonych bliżej Zakopanego, ponadto znają najbardziej utarte przejścia na pd. stronę Tatr. Szczegółowy wykaz dróg, któremi przewodnik umie prowadzić, a zarazem obowiązujący go na wycieczce regulamin, podaje książeczka legitymacyjna, w którą każdy przewodnik musi być zaopatrzony i którą winien przedłożyć zamawiającemu go turyście. Odznakę przewodnicką stanowi okrągła blacha mosiężna z godłem P. T. T. i z oznaczoną przez rzymską cyfrę klasą. Wynagrodzenie dzienne przewodnika — zależne od klasy, do której tenże należy — normuje corocznie „Komisja dla spraw przewodnictwa“. Turysta obowiązany jest dostarczyć przewodnikowi pożywienia na wycieczce, może jednak zwolnić się od tego obowiązku przez zapłatę tzw.

* Według zawrzcę się mającej polsko-czesko-słowackiej konwencji turystycznej, legitymacje P. T. T., wizowane przez władzę polityczną I. instancji, uprawniać będą do swobodnego poruszania się w określonym pasie przygranicznym wzdłuż całej polsko-czesko-słowackiej granicy górskiej.

„strawnego“. Za szczególnie trudne wycieczki należy się przewodnikowi zapłata według umowy. Przewodnik I. klasy obowiązany jest nieść rzeczy turysty do 6 kg wagi, przewodnik II. klasy do 8 kg, III. klasy do 10 kg. O ile ciężar rzeczy przekracza powyższą wagę, winno się nająć osobnego tragarza. W razie niewłaściwego zachowania się przewodnika w górach, należy wnieść zażalenie do biura P. T. T. w Zakopanem. Imienny spis przewodników wraz z ich adresami znajduje się w Zakopanem w biurze P. T. T. („Dworzec Tatrzański“) oraz w biurze Komisji Uzdrowskiej. W interesie turystów leży zamawianie na wycieczkę wyłącznie kwalifikowanych, odznaką i książką legitymujących się przewodników.

B. Po południowej stronie Tatr. Wykonywaniem zawodu przewodnickiego po pd. stronie Tatr trudnią się Niemcy spiscy oraz — w znacznie mniejszym jednak stopniu — Słowacy z okolicznych miejscowości podtatrzańskich. Dzielią się oni na przewodników I. i II. klasy i pozostają pod stałym dozorem Klubu Czesko-słowackich Turystów oraz władzy politycznej. Każdy przewodnik posiadać musi odznakę powyżej wymienionego Klubu, z napisem „Vodca“ i książeczkę legitymacyjną, zawierającą spis szlaków, które prowadzi potrafi, oraz takse, ustanowioną oddzielnie dla każdej wycieczki. Przewodnik zaopatruje się w żywność własnym kosztem; za każdy nocleg w górach należy mu się oznaczona dopłata. Przewodnik obowiązany jest do noszenia rzeczy turysty do 8 kg wagi. Głównymi miejscami postoju przewodników są: Szczyrbskie Jezioro, Stary Szmeks i Łomnica Tatrzańska. We wszystkich sprawach, związanych z przewodnictwem po pd. stronie Tatr, zwracać się należy do Informacyjnego Biura Klubu Czesko-słowackich Turystów w Starym Szmeksie lub przy Szczyrbskim Jeziorze.

Ratownictwo. Z miejsca nieszczęśliwego wypadku wzywa się pomocy znajdujących się w okolicy turystów zapomocą międzynarodowego sygnału alarmowego. Polega on na sześciokrotnem powtarzaniu w ciągu minuty — w 10-sekundowych odstępach — znaku akustycznego (wołanie, gwizd, strzał itp.) albo optycznego (machanie chusteczką, czapką, świecącą latarką itp.), poczem następuje minutowa przerwa i znów powtórzenie powyższego sygnału, aż do chwili odzewu. Odpowiedź, iż sygnał usłyszano i zrozumiano, daje się w podobny sposób, z tą je-

dnak różnicą, że znak akustyczny lub optyczny powtarza się trzy razy na minutę, w 20-sekundowych odstępach.

Organizacją wypraw ratunkowych po p.n. stronie Tatr zajmuje się, założone w r. 1909 *Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe*. Siedzibą jego jest w Zakopanem „Dworzec Tatrzański“. W razie wypadku zwracać się należy o wysłanie pomocy osobiście lub telefonicznie (górskie mównice na Hali Gąsienicowej, na Brzezinach, przy Wodogrzmotach Mickiewicza i przy Morskiem Oku) do biura P. T. T. w „Dworcu Tatrzańskim“, do biura Komisji Uzdrawiskowej lub do Komisarjatu Policji Państwowej.

O ile wypadek zdarzył się na pd. stronie Tatr, należy donieść o nim z najbliższej stacji telefonicznej do Informacyjnego Biura Klubu Czesko-słowackich Turystów w Starym Szmeksie lub przy Szczyrbskiem Jeziorze, które wyda dalsze zarządzenia. W mównice telefoniczne i materiały opatrunkowy wyposażone są po pd. stronie Tatr wszystkie schroniska, wszystkie dyrekcje uzdrowisk oraz leśniczówki w Pod Bańskiej i przy Trzech Studniach.

Towarzystwa turystyczne. Na obszarze Tatr działają następujące organizacje górskie:

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, którego celem jest:

- a) zapoznawanie swoich i obcych z polskimi górami i rozbudzanie zamiłowania do ich zwiedzania;
- b) udostępnianie gór polskich i ułatwianie ich zwiedzania;
- c) rozwój turystyki górskiej;
- d) popieranie rozwoju i rozbudowy letnisk górskich oraz inicjatywa w zakładaniu nowych;
- e) ochrona przyrody gór polskich, ich krajobrazu i etnograficznych właściwości mieszkańców;
- f) ułatwianie i popieranie naukowych badań gór polskich oraz prac artystycznych z niemi związanych.

Założone w r. 1873, a w r. 1922 w ustroju swym przeorganizowane, P. T. T. rozpada się na: a) oddziały miejscowe, b) oddziały akademickie i c) sekcje fachowe. Naczelnymi władzami całego towarzystwa są: Zjazd delegatów P. T. T., Zarząd Główny i jego Wydział Wykonawczy. Siedzibą P. T. T. jest Kraków. W Zakopanem posiada towarzystwo własny „Dworzec Tatrzański“, mieszczący otwarte przez cały rok biuro wpisowe i informacyjne oraz pokoje noclegowe dla członków. P. T. T. obejmuje zakresem swego działania wszystkie góry Rzeczypospolitej; w polskiej części Tatr — nad którą piecza podzielona jest między kilka oddziałów — wzniosło ono kilka zagospodarowanych schronisk, zbudow-

wało mnóstwo drożyn i ścieżek, opatrując je znakami, a w trudniejszych miejscach ubezpieczając klamrami, łańcuchami, linami i drabinkami i opiekuje się przewodnictwem. Każdy członek towarzystwa należeć musi do jednego z oddziałów i opłaca wkładkę roczną, w zamian za co korzysta z licznych przywilejów, zniżek i ułatwień. Organem towarzystwa jest kwartalnik: „Przegląd Turystyczny“.

Z Sekcyj fachowych towarzystwa działalnością swą wiążą się z Tatrami:

a) Sekcja Turystyczna P. T. T., zawiązana w r. 1903, ogniskująca taterników polskich i posiadająca charakter zamkniętego klubu wysokogórskiego, którego członkiem może zostać członek P. T. T., odpowiadający określonym w regulaminie warunkom. Od r. 1907 ukazuje się jako organ Sekcji czasopismo „Taternik“, podstawowa dla literatury taternickiej publikacja.

b) Sekcja Ochrony Tatr P. T. T., czuwająca nad zachowaniem krajobrazu Tatr w pierwotnej czystości.

c) Sekcja Narciarska P. T. T., zajmująca się ułatwianiem zwiedzania Tatr w zimie.

Sekcja Taternicka Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie, zajmująca się krzewieniem i pogłębianiem zamiłowania do taternictwa wśród młodzieży szkół wyższych.

Towarzystwo Karpackie (Karpathenverein), z siedzibą w Kieżmarku, będące kontynuacją założonego w r. 1873 Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego, dzieli się po pd. stronie Tatr zakresem działalności z organizacjami czesko-słowackimi. Rozgałęzione w liczne sekcje, posiada w Tatrach zagospodarowane schroniska, zbudowało w tych górach gęstą sieć dróg i utrzymuje w Popradzie muzeum tatrzańskie. Organem towarzystwa jest wydawane periodycznie pismo „Turistik, Alpinismus und Wintersport“.

Klub Czesko-słowackich Turystów (Klub ceskosłowackich Turistu), z siedzibą główną w Pradze, obejmujący swą działalnością obszar całej Czechosłowacji. W Tatrach utrzymuje biura informacyjne, domy noclegowe dla turystów i młodzieży, dzierżawi schroniska, przeprowadza znaczenie i naprawę istniejących drożyn i ścieżek, wykonywa nadzór nad przewodnictwem i organizacją służby ratowniczej. Klub wydaje oficjalny miesięcznik pt. „Casopis Turistu“.

- Literatura i mapy.** Przewodniki: Chmielowski Janusz. *Przewodnik po Tatrach*. Tomy: I—IV. Lwów 1907—1912. Wyczerpany:
 Dr. Świerż Mieczysław: *Przewodnik po Tatrach Polskich i Zakopanem*. Wyd. III. Zakopane 1923.
 Dr. Komarnicki Gyula: *Die Hohe Tatra*. Hochgebirgsführer. Budapeszt 1918.
 Dr. Vigyázó Johann u. Hefty Gyula Andor: *Die Hohe Tatra*. Ausführlicher Führer. Kiezmark 1922.
 Janoska Milos: *Sprievodca po Vysokych Tatrách*. Wyd. II. Sw. Mikołasz 1923.
 Mapy: *Tatry Wysokie*. 1:25.000. Podług zdjęć z r. 1896/97, wydane staraniem i nakładem Towarzystwa Tatrzańskiego w Krakowie 1908. Wyczerpana.
Tatry Wysokie. Podziałka 1:50.000. Wydał Janusz Chmielowski. Lwów 1908.
Tatry Polskie. Mapa wschodniej części Tatr Zachodnich wraz z zachodnią częścią Tatr Wysokich. 1:37.500. Opracował Tadeusz Zwoliński. Wyd. IV. Zakopane 1924.
Mapa Tatr. 1:50.000. Opracował dr. Adam Tomaszewski. Lwów.
Detail-Karte des Tatra-Gebietes. 1:25.000. Wydał Wojskowy Instytut Geograficzny w Wiedniu.
Touristen-Karte der Hohen Tatra. 1:50.000. Wydał dr. August Otto. Wyd. II. Wrocław 1911.
Die Hohe Tatra. 1:50.000. Wydanie „Turistik u. Alpinismus“. Kiezmark-Budapeszt. To samo z imiennictwem słowackim: *Vysoké Tatry* i polskim: *Tatry Wysokie*.
Pisova Mapa Vysokych Tater. 1:50.000. Opracował inż. Juliusz Gregor. Wyd. II. Berno 1924.
Oficielná turistická mapa Vysokych Tater. 1:50.000. Opracował dr. Karol Dvořák. Praga.
Chytilova Turistická Mapa Vysokych Tater. 1:75.000. Praga.

III. DROGI KU TATROM.

A. Linje kolejowe po północnej stronie Tatr.

1. **Kraków-Sucha-Chabówka-Zakopane.** Linje kolejowe, prowadzące do podnóża Tatr z głównych miast Polski — Warszawy, Łodzi, Poznania, Lwowa, Lublina itd. — zbiegają się w węzle kolejowym Krakowa, skąd mamy do Zakopanego bezpośrednio pociągi osobowe i pośpieszne* (czas jazdy pociągiem osobowym ok. 7—8 godz., pociągiem pośpiesznym ok. 5 godz.).

Odjazd: Kraków, dworzec główny; 5 km Kraków-Płaszów, odgałęzienie głównej linii do Lwowa; 13 km Swoszowice, zakład kąpielowy siarczany; 20 km Skawina; 42 km Kalwarja Zebrzydowska, najgło-

* Między Zakopanem a Warszawą kursują w sezonach, przy pociągach pośpiesznych, bezpośrednio wagony osobowe i sypialne, między Zakopanem a Lwowem — bezpośrednio wagony osobowe.

śniejsze po Częstochowie miejsce odpustowe Polski, w malowniczym położeniu podgórskiem; na lesistem wzgórzu Zarek dobrze widoczny, dwuwieżowy, barokowy kościół OO. Bernardynów (w nim słynny obraz M. Boskiej Zebrzydowskiej); 72 km Sucha, śródgórskie miasteczko nad Skawą (zamek hr. Branickich, z cennym księgozbiorem i archiwum; odnoga kolejowa do Żywca; dłuższy postój pociągów, dla posiłku podróżnych w restauracji kolejowej); roztaczające się w dalszej drodze widoki noszą cechy typowego krajobrazu beskidowego; 80 km Maków; 98 km Jordanów; 110 km Chabówka, stacja węzłowa linii kolejowej do Rabki, Nowego Sącza i Krynicy oraz do Zakopanego; 117 km Raba Wyżnia; z Sieniawskiej Przełęczy (690 m), za stacją Sieniawą, po raz pierwszy odsłania się z okien wagonu widok na siniejący w błękitach oddali, nad równią Podhala zawieszony łańcuch Tatr; 139 km Nowy Targ, miasto powiatowe, urzędowa stolica Podhala, odgałęzienie kolei do Suchej Góry i Królewian, gościniec do Szczawnicy i Pienin; 156 km Poronin, rozwijające się szybko lotnisko podtatrzańskie, ostatnia stacja przed Zakopanem; 163 km Zakopane (dworzec kolejowy 823 m).

2. **Dziedzice-Bielsko-Żywiec-Sucha-Zakopane.** Dziedzice, stacja węzłowa linii Kraków-Piotrowice; 17 km Bielsko, miasto nad Białą, ważny ośrodek przemysłu włókienniczego; 32 km Żywiec, przepięknie w otoczeniu górskim położone miasteczko powiatowe, stacja węzłowa części tzw. linii transwersalnej Zwardoń-Sucha; 44 km Jeleśnia; 68 km Sucha. Stąd do Zakopanego — p. 1.

3. **Stróże-Nowy Sącz-Chabówka-Zakopane** (część tzw. linii transwersalnej). Stróże, stacja węzłowa linii Tarnów-Zagórz; 4 km Grybów; część linii od Grybowa do Ptaszkowej (20 km) należy do najpiękniejszych partyj kolejowych w Polsce; 40 km Nowy Sącz, znaczne i pięknie położone miasto nad Dunajcem, odgałęzienie linii do Czechosłowacji przez Orłów; 78 km Limanowa, miasteczko powiatowe; 90 km Tymbark; 121 km Mszana Dolna; 136 km Chabówka. Stąd do Zakopanego — p. 1.

B. Linje kolejowe na południową stronę Tatr.

1. **Bogumin-Poprad.** Główną linią kolejową, wiążącą pd. stronę Tatr z najważniejszymi szlakami kolejowymi środkowo-europejskimi, jest kolej bogumińsko-koszycka, ku której wiodzie z Polski kilka połączeń.

Bogumin, czeska stacja węzłowa linii Wiedeń (Praga) — Trzebinia (Warszawa, Kraków); 32 km Cieszyn (główna część miasta leży po polskiej stronie); za

stacją Mosty kolej przebija się — 600 m długości liczącym — tunelem przez Jabłonkowską Przełęcz (551 m), za którą rozpoczynają się obszary Słowaczyny; 71 km Czaca, węzeł linii kolejowej do Zwardonia; 102 km Żylina, miasteczko przemysłowe, odgałęzienie linii do Preszburga i Wiednia; za stacją Warną pociąg biegnie wzdłuż prześlicznego przełomu Wagu; 122 km Wrótką; 141 km Królewiany, stacja węzłowa bocznej linii do Suchej Góry i Nowego Targu; 159 km Różomberg, najludniejsze miasto liptowskie; 182 km Św. Mikołusz Liptowski, urządowa stolica Liptowa; 209 km Wychodna, punkt wyjścia do Pod Bańskiej, wspaniała panorama Tatr od Krywania po Sławkowski Szczyt; 221 km Szczyrba, najwyższej położona stacja linii bogumińsko-koszyckiej, początkowa stacja kolejki zębatej do Szczyrbskiego Jeziora (str. 27); 240 km Poprad-Wielka, główna brama turystyczna w Tatry od strony pd., odnogi kolejowe do Szmeksów, Łomnicy Tatrzańskiej i Podolińca; słynny jest widok roztaczający się stąd na Tatry; w mieście — godne zwiedzenia, w r. 1876 założone, Muzeum Karpackie, własność Towarzystwa Karpackiego (bogate zbiory geologiczne, mineralogiczne, botaniczne, zoologiczne i etnograficzne; wykopaliska przedhistoryczne, stara broń, mapy plastyczne, galerja obrazów itd.); w odległym o $\frac{1}{4}$ godz. drogi miasteczku Wielkiej znajduje się Muzeum Tatrzańskie, ze zbiorami przyrodniczymi i etnograficznymi.

2. Połączenia kolejowe z bog.-kosz. linią kolejową

a) **Kraków-Bogumin.** Kraków; 39 km Trzebinia (Warszawa, Łódź, Katowice); 86 km Dziedzice (polsk. rew. celn. i paszp.); 116 km Zebrzydowice; 121 km Piotrowice (czesk. rew. celn. i paszp.); 136 km Bogumin.

b) **Dziedzice — 11 km Bielsko — 40 km Cieszyn.**

c) **Sucha-Zwardoń.** Sucha; 40 km Żywiec; 85 km Zwardoń (polsk. rew. celn. i paszp.); 90 km Skalité (czesk. rew. celn. i paszp.); 106 km Czaca.

d) **Nowy Targ-Królewiany.** Nowy Targ; 13 km Czarny Dunajec (polsk. rew. celn. i paszp.); 24 km Sucha Góra (czesk. rew. celn. i paszp.; „legitymacje tatrzańskie“ uprawniają do przejazdu granicy); 38 km Trzciana; 43 km Twardoszyn; 67 km Podzamcze Orawskie, z dominującymi nad rzeką Orawą Zamkami Orawskimi (najpiękniejszy, tradycjami z Polską związany, zamek na Słowaczczyźnie); 77 km Dolny Kubin; 95 km Królewiany.

e) **Nowy Sącz-Koszyce-Poprad.** Nowy Sącz; 51 km Muszyna (polsk. rew. celn. i paszp.); 64 km Orłów (czesk. rew. celn. i paszp.); 151 km Koszyce. Stąd linią kolei bogumińsko-koszyckiej; 111 km Poprad-Wielka.

C. Podtatrzańska linja kolejki elektrycznej.

Położone wzdłuż pd. strony Tatr uzdrowiska wiąże z sobą — od Szczyrbskiego Jeziora po Łomnicę Tatrzańską — linja wąskotorowej kolejki elektrycznej (23 km). Z linją bogumińsko-koszyckiej kolei żelaznej łączą ją: kolejka zębata Szczyrba—Szczyrbskie Jezioro (4·7 km), kolejka elektryczna Poprad—Stary Szmeks (14 km) i kolej żelazna Poprad—Łomnica Tatrzańska (19 km).

IV. MIEJSCOWOŚCI PODTATRZAŃSKIE.

A. Po północnej stronie Tatr.

Głównem i niemal jedynem po pn. stronie Tatr środowiskiem ruchu turystycznego i punktem wyjścia na wyieczki w Tatry jest — *Zakopane*.

Zakopane — największe i najsłynniejsze ziem polskich uzdrowisko — leży w górnym końcu Doliny Nowotarskiej, pod 49° 18' szerokości i 19° 57' długości geograficznej od Greenwich (37° 36' od Ferro), wzniesione na wysokość od 800 — 1000 m n. p. m. Rozsiadłe na przerzniętej licznymi potokami wyżynie, którą od pd. zamyka skalna ściana Tatr, a od pn. ograniczają lesiste ubocze Gubałówki (1123 m), ogarnia swemi szeroko rozprzestrzensionymi ulicami i osiedlami obszar ok. 40 km². Główna sieć uliczna Zakopanego tworzy kształt, kilkoma przecznicami wewnątrz przeciętego trójkąta. Ulice te noszą nazwy: ul. Krupówki, Zamoyskiego, Chałubińskiego, Jagiellońska, Chramcówki, Stara Polana, Nowotarska, Kościuszki (dawniej Marszałkowska), Sienkiewicza, Witkiewicza (dawniej Przecznicza) i Łukaszówki. Od nich rozgałęziają się w różnych kierunkach dalsze ulice: Kościeliska, Kasprusie, Kościelna, ks. Kaszelewskiego, Sobczakówka, do Rojów, Skibówki, Ogrodowa, do Białego, Szkolna, Kamieniec itd. Odrębne nazwy posiadają także niektóre części i osady Zakopanego, jak: Żywcańskie, Buńdówki, Gładkie, Bystre, na Tatarach itd. Najruchliwszą, centralną arterją uzdrowiska jest — skupiająca przy sobie najważniejsze urzędy i instytucje publiczne, główne sklepy, hotele, restauracje i cukiernie — ulica Krupówki.

Ludności stałej liczy gmina zakopiańska ok. 13.000, domów ok. 1600, z czego ok. 800 czynszowych, przez przyjezdnych wynajmowanych.

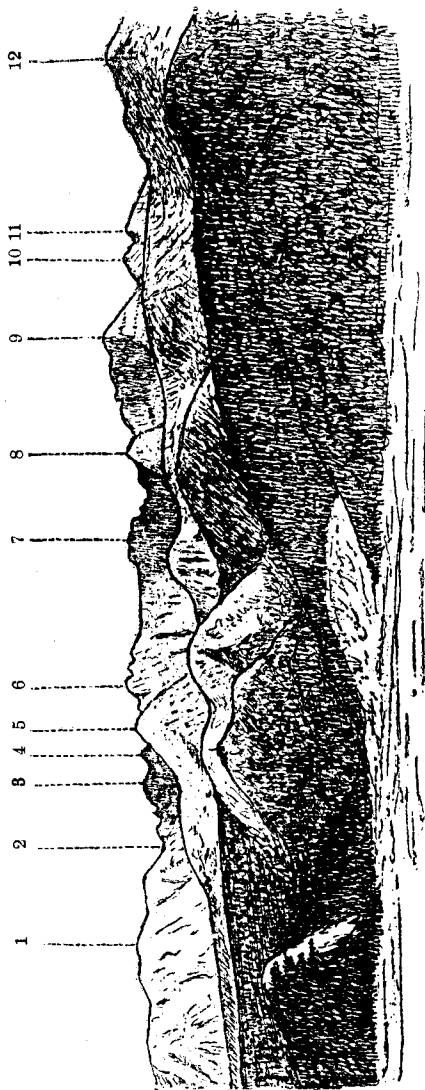
Administracja Zakopanego podzielona jest między Zwierzchność Gminną, która zarządza miejscowością jako gminą oraz Tymczasową Komisję Uzdrowską, kierującą uzdrowiskiem jako stacją klimatyczną.

Z przeszłości Zakopanego. Dokładna data powstania Zakopanego nie jest znana. Mówi podanie ludowe, że w czasach, kiedy Podhale pokrywały jeszcze nieprzebyte bory, pewien osadnik, szukając miejsca pod osiedle, dotarł ku Tatrom i na jednej z polan pod Gubałówką, powyżej dzisiejszego Gładkiego, na próbę zakopał w ziemię kilka ziaren zboża. Ponieważ siew pięknie zakiełkował, osadnik zeszedł w dolinę i w okolicy, w której dzisiaj stoi kościółek drewniany, założył nową osadę, od zakopania wspomnianych wyżej ziaren Zakopanem nazwaną. Z powodu moregowatej odzieży, którą nosił ów pierwszy założyciel, przezwano go Gąsienicą i od niego to wywodzić się ma — wśród gazdów zakopiańskich szeroko rozgąłęziony — ród Gąsieniców.

Pierwszym dokumentem historycznym, odnoszącym się do Zakopanego, miał być — określający nowej osadzie granice posiadania — przywilej osadniczy króla Batorego z r. 1578, którego oryginał rzekomo zaginął, ale o którym wspomina przywilej króla Michała Korybuta z r. 1670. W rzeczywistości przywilej taki najprawdopodobniej całkiem nie istniał. Być może, iż protoplasta Gąsieniców osiadł był już za króla Batorego w okolicy starego kościółka zakopiańskiego, o Zakopanem jednak jako o samodzielnej osadzie niema jeszcze wzmianki w spisie wsi, należących w r. 1616 do starostwa nowotarskiego. Z dzisiejszą nazwą miejscowości spotykamy się po raz pierwszy w dokumencie z r. 1630.

Za czasów dawnej Rzeczypospolitej wchodziło Zakopane w skład dóbr królewskich, których ludność, płacąc pewne czynsze i daniny, wolna była od odrabiania pańszczyzny. Po rozbiorach Polski rząd austriacki utworzył z tych obszarów dobra kameralne, które w latach 1817—24 rozprzedał prywatnym nabywcom. W ten sposób Zakopane przeszło w r. 1824 w posiadanie Emanuela Homolacza, od syna którego nabył je w r. 1869 bankier berliński Ludwik Eichborn za cenę 400.000 złr. Następny właściciel, Magnus Pelz — zięć Eichborna — wstawił się smutnie wyniszczeniem lasów tatrzańskich i gospodarką swą doprowadził do obłożenia dóbr sekwestrem. W r. 1889 nabywa dobra zakopiańskie drogą licytacji publicznej Władysław hr. Zamoyski, który w r. 1924 zapisuje je wraz z całym swoim majątkiem na własność narodu.

Do drugiej połowy ubiegłego wieku tworzyło Zakopane zapadłą, od świata odciętą wieś górską, którą zrzadka tylko nawiedzali badacze lub nieliczni podróżnicy. Pierwsi goście letni zaczynają zjeżdżać tu ok. r. 1850, właściwy jednak, wszecz całej Polski idący rozgłos Zakopanego rozpoczyna się dopiero z przybyciem w r. 1873 na Podhale dra Tytusa Chałubińskiego i z powstaniem w tymże roku Towarzystwa Tatrzańskiego. Dzięki doprowadzeniu w r. 1885 kolei z Krakowa do Chabówki, dwudniowa dotąd podróż do Zakopanego skróciła się do jednego dnia. W r. 1886 uznano Zakopane stacją klimatyczną i zarząd jej podzielono między władzę gminną a Komisję Klimatyczną. W r. 1899 otrzymało uzdrowisko bezpośrednie połączenie kolejowe z Krakowem i odtąd datuje się okres najświetniejszego jego rozwoju, zyskującego mu tytuł „letniej stolicy Polski“. Od r. 1907 staje się Zakopane głównem środowiskiem sportów zimowych w Polsce. W r. 1922 zreorganizowano ustrój administracyjny Zakopanego przez powołanie — w miejsce dawnej Komisji



Panorama Tatr Wysokich z Zakopanego.

1. Koszyka. — 2. Krzyżne. — 3. Mała Buczynowa Turnia. — 4. Wielka Buczynowa Turnia. — 5. Żółta Turnia. — 6. Granaty (pn. wierzchołek). — 7. Kozł Wierch. — 8. Kościelec. — 9. Świnica. — 10. Pośrednia Turnia. — 11. Skrajna Turnia. — 12. Kasprowy Wierch.

Klimatycznej — tzw. Tymczasowej Komisji Uzdrawiskowej. W r. 1924 otrzymała Zakopane długo oczekiwany plan regulacyjny, normujący dalszą racjonalną jego rozbudowę i przewidujący szereg nowych ulic i parków oraz utworzenie dzielnicy sanatoryjnej.

Informacje. Warunki pobytu. Zakopane posiada kilka hoteli: „Sport“, „Hotel Turystów“, „Pod Giewontem“, „Staszeczkówka“ i hoteli-pensjonatów: „Bristol“, „Morskie Oko“, „Stamary“, „Centralny“, ok. 200 will i pensjonatów, w których można otrzymać do wynajęcia pokoje z utrzymaniem lub bez, oraz kilkadziesiąt prywatnych domków, wynajmowanych gościom przeważnie sezonowo. Domy noclegowe: dla członków P. T. T. w „Dworcu Tatrzańskim“ (ul. Krupówki 14), dla młodzieży w „Domu wycieczkowym im. ks. Stolarczyka“ (ul. Chałubińskiego).

Osoby, zatrzymujące się dłużej niż 48 godzin w uzdrowisku, obowiązkowo są do opłaty taksy klimatycznej.

Kościół. Kościół parafjalny przy ul. Krupówki; kościół OO. Jezuitów „na Górcę“, na zboczach Gubałowa.

Urzędy. Tymczasowa Komisja Uzdrawiskowa mieści się w willi „Jutrzenka“ (ul. Krupówki, za wodą). Tamże Biuro meldunkowe i informacyjne, otwarte codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Urząd gminny znajduje się w Rynku.

Urząd parafjalny w probostwie przy ul. Łukaszówki.

Urząd pocztowy przy ul. Krupówki (róg ul. Ogrodowej).

Komisarjat Policji Państwowej przy ul. Kościuszkowski, willa „Granit“.

Sklepy, restauracje i cukiernie. Zakopane posiada ok. 200 sklepów, handli, zakładów przemysłowych, pracowni itp., które zaspakajają wszystkie, najwybredniejsze nawet potrzeby i wymagania życia codziennego. Ubrania i przybory turystyczne w kilku sklepach sportowych. Restauracje: St. Karpowicza, ul. Krupówki; F. Trzaski, róg Krupówek i ul. Kościuszkowski; Tatrzańska, róg Krupówek i ul. Kościuszkowski; skromniejsze: „Podhale“, ul. Krupówki 5; Wnuka ul. Kościeliska 20; obiady i kolacje w Stowarzyszeniu św. Zyty, ul. Krupówki 17.

Banki i biura podróży. Akcyjny Bank Związkowy, ul. Krupówki 47; Ziemiński Bank Kredytowy, ul. Krupówki 29; Bank Małopolski, ul. Krupówki 38; Bank Podhalański, róg Krupówek i ul. Kościuszkowski; Biuro podróży „Orbis“, ul. Krupówki 29. Biuro spedycyjne i przewozowe: K. Masiorski, obok dworca kolejowego.

Łaźnie. Miejski Zakład kąpielowy, ul. Krupówki, za wodą (wanny, kąpiele parowe, natryski).

Dorożkarstwo. Zawodem dorożkarskim trudnią się miejscowi górale. Najbardziej rozpowszechnionym typem pojazdu jest powozik jedno lub dwukonny, nierzadko jednak widzi się i dawne „furki“ góralskie. Taryfę dorożkarską musi mieć woźnica uwidocznioną w powoziku. W razie zatargu z woźnicą zwracać się do najbliższego posterunkowego, względnie do Komisarjatu Policji Państwowej w Zakopanem.

Rzeczy godne zwiedzenia. Muzeum Tatrzańskie im. Chałubińskiego, założone w r. 1888, mieści się w nowym, murowanym gmachu przy ul. Krupówki 12 i zawiera bardzo cenne zbiory, z przyrodą Tatr i ludem podhalańskim związane. Sala dolna obejmuje zbiory etnograficzne: model wnętrza dawnej chaty góralskiej w naturalnej wielkości, z urządzeniem wewnętrznym (sień z oryginalnymi starymi odrzwiami, izba „biała“ i „czarna“), bogaty zbiór łyżników, obrazów na szkle, przyborów do gospodarstwa

mlecznego (czerpaki, obońki, warząchy, formy na ser), stroje podhalańskie, spinki, opaski, czapki i noże zbójnickie itd. Sala górna zawiera dział przyrodniczy: obfity zbiór ssaków i ptaków, zbiory mineralogiczne, geologiczne i botaniczne, wykopaliska z grot tatrzańskich itd. Wystawa wyrobów rzeźbiarskich w Państw. Szkole Zawodowej przemysłu drzewnego, ul. Krupówki 10, otwarta zazwyczaj podczas feryj letnich. Wystawa obrazów i rzeźb Tow. „Sztuka Podhalańska“ w salach „Bazaru Polskiego“, ul. Krupówki 47. Wille w klasycznym stylu zakopiańskim: „Pod Jedłami“ na Kozłcu, „Koliba“ ul. Kościeliska 34, „Oksza“ ul. Zamowskiego 9, „Zofjówka“ ul. Chałubińskiego 14.

Towarzystwa. Polskie Towarzystwo Tatrzańskie, „Dworzec Tatrzański“, ul. Krupówki 14. Tamże siedziba Sekcji Turystycznej P. T. T. oraz Tatr. Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Oddział Podhalański Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, utrzymujący „Dom wycieczkowy im. ks. Stolarczyka“. Towarzystwo Muzeum im. Chałubińskiego, zarządzające muzeum tegoż imienia.

Lekarze. Oprócz lekarza klimatycznego ordynuje w Zakopanem kilkunastu stale osiadłych lekarzy-specjalistów. Wykaz ich w każdej aptece i drogerji.

Zakłady lecznicze. Szpital klimatyczny dla chorób zakaźnych i gruźlicy, na Ciągłowiec pod Gubałówką; Sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Ochracówki; Sanatorium Polskiego Związku Nauczycieli Szkół Powszecznych, na Ciągłowiec, oraz szereg prywatnych zakładów.

Przechadzki i wycieczki. Położone w pobliżu Zakopanego wzgórza, regle i doliny tatrzańskie pozwalają na odbywanie przesłizanych, bliższych i dalszych przechadzek i wycieczek. Szczegółowe o nich wskazówki — w dra M. Świerza „Przewodniku po Tatrach Polskich i Zakopanem“.

Jako siedziby letnie na północnych stokach Tatr wchodzi w rachubę — oprócz Zakopanego — jeszcze trzy miejscowości: *Jaszczurówka*, *Poronin* i *Bukowina*.

Jaszczurówka (ok. 908 m). W oddaleniu 4·2 km od środka Zakopanego, na stokach Małego Kopieńca (ok. 1231 m), u ujścia Dol. Olczyńskiej położona osada Jaszczurówka zawdzięcza swe powstanie słynnemu, jedynym na ziemiach polskich cieplicom, wytryskującym u stóp Nosala (1215 m) i posiadającym stałą temperaturę ok. 19·5°C. Wody tych źródeł, pozbawione niemal w zupełności stałych składników, dostarczają kąpeli, która podnieca przemianę materji i wzmacnia organizm (łazienki w przebudowie). W miejscowości 2 hotele, kilka pensjonatów, restauracja, tartak i fabryka mebli. Przy pierwszej serpentyńce gościńca, wiodącego do Morskiego Oka, drewniana kapliczka, zbudowana w stylu zakopiańskim, według planów St. Witkiewicza. Pobyt w Jaszczurówce, wchodzącej w skład dóbr poronińskich p. Uznańskiego, jest wolny od opłaty taksy klimatycznej.

Droga. Od zbiegu ul. Zamoyskiego i Chałubińskiego idziemy szosą w górę, w kierunku pd.-wsch., poczem, przy najbliższym rozstaju dróg jezdnych, przed mostkiem, kierujemy się w lewo, ku wsch. (wprost — szosa do Kuźnic) i minąwszy osadę Bystre, przybywamy do restauracji w Jaszczurówce (ze środka Zakopanego 1 godz.; końmi $\frac{1}{2}$ godz.).

Poronin (743 m). Wielka wieś, położona na pn.-wsch. od Zakopanego, w pobliżu zbiegu potoków: Zakopianki i Poronca. We wsi kościół parafjalny, poczta, apteka, parę sklepów, kilka pensjonatów i szereg domów góralskich do wynajęcia na sezon letni. Ze stanowiącego główną przechadzkę letników wzgórza nad Poroninem, zwanego *Galicyą* i *Grapą* (982 m), roztacza się rozległy i bogaty w szczegóły widok na pasmo Tatr. Do gościnca wiodącego z Zakopanego ku Morskiemu Oku dotrzeć można z Poronina przez Kośne Hamry i Ciche, skąd albo przez Polanę Zgorzeliska (1105 m) i Polanę Poroniec na grzbiet Poronca, albo Dol. Potoku Filipki do Zazadniej.

Droga. Zakopane łączy z Poroninem bity gościniec, zaczynający się u zbiegu ul. Chramcówki i Starej Polany (7 km), oraz linja kolei żelaznej (7 km; czas jazdy 15—20 min.).

Bukowina (957 m). Rozciąga wieś, położona na wzgórzu, w pobliżu rzeki Białki, na wsch. od Poronina, z najszerszym i najwspanialszym od strony pn. widokiem na Tatry. We wsi kościół, poczta, 2 sklepy, pensjonat SS. Felicjanek i liczne domki góralskie dla letników.

Z Bukowiny można dotrzeć: 1) na gościniec, wiodący z Zakopanego ku Morskiemu Oku, w pobliżu grzbietu Poronca (słupek km 17,5), zdrażając ze wsi wyboistą drożyną kołową (jeździło się nią dawniej z Zakopanego do Morskiego Oka) w kierunku pd.-wsch. i pd., przez Polanę Głodówkę ($1\frac{1}{4}$ godz.); 2) do pn.-wsch. części Tatr Wysokich (w okolicy Jaworzyny) przez wsi: Brzegi i Jurgów.

Droga. Z Poroninem wiąże się Bukowina zapomocą drogi wozowej (8 km), prowadzącej wzdłuż Potoku Poronca.

B. Po południowej stronie Tatr.

Uzdrowiska i siedziby letnie po pd. stronie Tatr odznaczają się swym charakterem od polskich letnisk podtatrzańskich. Położone zdala od osad włościańskich, bez-

pośrednio u stóp Tatr, rozbudowane są na nieznacznych przestrzeniach lecz regularnie, z powziętym z góry planem i podlegają jednolitym zarządom uzdrowiskowym. Wille, hotele, pensjonaty i zakłady kąpielowe okazałe, z komfortem, a nawet niekiedy i przepychem — choć nie zawsze z wytwornym smakiem — urządzone, drogi, ścieżki spacerowe i parki we wzorowym porządku utrzymane. Czego natomiast brak naogół tym miejscowościom, to owej bujni radosnego życia i owej wielości rozrywek, które cechują w sezonach Zakopane.

Z polskiej strony dotrzeć można ku pd. uzdrowiskom podtatrzańskim okolnym gościńcem przez Łysą Polaną i Żdziarską Przełęcz do Jaskiń Bielskich, które wiąże ze Szczyrbskim Jeziorem bita droga jezdna, zwana „Drogą Turystowską“. Uzdrowiska od Łomnicy Tatrzańskiej po Szczyrbskie Jezioro łączy ponadto linja wąskotorowej kolejki elektrycznej.

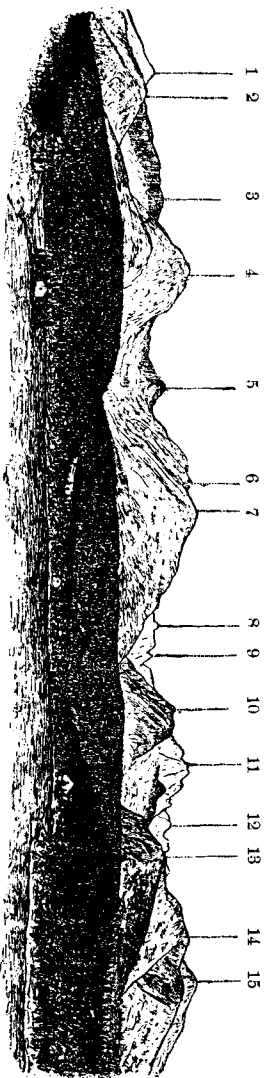
Uzdrowisko **Szczyrbskie Jezioro** (ok. 1356 m) leży nad brzegiem *Szczyrbskiego Jeziora*, u wylotu Dol. Młynicy i jest najwyższą wzniesioną stacją klimatyczną w granicach Czechosłowacji.

Powstała w zagłębieniu moreny czołowej dawnego lodowca, dnem Dol. Młynicy spływającego, prześliczne Szczyrbskie Jezioro (1350 m) jest największym jeziorem po pd. stronie Tatr, a piątym z rzędu wśród wszystkich stawów tatrzańskich. Liczy ono 20,4 ha pow. i 29 m największej głębokości. Ustrojone w lasy świerkowe, brzegi jeziora mają naogół zarys kolisty, wyginają się jednak w liczne zatoki. Z nad pd. brzegu stawu rozciąga się, harmonijnego uroku pełen widok w głąb promienisto rozchodzących się dolin tatrzańskich, oraz — ku pd. — na równiny spiskie i liptowskie, z zamykającym je pasmem Niżnich Tatr w oddali. Jezioro można obejść wokoło wysmienitą ścieżką spacerową (2 $\frac{1}{2}$ km) lub opłynąć łodzią.

Nad brzegami jeziora rozsiadłe uzdrowisko stanowi własność państwową, odziedziczoną po rządzie węgierskim, który nabył je w r. 1901 od właściciela tej okolicy, J. Szent-Ivány'ego i wielkimi wkładami postawił na prawdziwie europejskiej wyżynie. Składa się ono z grupy will ze wspianiałemi hotelami: „Krivan“ i „Hviezdoslav“ pośrodku, gdzie mieszczą się: dyrekcja uzdrowiska, restauracja, kawiarnia i bazar. Na miejscu poczta, telegraf, telefon. Biuro informacyjne Klubu Cz.-śł. Turystów. Nad pn.-wsch. brzegiem jeziora dom noclegowy tegoż klubu.

Szczyrbskie Jezioro jest punktem wyjścia na wycieczki w zach. część Tatr Wysokich.

Drogi. A. Od stacji kolei żelaznej w Szczyrbie.



Panorama Szczyrbskiego Jeziora.

1. Krywań. — 2. Siodółko. — 3. Ostre. — 4. Szczyrbakie Solisko. — 5. Szczyrbski Szczyt. — 6. Przednia Baszta.
7. Skrajna Baszta. — 8. Wołowa Turnia. — 9. Zabi Kōh. — 10. Kopa Popradzka. — 11. Wysoka. — 12. Ganek.
13. Osterwa. — 14. Tępa. — 15. Kōnczysta.

1) Kolejka zębata (4·7 km; $\frac{1}{2}$ godz.); 2) łagodnie, serpentykami wznosząca się, nową drogą jezdnią (8 km); 3) pieszo, starą, zapuszczoną drogą jezdnią, lub — najbliżej — ścieżką wzdłuż toru kolejki zębatej, do którego dochodzimy, idąc z dworca kolei żelaznej zrazu przez most ponad torem, a następnie łąkami, pod górę, wprost ku pd. ($1\frac{1}{4}$ godz.).

B. Z pod Bańskiej — p. rozdz. 26.

C. Z Wyżnich Hag — p. niżej.

W odległości 10 min. na pd.-wsch. od Szczyrbskiego Jeziora znajduje się nieduży, sztucznie utworzony staw, zwany **Nowem Szczyrbskiem Jeziolem**, nad którego brzegiem wznosi się hotel-pensjonat „Mory“ (przystanek kolejki zębatej i elektrycznej).

Wyżnie Hagi (1072 m). Niewielka, zaciszna kolonja u podnóża Kończystej (2540 m), złożona z zakładu kąpielowego, restauracji i kilku will, jest własnością ks. Hohendlohego, który posiada tutaj swój zameczek myśliwski. Jako punkt wycieczkowy miejscowość ta nie wchodzi w rachubę.

Drogi. A. Od Szczyrbskiego Jeziora. 1) Kolejka elektryczną. Opuściwszy jezioro (stacja nad pd.-zach. jego brzegiem) i minąwszy przystanek „Nowe Szczyrbskie Jezioro“, kolej obniża się, zataczając wielką, ku pn. (w stronę Dol. Miękusowieckiej) wygiętą „pętlicę“, w której kolanie — tuż przed mostem na Popradzie — leży przystanek „Popradzkie Jezioro“ (3 km; 7 min.); 7 km przystanek „Wyżnie Hagi“ ($\frac{1}{4}$ godz.), od którego idzie się do samej miejscowości jeszcze 5 min. — ścieżką, wiodącą w dół, ku pd.-wsch.; 2) „Drogą Turystowską“, biegnącą mniej więcej równoległe do toru kolejki elektrycznej i mierzącą 9 km długości (w odległości niespełna 1 km od Szczyrbskiego Jeziora odgałęzia się od niej ku pd. zsoza do Szczyrby, w zagięciu zaś wielkiej „pętlicy“, w stronę pn., drożyna jezdna do Popradzkiego Jeziora); turyści piesi mogą wielką „pętlicę“ skrócić przeszło o $1\frac{1}{2}$ km, zwracając się z gościńca — za mostem na Potoku Młynicy — w prawo, ścieżką dążącą dość bystro ku dolowi i wyprowadzającą nas tuż przed mostem na Popradzie zpowrotem na gościńiec.

B. Z Westerowa — p. niżej.

Westerów (1010 m). U stóp Gierlachu (2663 m) i wylotu Dol. Wielickiej położone, coraz świetniej rozwijające się uzdrowisko, którego właścicielami są rodziny spiskie Weszterów, Guhrów i Nitschów. W uzdrowisku — ciesząc

się europejskim rozgłosem sanatorjum dra M. Guhra (specjalność: leczenie choroby Basedowa), zakład wodoleczniczy, szereg will, restauracja, kawiarnia i bazar. Poczta, telegraf i telefon.

Westerów jest punktem wyjścia na wycieczki w otoczenie Dol. Batyżowieckiej i Dol. Wielickiej.

Drogi. A. Z Wyżnich Hag. 1) Kolejką elektryczną (6 km; 16 min.); podczas jazdy przepiękne widoki na Tatry, romantyczne, kwietne zakątki „Drogi Turystowskiej“ i spiskie równiny; 2) „Drogą Turystowską“, idącą wzdłuż toru kolejki elektrycznej ku wsch. (6 km).

B. Od stacji kolei żelaznej w Batyżowcach drożyna przez wsie Batyżowce i Mięgoszowce (9 km).

C. Z Nowego Szmeksu — p. niżej.

D. Od stacji kolei żelaznej Poprad - Wielka kolejką elektryczną przez Szmeksy (p. niżej), lub szosą przez miasteczko Wielką i wieś Gierlachów (14 km).

W odległości $\frac{1}{4}$ km na wsch. od Westerowa wznosi się przy „Drodze Turystowskiej“ (przystanek kolejki elektrycznej) trzypiętrowy, okazały hotel-pensjonat „Dom Tatrzański“ (1010 m).

Nowy Szmeks (1010 m), założony w r. 1875 przez lekarza dra Mikołaja Szontagh'a, leży u podnóża Sławkowskiego Szczytu (2453 m), w zaciszu od wiatrów pn. i jest miejscem klimatycznym, głównie przez chorych piersiowo nawiedzaniem. Znajduje się tutaj sanatorjum im. dra Szontagh'a, zakład wodoleczniczy, hotel „Europa“ (siedziba dyrekcji uzdrowiska), szereg pensjonatów i grupa will prywatnych. W restauracji system pensjonatowy. Poniżej toru kolejki elektrycznej gigantyczna budowla nowego sanatorjum, jednego z największych tego rodzaju gmachów w Europie. Turyści polscy zwykli nocować w sąsiednim Starym Szmeksie.

Drogi. A. Z Westerowa. 1) Kolejką elektryczną (4 km; 9 min.) [w drodze piękne widoki na Tatry i Spisz]; 2) „Drogą Turystowską“, biegnącą w sąsiedztwie toru kolejki elektrycznej ($3\frac{1}{2}$ km) [poniżej jezdnii — ścieżka spacerowa]; przed samym Niżnim Szmeksem gościniec rozwidla się: szosa przebiega nieco poniżej uzdrowiska, droga spacerowa zaś przechodzi górnym jego skrajem.

B. Ze Starego Szmeksu — p. niżej.

Łączący się od zach. bezpośrednio z Nowym Szmeksem **Stary Szmeks** (ok. 1002–1020 m) jest najstarszym

i największym uzdrowiskiem, a zarazem najważniejszą stacją turystyczną po pd. stronie Tatr.

Wzmiankę o wytryskających u podnóża Sławkowskiego Szczytu źródłach szczawy żelazistej spotykamy już w opisie Tatr Jerzego Buchholza z r. 1864. Pierwsze domy mieszkalne w ich pobliżu zbudował w r. 1797 Stefan hr. Csaky. Miejscem uzdrowiskiem stał się Szmeks w r. 1838, kiedy to dzierżawę jego otrzymał Jan Rainer z Soboty Spiskiej, który — z pewnemi przerwami — zarządzał uzdrowiskiem aż do r. 1868, przyczyniając się wielce do jego rozbudowy i rozgłosu. W r. 1881 nabywa Szmeks, teraz — dla odróżnienia od innych Szmeksów — Starym Szmeksem nazwany, dzisiejszy jego właściciel, Spiski Bank Kredytowy, pod którego zarządem przeżywa uzdrowisko — zwłaszcza przed przełomem r. 1918 — okres największej swej świetności. W r. 1904 stanął tu wspaniały Grand Hotel, w r. 1909 otwarto linię kolejki elektrycznej, wiążącej Stary Szmeks z Popradem, oraz kolejkę linową na Siodełko (ok. 1270 m), w r. 1912 wreszcie uzyskała miejscowość połączenie kolejką elektryczną z innemi pd. uzdrowiskami podtatrzańskimi.

Stary Szmeks zajmuje czworokątny, ku pd. nachylony obszar parkowy, ustrojony drzewami i klombami kwiatowemi i przecięty licznemi, krzyżującemi się ścieżkami spacerowemi. Na terenie tym wznosi się kościółek katolicki, kilkanaście hoteli (z których wyróżnia się swym ogromem imponujący gmach Grand Hotelu), wielkie Sanatorium Tatrzańskie (w niem siedziba dyrekcji uzdrowiska), zakład wodoleczniczy i szereg will prywatnych. Niemal w pośrodku miejscowości kawiarnia, pod którą kilka sklepów (fryzjer, krawiec, zegarmistrz, fotograf itd.), naprzeciw niej, poniżej „Drogi Turystowskiej“ — zaopatrzone w artykuły turystyczne i sportowe — bazar. We wsch. części uzdrowiska, w pobliżu kawiarni — restauracja z wielką salą jadalną, w jej parterze zaś — skromniejsza i tańsza gospoda. Pozatem mamy jeszcze w Starym Szmeksie cukiernię, aptekę (obok restauracji), Biuro informacyjne Klubu Cz.-st. Turystów i pocztę. Głównem źródłem mineralnem jest tutaj obfity i bardzo smaczny zdroj szczawy żelazistej, znajdujący się w pobliżu restauracji; powyżej, przy drodze na Siodełko, spotykamy jeszcze dwa inne źródła żelaziste, zwane: „Kastor“ i „Polluks“.

Stary Szmeks jest punktem wyjścia na wycieczki w otoczenie Dol. Wielickiej, Dol. Staroleśnej i Dol. Zimnej Wody.

Drogi. A. Z Nowego Szmeksu. 1) Kolejką elektryczną ($\frac{1}{2}$ km; 1 min.); 2) „Drogą Turystowską“, lub drogą spacerową, ku wsch. (5 min.).

B. Z Popradu-Wielkiej. 1) Kolejką elektryczną.

Odjazd z dworca kolei żelaznej; 3 km miasteczko Wielka; 6 km wieś Wielki Sławków (w drodze wspaniałe widoki na pasmo Tatr); 12 km Niżni Szmeks (888—920 m), założone w r. 1881, obecnie zamknięte dla turystów uzdrowisko, mieszczące Szrobarowski zakład leczniczy dla pierśsiowo chorych dzieci; 14 km Stary Szmeks (40 min.); 2) szosą przez Wielką, Wielki Sławków i Niżni Szmeks (13 km).

C. Z Łomnicy Tatrzańskiej — p. niżej.

Łomnica Tatrzańska (850 — 890 m), położona na pd-wsch. skłonie Tatr Wysokich, w otoczeniu rozległych lasów, u stóp Łomnicy (2634 m) i Kiezmarskiego Szczytu (2556 m), jest najmłodszym lecz najwytworniejszym uzdrowiskiem pd. strony Tatr.

Założycielem Łomnicy Tatrzańskiej był w r. 1892 — z inicjatywy ówczesnego ministra rolnictwa Andrzeja hr. Bethlena — rząd węgierski, który zakupiłszy tutaj znaczne obszary ziemi dla zalesienia, najpiękniejszą ich część przeznaczył na uzdrowisko. Nie szczędząc ogromnych wkładów, zdrenowano teren, założono park, pobudowano hotele i wille i rozparcelowano grunta, które zaczęto sprzedawać — przeważnie magnaterji węgierskiej. W r. 1903 wydzierżawiono uzdrowisko Międzynarodowemu Tow. Wagonów Sypialnych, które wybudowało tu wspaniały hotel i inwestycjami podniosło miejscowość do rzędu najwykwintniejszych uzdrowisk Europy. W r. 1908 przejmując Łomnicę Tatrzańską rząd węgierski, po którym w spadku przypada ona dzisiejszemu jej właścicielowi — państwu czesko-słowackiemu.

Łomnica Tatrzańska składa się z kilku hoteli (wśród których w dolnej części uzdrowiska dominuje hotel „Łomnica“, w górnej zaś rozmianami swemi zdala już narzuca się oczom 3-piętrowy hotel „Praha“), z zakładu wodoleczniczego, dwu domów turystycznych i szeregu will prywatnych. W uzdrowisku istnieje pozatem kościółek ewangelicki, bazar, w którym można się we wszystko — także i w prowiant turystyczny — zaopatrzyć, apteka i garaże automobilowe. Poczta. Restauracje w hotelach: „Łomnica“ i „Praha“, oraz we wzmiankowanych wyżej domach turystycznych. Pięknie utrzymany park, wśród którego leży uzdrowisko, opasują oraz wskrós przecinają liczne drożyny i ścieżki spacerowe.

Łomnica Tatrzańska jest punktem wyjścia na wycieczki do Dol. Zimnej Wody, Dol. Kamiennego Stawu i Dol. Kiezmarskiej.

Drogi. A. Ze Starego Szmeksu. 1) Kolejka elektryczną. 3 km przystanek „Staroleśna“ (w drodze wspaniałe widoki na Pośrednią Grań, grupę Łomnicy i Spisz); 6 km Łomnica Tatrzańska ($\frac{1}{4}$ godz.); 2) równolegle

do toru kolejki, w kierunku pn.-wsch. zdążającą „Drogą Turystowską“ (u wsch. krawędzi Starego Szmeksu odchodzi od niej ku pd.-wsch. szosa do Popradu) [7 km].

B. Od stacji kolei żelaznej w Popradzie-Wielkiej koleją żelazną. 9 km Wielka Łomnica (odgałęzienie kolei do Kiezmarmku i Podolińca); 19 km Łomnica Tatrzańska (40 min.).

C. Z Matlar -- p. niżej.

Matlary (896 m), niewielkie i ciche, na skraju polany u stóp Kiezmarskiego Szczytu (2556 m) i Rakuskiej Czuby (2040 m) rozsiadłe uzdrowisko, na które składa się sanatorium dla wojskowych, kilka pensjonatów, restauracja, kawiarnia i bazar. Matlary są punktem wyjścia na wycieczki w otoczenie Dol. Kamiennego Stawu i Dol. Kiezmarskiej.

Drogi. A. Z Łomnicy Tatrzańskiej „Drogą Turystowską“, lub obok niej, ścieżką spacerową (1,8 km). [Od hotelu „Praha“ prowadzi do Matlar oddzielna ścieżka spacerowa.].

B. Od Jaskiń Bielskich — p. niżej.

Jaskinie Bielskie (ok. 765 m), najdalej na wsch. wysunięte uzdrowisko podtatrzańskie, położone w otoczeniu leśnym, przy wylocie doliny „Kotlin“, u podnóża Kobyłego Wierchu (1109 m). Powstanie swe zawdzięcza ono znajdującym się w pobliżu, słynnym *Jaskiniom Bielskim*. W uzdrowisku, stanowiącym własność miasta Białej Spiskiej, sanatorium, kilka hoteli, szereg will prywatnych (sezonowo wynajmowanych), restauracja, apteka, poczta i bazar.

Z Jaskiń Bielskich można dotrzeć wprost do wsch. części Tatr Wysokich (w otoczenie Zielonego Stawu Kiezmarskiego).

Znane już w czasach dawniejszych lecz w r. 1881 ponownie odkryte Jaskinie Bielskie są wapiennymi pieczarami, których ściany i sklepienia ozdabiają wspaniałe utwory stalaktytowe i stalagmitowe. Ogólna długość korytarzy groty wynosi 32 km. z czego jednak otwarto 12 km. Zwiedzenie jaskini, przy użyciu licznych schodkami i oświetlonej elektrycznie, zajmują ok. 1½ godz. Poszczególne sale, korytarze i nacieki posiadają sw. własne nazwy jak: Spiewalnia, Parnas, Kaplica, Katedra, Grota Rusałek, Wielka Sala, Hala Kolumnowa, Biały Dwór itd.

Do Jaskiń Bielskich, leżących w Kobylim Wierchu (wejście do groty 883 m) idzie się z uzdrowiska dobrą lecz dość stromą ścieżką w kierunku zach. (20 min).

Drogi. A. Z Matlar. 1) „Drogą Turystowską“. 12 km most na Białej Wodzie Kiezmarskiej (przed nim odgałęzia się ku pn.-zach. drożyna do Dol. Kiezmarskiej); 2 km wznosząca się na milej łące śródlęnej *Gospoda Kie-*

zmarška (908 m), własność miasta Kiezmarku (pokoje gościnne i restauracja, oraz prywatny dom turystyczny; tuż przed polaną odchodzi ku wsch. gościniec do Kiezmarku); szosa zdaża dalej Wielkim Lasem Kiezmarkskim i wygiąwszy się pod koniec w dwa zakręty, tudzież złączywszy się z gościńcem, wiodącym od Białej Spiskiej, doprowadza do *Jaskiń Bielskich* (7 km) [między Łomnicą Tatrzańską a Jaskiniami Bielskimi codzienne połączenie omnibusowe]; 2) tzw. „Zbójnikiem Chodnikiem“. „Drogą Turystowską“, jak pod 1), do Gospody Kiezmarkskiej, poczem odgałęziającą się ku pn., już od r. 1590 znaną, czerw. zn. drożyną dla pieszych, przez Wielki Las Kiezmarkski do Czarnej Wody Rakuskiej ($\frac{1}{2}$ godz.), po przekroczeniu której, szeroką ścieżką, za ziel. zn., ku pn.-wsch., do źródła Huczawy (12 min.) i w tym samym kierunku, lasem, ku dołowi, do *Jaskiń Bielskich* (18 min.).

B. Z Łysej Polany. Z Zakopanego gościńcem wiodącym ku Morskiemu Oku do rozgałęzienia się szosy przy granicznym moście na Łysej Polanie 21 km (rozd. 12). Przekroczywszy żelazny most na Białce (polskie i czeskie placówki celne), wznosi się gościniec ku pd.-wsch., lasiem podnóżem wzgórza „Pod Holicą“ i — pod koniec obniżywszy się (piękny widok na Hawrań i skalną głąb Dol. Jaworowej) — doprowadza do *Jaworzyny* (ok. 1020 m) [$2\frac{1}{2}$ km].

Stanowiąca w latach 1920—1924 ośrodek sporu między Rzecząpospolitą Polską a Czechosłowacją wioska *Jaworzyna* jest ok. 500 dusz liczącą osadą, zamieszkałą w ogromnej większości przez polskich górali z Jurgowa. Założyła ją pod koniec XVIII w. rodzina magnatów węgierskich Horwath'ów-Palocsay'ów, najpierw jako osiedle górnicze, w którego hutach przetapiano na stal rudę żelazną, częściowo ze Świstowej (2055 m), częściowo ze Spisza dowożoną. W r. 1879 miejscowość, wraz z liczącą ok. 13.000 morgów częścią Tatr, przeszła na własność ks. Hohenlohego z Górnego Śląska, który zarzucił nieopłacający się przetop rudy i na miejscu kuźnic uruchomił dwie fabryki wełny drzewnej. *Jaworzyna* jest obecnie siedzibą zarządu dóbr tatrzańskich ks. Hohenlohego, posiadającego tutaj — na wzgórzu, zwanem „Skoruszowe“ — letni zameczek myśliwski. W osadzie niema żadnego zajazdu ani gospody.

U początku *Jaworzyny* drogi rozdwarzają się: ku pd. wiedzie droga do Dol. Jaworowej, w lewo, ku pn.-wsch., gościniec okolny. Jadąc (wzgl. podążając) tym ostatnim, przez las, a pod koniec mając już otwarty widok na Hawrań i Murań, przybywamy do leśnej osady, zwanej *Podspadami* (3 km) [919 m; gospoda z pokojami go-

ścinnemi, urząd celny, rozstaj drogi do Jurgowa). Minąwszy most na Jaworowym Potoku oraz Gębosią Polaną, wydostajemy się Dol. Goljasowskiego Potoku, przez las, na Żdziarską Przełęcz (1081 m), oddzielającą Tatry od Spiskiej Magóry. Kierując się stąd Dol. Żdziarską w dół, ku pd.-wsch., przebywamy rozległą, szeroko na wzgórzach rozrzuconą wieś Żdziar (ok. 904 m), wspominaną już w dokumentach z r. 1286 i zamieszkałą przez czysto polską ludność góralską. Poza wsią gościniec biegnie poprzez dolinę, zwaną „Kotlinami“, wysoko ponad lewym brzegiem szumiącego w głębi Bielskiego Potoku. Przerzuciwszy się u stóp tzw. Czerwonej Skąły na prawy brzeg rzeki, droga mija — między Czarnym a Suchym Potokiem — dawną osadę górniczą Kardolin i doprowadza do Jaskiń Bielskich (14 km).

CZĘŚĆ SZCZEGÓŁOWA.

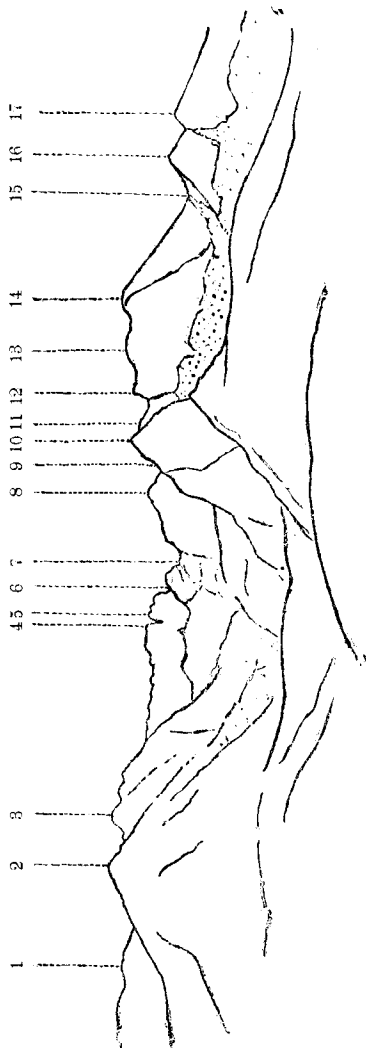
A. DOLINY.

1. Hala Gąsienicowa (ok. 1520 m).

Hala Gąsienicowa leży w Dol. Gąsienicowych Stawów (będącej górną częścią Dol. Suchej Wody), na pd. skłonie Kopy Magóry (ok. 1704 m), u podnóża piętrzącego się w głębi, dziko poszarpanego i różnorodnością postaci górskich odznaczającego się pasma szczytów, od Żółtej Turni (2088 m) po Kasprowy Wierch (1989 m). Nazwa hali, zwanej także niekiedy „Halą przy Stawach“, pochodzi od jej współwłaścicieli, gazdów zakopiańskich Gąsieniców. Na polanie, gęsto szalasami zasianej, wypasa się w porze letniej mnóstwo krów i owiec. Na pd. jej skraju stoi stare, drewniane schronisko P. T. T., w którym można przenocować i dostać skromnego posiłku. Nieco poniżej, na równinie w pobliżu łożyska Suchej Wody, nowe — okazałe schronisko granitowe, zbudowane staraniem i wysiłkiem Oddziału Warszawskiego P. T. T.

Sama dla siebie ponętna majestatem obramowania skalnego i urokiem tętniącego tutaj życia pasterskiego, będąca zarazem punktem wyjścia na rozliczne wycieczki w otoczenie — Hala Gąsienicowa jest najgwarniejszym zakątkiem polskiej części Tatr Wysokich.

Drogi. A. Z Zakopanego przez Boczań. Od zbiegu ulic Zamoyskiego i Chałubińskiego postępujemy gościńcem, w górę, ku pd.-wsch. i niebawem docieramy do rozdwoju dróg, z których idąca w lewo prowadzi do Jaszczurówki. Zdażając dalej szosą w dotychczasowym kierunku, mijamy — na lewo — fabrykę masy papierowej, a nieco wyżej — na prawo — schronisko dla kapłanów katolickich, tzw. „Księżówkę“ i w chwilę później dochodzimy do wylotu Dol. Bystrej, poczem piękną — jesionami, modrzewiami i jarzębiną wysadzaną — aleją w dolinie (ładny widok na urwiste skały Nosala ku wsch. i piramidę Kasprowego Wierchu ku pd.), docieramy do restauracji w *Kuźnicach*, gdzie kończy się bita droga jezdna (od środka Zakopanego pieszo 1 godz., końmi 35 min.).



Otoczenie Hali Gąsienicowej.

1. Koszysta. — 2. Żółta Turnia. — 3. Granaty (pn. wierzchołek). — 4. Kozi Wierch. — 5. Kozie Czuby.
 6. Kozia Przełęcz. — 7. Zmarzła Przełęcz. — 8. Mały Kozí Wierch. — 9. Zawrat (niewidoczny). — 10. Ko-
 ścielec. — 11. Zawratowa Turnia. — 12. Niebieska Turnia. — 13. Gąsienicowa Turnia. — 14. Świnica.
 15. Świnicka Przełęcz. — 16. Pośrednia Turnia. — 17. Skrajna Turnia.

Kuźnice (988 m) są dawną, na początku XVIII wieku założoną osadą górniczą, w której hutach przetapiano jeszcze przed kilku dziesięciu laty rudę żelazną, w Kopie Magóry i w Dol. Kościeliskiej wydobywaną. Dzisiaj znajduje się tutaj kancelarja Zarządu fundacji Wł. hr. Zamoyskiego, elektrownia zakopiańska oraz zakład wychowawczy dla gospodyń wiejskich. Kuźnice stanowią bardzo ważny punkt wyjścia na wycieczki tatrzańskie i ulubiony cel południowych przechadzek zakopiańskich letników.

Bezpośrednio poza restauracją kierujemy się w lewo i przeszedłszy przez most na Bystrej Wodzie stajemy zaraz u rozwidlenia się dróżyn: w prawo (nieb. zn.) wieszcie droga do Dol. Jaworzynki, w lewo — przez mostek na Potoku Jaworzynce — droga przez Boczań. Zwróciwszy się tą ostatnią, zdążamy za żółt. zn., kamienistą drożyną, dość bystro pod górę, przez las i wyręby i docieramy do nowego rozstaju dróg (10 min.): wprost (ziel. zn.) idzie się na Nosal, w prawo zaś zagina się droga ku Hali Gąsienicowej. Postępując nią (żółt. zn.) wśród rąbanisk, wydostajemy się na zagajnikami porośnięte zbocze, na którym droga zatacza silny zakręt w prawo, wyprowadzając w swem zagięciu na grzbiet Boczania (20 min.), z którego roztacza się piękny widok na otoczenie Dol. Bystrej i charakterystyczny stożek Giewontu. Zwróciwszy się grzbietem tym ku pd.-wsch. (zakręt drożyny można skrócić dość stromą, przez zagajniki przedęptaną ścieżką), posuwamy się lasem i wychodzimy nad górną jego granicę, do stóp nagiego, skałkami pooranego grzbietu Skupniowego Upłazu ($\frac{1}{4}$ godz.). Droga zdąża teraz pn.-wsch. jego uboczą, w pobliżu grzbietu — ponad leżącą w dole Dol. Olczyską — poczem przez siodło, w którym Skupniowy Upłaz wrasta w stoki Małej Kopy Królowej, przechodzi w prawo, na stronę Dol. Jaworzynki i pnąc się po spadzistem zboczu, niebawem wyprowadza na Przełęcz między Kopami Królowemi (ok. 1500 m), gdzie łączy się ze szlakiem B* ($\frac{1}{2}$ godz.) [rozległy widok na Podhale].

* Nazwę Wielkiej Kopy Królowej (ok. 1670 m) nadają wszystkie mapy Tatr kopulastej wyniosłości, położonej na pn.-wsch. od Przełęczy między Kopami Królowemi, nazwę zaś Małej Kopy Królowej (ok. 1630 m) wzniesieniu, leżącemu bezpośrednio na pd.-zach. od owej przełęczy. Zarówno nazwy te, jak i wysokości, są błędne, w rzeczywistości bowiem — pierwszy rzut oka przekonywa o tem — wyniosłość, zwana Wielką Kopą Królową, jest znacznie niższa od tzw. Małej Kopy Królowej. Z powyższej przyczyny zmieniamy dotychczasowe imiennictwo tych wzniesień i Wielką Kopą Królową nazywamy tzw. dotychczas Małą Kopą Królową i naodwrot.

Z przełęczy kierujemy się ku pd.-wsch., przez murawy łagodnie nachylonej *Hali Królowej Wyżniej* (inaczej, *Karczmińska*); dotarłszy nad zasłaną złomami granitowymi (ślady lodowca) krawędź Dol. Gąsienicowych Stawów (wspaniały widok na jej skalne obrzeże), schodzimy, zrazu wśród kosówki, po dość bystrem zboczu, ukosem w prawo i niebawem stajemy przy szałasach na *Hali Gąsienicowej*, a w kilka chwil później przybywamy do starego schroniska P. T. T. (20 min.). Droga zwykła, najbardziej uczęszczana.

B. Z Zakopanego przez Dol. Jaworzynkę. Dotarłszy z Zakopanego drogą **A** do Kuźnic i doszedłszy w kilka chwil później, bezpośrednio za mostem na *Bystrej Wodzie*, do rozwidlenia się szlaków, kierujemy się za nieb. zn., drożyną w prawo, wzdłuż lewego brzegu Potoku *Jaworzynki* (po kilkudziesięciu krokach — odgałęzienie w prawo drogi do Dol. Kasprowej i Dol. Goryczkowej) i wступujemy w wąwóz leśny Dol. *Jaworzynki*, którym przybywamy do dolnych szałasów na *Hali Jaworzynce* (ok. 1094 m) [$\frac{1}{4}$ godz.]. Podażając nią ku pd.-wsch., ponad łożyskiem suchego zazwyczaj potoku, przechodzimy pod skocznia narciarską i minawszy następnie górne szałas, docieramy do podnóża — w dolnej części lasem porośnięgo — grzbietu, który *Wielka Kopa Królowa* wysyła ku pn.-zach., dzieląc górną część Dol. *Jaworzynki* na dwie odnogi ($\frac{1}{4}$ godz.). Posunawszy się stąd kilkaset kroków dnem lewej odnogi, natrafiamy na początek dwu, w prawo, poprzez wspomniany wyżej grzbiet *Wielkiej Kopy Królowej* podnoszących się, starych drożyn kopalnianych, poczem, zwróciwszy się górną z nich — zaczynając się o kilkanaście metrów powyżej dolnej, prowadzącej ku *Grocie* w *Magórze* — przekraczamy grzbiet na stronę prawej odnogi doliny i zdążamy lasem, dość bystro i uciążliwie, pod górę. Wydstawszy się ponad górną granicę lasu, skręcamy na odłączającą się od naszej drożyny pod ostrym kątem w lewo wąską, łatwą do przeoczenia perć, która wyprowadza nas na wypukłość grzbietu *Wielkiej Kopy Królowej*. Zatoczywszy tu kilka zakosów, postępujemy, jednostajnie się wznosząc, wpoprzek stromych zboczy, skośnie w lewo i osiągamy *Przełęcz* między *Kopami Królowymi*, gdzie ścieżka nasza uchodzi na drogę **A** ($\frac{3}{4}$ godz.). Ta ostatnią — na *Halę Gąsienicową*. Droga w górnej części dość stroma i męcząca, nadszająca się bardziej do schodzenia.

C. Przez Dol. Suchej Wody. Z Zakopanego gościńcem, wiodącym ku Morskiemu Oku, do osady Brzeziny, w Capowskim Lesie (rozd. 12), gdzie poza słupkiem km 8'4—naprzeciw kilku zabudowań gospodarskich — oddziela się w prawo, ku pd., kamienista drożyna kołowa. Nią niebawem w jar leśny Dol. Suchej Wody, którym wzdłuż łożyska potoku, na zagajnikami porośłą polanę, zwaną Psią Trawką ($\frac{3}{4}$ godz.) [na dolnym jej skraju krzyżuje naszą drogę szlak przez Waksmundzką Polanę; rozdz. 13]. Przeszedłszy przez polanę ku pd.-zach. i przekroczywszy łożysko Suchej Wody, podążamy gorszą już i bardziej wyboistą drożyną, przez las, w pobliżu lewego brzegu Suchej Wody i postępując pod koniec stromiej, wychodzimy z lasu wprost na nowe (granitowe) schronisko P. T. T. do Hali Gąsienicowej (1 godz.). Droga, mająca znaczenie jedynie dla tych turystów, którzy chcą dotrzeć do Hali Gąsienicowej z gościńca, wiodącego ku Morskiemu Oku lub zeszłaku przez Waksmundzką Polanę.

2. Gąsienicowe Stawy.

Na rozległych tarasach pd.-zach. gałęzi Dol. Gąsienicowych Stawów leży 15 niewielkich stawów, zwanych *Gąsienicowemi Stawami*. Z nich 9 posiada odrębne nazwy, 6 zaś przedstawia się w postaci maleńkich, w lecie często wysychających zbiorników wody. Największym i najpiękniejszym spośród Gąsienicowych Stawów jest *Zielony Staw Gąsienicowy* (1672 m) *pod Pośrednią Turnią* (zwany dawniej *Suczym Stawem*), liczący 3·45 ha pow. i 15·5 m głęb. Na pn. od niego leży płytki, błotnisty *Sobkowy Staw* [inaczej *Litworowy Staw* (ok. 1628 m)], o 0·48 ha pow., przez który przepływa Sucha Woda (wypływająca z Zielonego Stawu). Na wsch. od Sobkowego Stawu znajdują się tuż obok siebie dwa stawki, noszące wspólną nazwę *Dwoistego Stawku* (1656 m), [wsch. z nich 1·2 ha, zach. 0·86 ha pow.]. W pobliżu Zielonego Stawu, na wsch. od niego, napotykamy *Staw Kurtkowiec* (inaczej *Stawek w Roztoce*) [ok. 1691 m], liczący 1·74 ha pow. (na nim wysepka), a obok niego, ku pn., dwa maleńkie stawki bez nazwy, oraz — na pd. — dwa nieco większe *Czerwone Stawki* (ok. 1707 m) [pow. wsch. stawku 0·19 ha, zach. stawku 0·27 ha]. Na pd.-wsch. od tych ostatnich stawków leży piękny *Długi Staw* (1780 m) [inaczej *Kuklaty Staw*] (1·52 ha pow. i 7 m głęb.), na najwyższym wreszcie piętrze doliny — pod zach. ścianą Kościelca — rozlewa swe wody niewielki, najwyżej ze wszystkich Gąsienicowych Stawów położony, często nawet w lecie lodem pokryty *Zadni Staw Gąsienicowy* (ok. 1890 m).

Celem osobnej wycieczki bywa spośród Gąsienicowych Stawów jedynie Zielony Staw.

Droga. Od starego schroniska P. T. T. na Hali Gąsienicowej zwracamy się — obok górnych szalasów — za ziel. zn., ku pd.-zach., w kierunku Beskidu (2012 m) i podążamy wydeptanymi przez bydło percami łagodnie pod górę, ponad lewym brzegiem łożyska Suchej Wody. Minawszy po drodze trzy małe zbiorniki wody, dochodzimy do przepływającego wpoprzek ścieżki strumienia z pod Suchej Przełęcz, przy którym oddziela się perć (ziel. zn.) na Liljowe (25 min.). Przekroczywszy — za czerw. zn. — wspomniany wyżej strumień, zaczynamy zmieniać kierunek na pd.-wsch., poczem, minawszy miniaturowy stawek bez nazwy, oraz leżący opodal, ku wsch., Sobkowy Staw, przechodzimy pod koniec przez Suchą Wodę na prawy jej brzeg i niebawem — kierując się skośnie w lewo — stajemy nad pn.-wsch. brzegiem Zielonego Stawu (1/4 godz.).

3. Czarny Staw Gąsienicowy (1620 m).

Czarny Staw Gąsienicowy pod Kościelcem, leżący w pd.-wsch. gałęzi Dol. Gąsienicowych Stawów, zajmuje w szeregu jezior tatrzańskich trzecie z rzędu miejsce co do wielkości, a piąte pod względem głębokości. Liczy on 22·87 ha pow. i 50·4 m największej głęb.; największa długość stawu wynosi 600 m, największa szerokość 400 m. Kształt jeziora podobny jest w przybliżeniu do nieco przegiętego serca. W pobliżu pn.-wsch. jego brzegu, naprzeciw ujścia, wynurza się z wód niewielka, kosodrzewiną porośnięta wysepka, wokół której staw liczy tylko 4 m głęb. Nazwę swą zawdzięcza Czarny Staw Gąsienicowy ciemnej barwie swych toni, pochodzącej zarówno ze znacznej ich głębokości, jak i cienia, tulącego się przez większą część dnia w kotlinie jeziora, otoczone jest ono bowiem z trzech stron murem wyniosłych szczytów, od Żółtej Turni (2088 m) po Kościelec (2159 m). Wody stawu przedstawiają się najpiękniej z połowy długości wsch. jego brzegu, gdzie od razu przechodzą w zielonawo-granatową otchłań wodną, podczas gdy część tafli jeziornej w pobliżu pn. brzegu, nasycy się w dzień pogodny jasnym, ciepłym lazurem. Grobla, zamkająca staw od pn., jest litym, skalnym zwałem.

Prześliczny, głęboki i wciąż zmienny koloryt wód

i surowa wzniosłość otoczenia skalnego składają się na niewypowiedziany urok Czarnego Stawu Gąsienicowego, uważanego przez niektórych za najpiękniejsze jezioro tatrzańskie. Wycieczka nad jego brzegi jest wycieczką półdniową.

Droga. Od starego schroniska P. T. T. na Hali Gąsienicowej kierujemy się ku pd., zrazu w dół, a po przekroczeniu wyschniętego zazwyczaj łożyska Suchej Wody łagodnie pod górę, szeroką i wygodną drożyną, wiodącą najpierw wśród świerków i bujnych kosówek, a następnie biegnącą niemal poziomo, wzdłuż gruzem zasłanych, wsch. zboczy Małego Kościelca, w pewnej wysokości ponad dnem doliny. Wzniołszy się pod koniec — stromszym zakosem — na skalny zwał Czarnego Stawu Gąsienicowego i minawszy małą, trawiastą równinę, stajemy nad pn. brzegiem jeziora ($1\frac{1}{2}$ godz.).

[Mniej więcej w połowie drogi od Hali Gąsienicowej, pod pierwszą, przewieszającą się turnią Małego Kościelca, o kilkanaście metrów poniżej drożyny, wznosi się w małym zagłębieniu pamiątkowy kamień znakomitego kompozytora i taternika, Mieczysława Karłowicza, który na tem miejscu w dniu 8 lutego 1909 r. znalazł śmierć w lawinie śnieżnej.]

4. Zmarzły Staw (ok. 1785 m) pod Zawratem.

Powyżej Czarnego Stawu Gąsienicowego — na pd.-wsch. od niego — w niezmiernie dzikim kotle, u podnóża ścian, ciągnących się od Koziego Wierchu (2295 m) ku Zawratowi (2158 m), leży niewielki, ok. 0.21 ha pow. liczący, często jeszcze wśród lata krą lodową pokryty *Zmarzły Staw pod Zawratem*. Kto dotarł do Czarnego Stawu Gąsienicowego, a rozporządza czasem, winien zapuścić się i ku tej kotlinie, posępne bowiem otoczenie stawu wywiera niezapomniane wrażenie i daje już prawdziwe pojęcie o charakterze wyżynnych pustek tatrzańskich.

Droga. Z ponad pn. brzegu Czarnego Stawu Gąsienicowego kierujemy się w lewo, dobrą, nieb. zn. ścieżką, wiodącą zrazu pn. brzegiem jeziora, a następnie — po przekroczeniu odpływu jego wód — wzdłuż wsch. jego brzegu, wśród kosodrzewiny, gruzów i upłazków. Przeszedłszy po wielkich złomach przez potok, wpływający ze Zmarzłego Stawu, zaczynamy wspinać się najpierw po upłazkach, później zaś — stromemi zakosami — wśród rumowisk stożka piargów, wrzynającego się w skały buli, która ogranicza od zach. wspomniany wyżej potok od

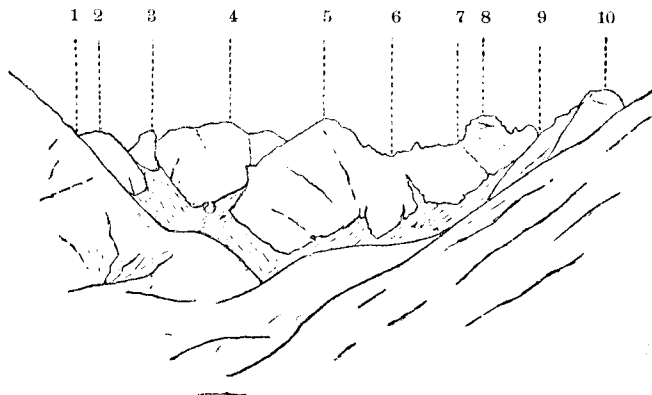
Zmarzłego Stawu. Ostatni zakos perci wyprowadza nas w lewo, przez niewysoki, skalisty próg, na trawiaste zbocze, którem po kilkudziesięciu krokach dochodzimy nad krawędź łożyska potoku od Zmarzłego Stawu, gdzie ścieżki się rozdzielają: w prawo, ku górze, zdąża szlak na Zawrat (nieb. zn.), w lewo, ku potokowi — ścieżka do Zmarzłego Stawu (ziel. zn.). Dotarłszy tą ostatnią nad lewy brzeg potoku i zdążając jeszcze 3 min. jego korytem, ku górze — stajemy nad pn. brzegiem Zmarzłego Stawu ($\frac{3}{4}$ godz.).

5. Dolina Pańszczyca.

Dzika i posepna, melancholijną pustką wionąca *Dol. Pańszczyca* jest pd.-wsch. odgałęzieniem Dol. Suchej Wody. Na najniższym jej wzniesieniu leży, w otoczu lasów, niezbyt rozległa *Hala Pańszczyca*, na pośrodku jej piętrze kryje się wśród głazów niewielki, często znacznie wysychający *Czerwony Stawek* (ok. 1650 m), z którego wypływa Potok Pańszczyca, górna wreszcie część doliny zasypana jest wantami i gruzem skalnym.

Drogi. A. Od Hali Gąsienicowej. Od nowego (granitowego) schroniska P. T. T. na hali podążamy kilkadziesiąt kroków drożyną kołową, prowadzącą ku pn.-wsch., w dół doliny, poczem skręcamy w prawo, na przecinającą naszą drogę, żółt. zn. ścieżkę i postępując nią wśród lasu, w dół, ku wsch., przekraczamy łożysko Suchej Wody, a niebawem przechodzimy i przez mostek na potoku, płynącym od Czarnego Stawu Gąsienicowego. Dążąc jeszcze krótki czas lasem — teraz już ku górze — wydostajemy się z niego na porosłe bujną kosodrzewiną, pn. stoki Żółtej Turni, zwane *Dubrawiskami* (20 min.). Wznosząc się niemi skośnie w lewo, ścieżka przekracza wpoprzek głęboki, w pn.-zach. stoki Żółtej Turni wcięty parów (20 min.) [potoczek i siklawa], poczem, pnąc się długim łukiem ku wsch., wśród kosodrzewiny, gruzów i upłazków, wyprowadza na pn. ramię Żółtej Turni, ograniczające Dol. Pańszczycę od zach., skąd po raz pierwszy odsłania się nam widok na jej skalną, groźną głąb ($\frac{1}{2}$ godz.). Zwróciwszy się teraz ku pd.-wsch., zniżamy się ukosem, po bystrem zboczu, na dno Dol. Pańszczycy (tu łączymy się z drogą **B**) i dążąc niemi ku górze, docieramy nad zach. brzeg Czerwonego Stawku (20 min.).

Obszedłszy pd. brzeg jeziora, kierujemy się zrazu nie



Otoczenie Dol. Pańskiej.

1. Krzyżne (niewidoczne). — 2. Kopa nad Krzyżnem. — 3. Ptak.
 4. Mała Buczynowa Turnia. — 5. Wielka Buczynowa Turnia.
 6. Przełęcz Fr. Nowickiego. — 7. Pościel Jasińskiego. — 8. Orla
 Baszta. — 9. Granacka Przełęcz. — 10. Granaty (pn. wierzchołek).

w głąb doliny lecz ku wsch., t. j. w stronę Koszystej i wznosząc się łagodnie, wśród kosówek i upłazków, przybywamy wkrótce na wsch. piętro doliny, oddzielone od kotliny Czerwonego Stawku zwałem bocznego ramienia, wysuwającego się ze stoków Koszystej w kierunku pn.-zach. Zwróciwszy się tu ku pd., dążymy pewien czas niemal poziomo, zagłębiam piętra, wzdłuż podnóża zach. zboczy Koszystej, poczem — wspinając się krótkimi, stromymi zakosikami, z odchyleniem w prawo — wydostajemy się na wspomniane wyżej, boczne ramię Koszystej. Zniżywszy się z niego kilkanaście metrów (w drodze powrotnej uważać na odchylenie się ścieżki w prawo, do góry, na wzmiankowane dopiero co ramię!), stajemy na dnie górnego piętra doliny i postępując niemię poprzez upłazki i złomy, w kierunku pd.-wsch., docieramy niebawem do źródelka b. zimnej wody, wytryskującej z pod wielkiego głazu, tuż na prawo od ścieżki ($\frac{3}{4}$ godz.). Droga zwykła, najdogodniejsza.

B. Przez Halę Pańszczycę. Dotarliśmy drogą, prowadzącą na Waksmundzką Polanę, do miejsca, w którym szlak ten, biegnąc wzdłuż łożyska Potoku Pańszczycy, opuszcza go, zwracając się w lewo, lasem, ku górze (rozdz. 13), postępujemy dalej, bez zn., drożyną, wiodącą ku pd.-zach., ponad prawym brzegiem Potoku Pańszczycy i wychodzimy z lasu na Halę Pańszczycę (szalasy) [$\frac{1}{4}$ godz.]. Minąwszy ją i idąc w dalszym ciągu lasem, w górę, ku pd.-zach., nad prawym brzegiem Potoku Pańszczycy, przekraczamy go po pewnym czasie w prawo i wspiawszy się stromiej, posuwamy się zwałami morenowymi, wśród kosówki, wzdłuż pn. ramienia Żółtej Turni. Dążąc w ten sposób, łączymy się z drogą **A**, osiągając ją w miejscu, w którym zniża się ona z pn. ramienia Żółtej Turni na dno Dol. Pańszczycy (1 godz.). Stąd drogą **A** do Czerwonego Stawku. Droga długa, uciążliwa i zaniedbana, posiadająca znaczenie jedynie tylko dla tych turystów, którzy przez Halę Gąsienicową i Dol. Pańszczycę chcą dotrzeć do szlaku, prowadzącego przez Waksmundzką Polanę.

6. Dolina Rزتoki i Dolina Pięciu Stawów Polskich.

Dol. Rزتoki i Dol. Pięciu Stawów Polskich tworzą razem jedną, wielką, ok. $7\frac{1}{2}$ km długości liczącą dolinę, której górna krawędź opiera się o rdzenny grzbiet Tatr, a wylot uchodzi ku Dol. Białki. Nazwę *Dol. Rزتoki* nosi dolna, wąska i głęboko zapadła jej część, dnem której przebiega się *Potok Rزتoka*, tworzący w pobliżu swego spływu z Białą, Wodą słynne *Wodogrzmoty Mickiewicza*. Dol. Rزتoki posiada tylko jedno odgałęzienie boczne; jest niem u podnóża Granatów (2232 m), Orlej Baszty i Buczynowych Turni położona „dolina wisząca“, zwana *Dol. Buczynową*.

Oddzielona od Dol. Rزتoki stromym progiem skalnym Dol. Pięciu Stawów Polskich jest rozległą, w przybliżeniu kształt półkola przedstawiającą, pustą i jałową wyżyną. Grzbiet, odchodzący ku pd. od Małego Koziego Wierchu i kończący się turnią, zwaną Kołem (2104 m), dzieli najwyższą, najdalej na pn.-zach. zwróconą część tej wyżyny na dwie „zatoki“: *Dol. Pustą* i *Dol. pod Kołem*. Nazwa Dol. Pięciu Stawów Polskich pochodzi od znajdujących się w niej pięciu stawów, z których trzy leżą na jednakowym niemal poziomie, dwa natomiast — na różnych wysokościach. Największym, nietylko spośród Pięciu Stawów Polskich, ale wogóle ze wszystkich jezior tatrzańskich, jest rozlewający swe masy wodne w środku doliny *Wielki Staw* (1669 m), liczący 3484 ha pow. i 78 m największej głęb. Długość jeziora przenosi 900 m, szerokość na środku 450 m; kształt jego brze-

gów przyrównać można do owalu. Wody Wielkiego Stawu, najczęściej przeciągającymi wiatrami pomarszczone, posiadają na powierzchni nieprzenikliwy, stalowo-granatowy koloryt; brak śmiało spiętrzonych turni w otoczeniu, potęguje jeszcze ich posępność. W pobliżu Wielkiego Stawu, na pn.-wsch. od niego, leży *Przedni Staw* (1672 m), liczący 7·7 ha pow. i 30 m głęb. Wypływająca z tego jeziora woda, przeciekając między głazami ku Wielkiemu Stawowi, tworzy wpośrodku niewielki, 2 m głęb. liczący zbiornik wody, zwany *Małym Stawem*. Czwartym z kolei jeziorem doliny jest położony u stóp Kotelnicy (1989 m) *Czarny Staw* (1724 m), o kształcie elipsy, we wsch. stronie w wąską szyję przegiętej. Liczy on 13·05 ha pow. i 37 m głęb.; większa oś stawu wynosi 500 m, mniejsza 250 m. Wody Czarnego Stawu odznaczają się ciemnymi barwami.

Najwyżej z Pięciu Stawów Polskich wzniesiony *Zadni Staw* (1890 m) *pod Kolem* zasunął się w złomy i piarżyska Dol. pod Kolem i liczy 6·75 ha pow. (największa jego długość 400 m, największa szerokość przeszło 200 m).

Wody wszystkich czterech, ostatnio wymienionych stawów, zdążają do Wielkiego Stawu i dopiero z niego wydobywają się w postaci spienionego Potoku Roztoki, który rzuca się z progu Dol. Pięciu Stawów Polskich ok. 70 m wysokości liczącym, największym w Tatrach wodospadem, zwanym *Siklawą*.

Pomiędzy Wielkim a Małym Stawem wznosi się drewniane schronisko P. T. T., w którym można dostać posiłku i przenocować. Nowe schronisko Oddziału Zakopiańskiego P. T. T. — w budowie.

Dol. Roztoki należy — mimo swoistego uroku — do rzadko zwiedzanych okolic, Dol. Pięciu Stawów Polskich natomiast, jest w dniu pogodnym, wcale gwarną doliną, zmierzającą nią bowiem liczne szlaki turystyczne, wiodące przez góry do Morskiego Oka.

Droga. *Od Wodogrzmotów Mickiewicza.* Tuż poza granitowym mostem na Pośrednim Wodogrzmocie, na przeciw miejsca postoju dorożek, zwracamy się ku pd.-zach, w zwięzający się jar Dol. Roztoki i postępując ku górze, za ziel. zn., szeroką ścieżką, wiodącą zrazu rąbaniskiem (po chwili odchodzi w prawo perć do Wyżniego Wodogrzmotu), a następnie lasem i polankami, przechodzimy przez kładkę na lewy brzeg Potoku Roztoki (10 min.). Zdążając stąd cieniem leśnym, jużto w sąsiedztwie potoku, jużto się od niego oddalając, przyby-

wamy naniewielką *Halę Roztokę* (1289 m) [$\frac{3}{4}$ godz.], skąd widać wspaniałą przepaść Świstówki (1774 m) i Kozi Wierch (2295 m). Minawszy halę i przeszedłszy tuż powyżej niej przez most na prawy brzeg Potoku Roztoki, pniemy się teraz gorszą już ścieżką, najpierw lasem, a później wśród kosodrzewiny; postępując pod koniec dość bystro ku górze, stajemy w kształtnym — w bocznym zębrze kwiaćcem — wcięciu skalnym, zwanem *Wrótkami*, skąd po raz pierwszy odsłania się nam widok na staczającą się dwiema (a niekiedy i trzema) strugami Siklawę (1 godz.). Z Wrótek zdąża perć zakosami, po zboczach, na lewo od Siklawy i wydostaje się na próg Dol. Pięciu Stawów Polskich, poczem, zwróciwszy się silniej w lewo, przez „bule“, doprowadza do schroniska P. T. T. nad Małym Stawem (20 min.).

7. Wodogrzmoty Mickiewicza.

W pobliżu swego ujścia do Białej Wody — Potok Roztoka toczy swe nurty dnem głębokiego i wąskiego koryta skalnego, a spadając po różnych progach i olbrzymich wantach, tworzy liczne kaskady i wodospady, z których trzem, największym i najpiękniejszym, nadało Tow. Tatrzańskie w r. 1892 nazwę *Wodospadów Mickiewicza*. Nazwa góralska „*Wodogrzmoty*“ pochodzi od głuchego loskotu ich wód, dolatującego już zdala i jakby odległy grzmot przypominającego. Wodogrzmoty Mickiewicza zwiedza się najczęściej podczas wycieczki koniami do Morskiego Oka. Na należyte ich obejrzenie potrzeba ok. $\frac{3}{4}$ godz.; kto ma niewiele czasu do rozporządzenia, ogranicza się zazwyczaj do poznania Wyżniego Wodogrzmotu ($\frac{1}{4}$ godz.), jakkolwiek dzisiaj, po zniszczeniu lasu przez lawinę w otoczeniu owego wodospadu, najpiękniejszy widok przedstawia Niżni Wodogrzmot.

Droga. Z Zakopanego gościńcem, wiodącym ku Morskiemu Oku, do granitowego mostu nad Pośrednim Wodogrzmotem Mickiewicza (rozd. 12). Zwróciwszy się tuż przed mostem, na lewym brzegu Potoku Roztoki, w górę, na zbocze Wołoszyna, w kilka min. dochodzimy wąską ścieżyną, wśród wykrotów, do występu, skąd otwiera się widok na pieniającą się u stóp naszych kipieli Wyżniego Wodogrzmotu. Przeszedłszy bezpośrednio powyżej wodospadu przez kładkę na prawy brzeg potoku, docieramy zaraz do ścieżki, wiodącej w głąb Dol. Roztoki (rozd. 6)

i nią schodzimy przez rąbanisko zpowrotem na gościniec.

Pośredni Wodogrzmot widoczny jest z samego mostu granitowego (do jego podnóża można dotrzeć z prawego brzegu potoku, zwróciwszy się tuż poniżej mostu, zdeptanymi śladami perci, w dół, na dno jaru).

Do Niżniego Wodogrzmotu idzie się od miejsca postoju dorożek za granitowym mostem zrazu ścieżką, prowadzącą w dół, do schroniska P. T. T. w Roztoce, a następnie skręcając z niej, po kilku min. — już w lesie — w lewo, na perć, którą — pod koniec z pomocą poręczy i stopni drewnianych — schodzimy na dno jaru, u podnóża wodospadu (kładka; na przeciwległej skale żelazna tablica P. T. T.).

8. Roztoka (1032 m).

Roztoką nazywają niewielką, lasami i rąbaniskami okoloną polankę, położoną u stóp Czuby (1419 m), w pobliżu połączenia się Potoku Roztoki z Białą wodą. Stoi tu zaciszne i schludne, drewniane schronisko P. T. T., im. W. Pola, w którym można przeczekać i dostać posiłku. Schronisko to posiada znaczenie przedewszystkiem dla wybierających się w okolice Dol. Białej Wody oraz dla turystów, którzy z powodu panującego w sezonie przepełnienia w schronisku nad Morskiem Okiem, nie mogą znaleźć noclegu nad owym jeziorem.

Drogi. A. Z Zakopanego gościńcem, wiodącym ku Morskiemu Oku, do Wodogrzmotów Mickiewicza (rozd. 12). Od miejsca postoju dorożek, za granitowym mostem, odchodzi w dół, ku wsch., szeroka ścieżka, którą postępując najpierw przez las (po kilku min. odgałęzienia się perć do Niżniego Wodogrzmotu), później wśród zagajników, a pod koniec z silnym odchyleniem w prawo, przybieramy do schroniska (10 min.). Droga najdogodniejsza, o ile dojeżdża się koźmi lub zdąża przez Waksmundzką Polaną.

B. Tzw. „starą drogą“. Z Zakopanego gościńcem, wiodącym ku Morskiemu Oku (rozd. 12) na Łysą Polaną, poczem dalej szosą ku Wodogrzmotom Mickiewicza, do miejsca, w którym, przed słupkiem km 1.9 (tuż za mostkiem na Waksmundzkim Potoku) zakręca ona w prawo. Tu, w zagięciu szosy, odchodzi wprost ku pd. drożyna leśna, którą zdążając w pobliżu Białki, przeważnie lasami, przeszedłszy pod koniec przez most na Potoku Roztoce, docieramy do schroniska (25 min.).

C. Z Dol. Białej Wody. Patrz rozdz. 15.

D. Od Morskiego Oka gościńcem, wiodącym ku Wodogrzmotom Mickiewicza (rozd. 12) do miejsca, gdzie — w odległości $\frac{1}{2}$ km przed wodospadami — odchyła się w prawo, ku dolowi, drogowskazem oznaczona ścieżyna (50 min.), którą zstępując w zakosy, po stromem, lesistem zboczcu, stajemy przy schronisku (5 min.).

9. Morskie Oko (1393 m).

Najpiękniejsze jezioro tatrzańskie — *Morskie Oko* leży w górnej części Dol. Rybiego Potoku, będącej

jednym z odgałęzień Dol. Białki, w odległości ok. 14 km w linii powietrznej ku pd.-wschl. od Zakopanego.

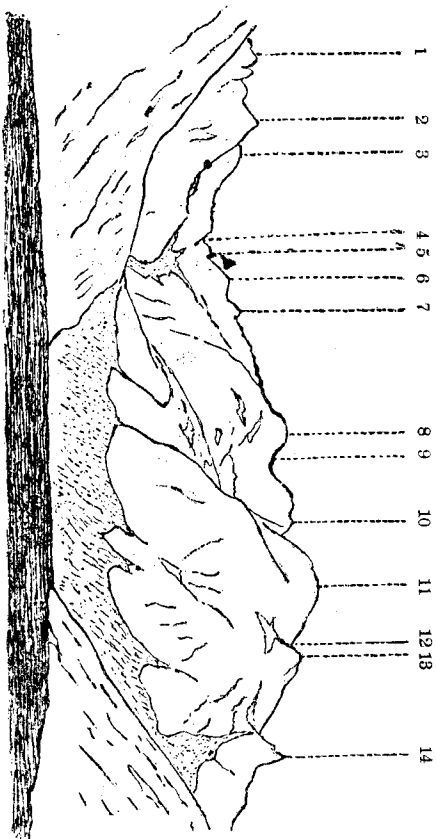
Morskiemi Oczami nazywano dawniej wszystkie zbiorniki wód w Tatrach, nie łącząc jednak poetycznej tej nazwy z jakimś określonym stawem, była ona bowiem zbiorową. Dopiero z biegiem czasu miano to zaczęto nadawać różnym jeziorom po kolei, wskutek czego odbyło ono wędrówkę po całych niemal Tatrach, aż wreszcie otrzymał je staw, dzisiaj pod tą nazwą znany.

Powstanie nazwy Morskiego Oka tłumaczą niektórzy tem, że jeziora tatrzańskie, widziane ze znacznieszego wzniesienia, przedstawiają się jakgdyby oka pawich piór, przy brzegach bowiem posiadają zabarwienie jasno-zielone, na głębi zaś przechodzą w ton ciemno-granatowy; inni znów sądzą, że przy spoglądaniu z pewnej wysokości na leżące w zagłębieniu, wśród jasnych gźuzów, zwierciadło jakiegoś stawu, nasuwa się nam porównanie z okiem ludzkim. Związanie nazwy Morskiego Oka z jeziorem, obecnie to miano noszącem, usprawiedliwione jest nadto zarówno pewnym podobieństwem pomiędzy kształtem tego zbiornika wód a okiem, jakoteż i znaną legendą o połączeniu będącego w mowie stawu z morzem, tembardziej, że podanie powyższe znajdowało w niezbyt dalekiej jeszcze przeszłości wiarę nie tylko u ludu, ale i w sferach oświeconych, skoro przywiezione Stanisławowi Augustowi odłamki belek, znalezionych na Morskiem Oku, wystawione były w zamku królewskim w Warszawie na publiczny widok, jako szczątki zrobitego na morzu okrętu.

Nazwę Morskie Oko, tudzież opis tego stawu spotykamy po raz pierwszy w rękopisie Michała Chrościńskiego „*Opisanie ciekawe gór Tatrów*“, pochodzącym z XVII wieku. Zauważyć jednak należy, że wielu późniejszych pisarzy, tak obcych, jak polskich (a między niemi ks. St. Staszic, w dziele swem „*O ziemiurodzstwie Karpatów i innych gór i równin Polski*“), dzisiejsze Morskie Oko nazywa Rybiem Jeziorem, dzisiejszy zaś Czarny Staw nad Morskiem Okiem mianuje Morskiem Okiem.

Nigdy nie gasnący swój czar zawdzięcza Morskie Oko połączeniu gigantycznej potęgi otoczenia ze słodkin, ukojnym urokiem głębin wodnych, w bujną zieleń limb, świerków, kosodrzewu i jarzębin oprawnych. Nadawana mu dawniej nazwa „*Rybiego Jeziora*“ pochodzi stąd, że w jego nurtach chowają się ryby (pstrągi i lipienie). Co do powierzchni zajmuje Morskie Oko wśród stawów tatrzańskich drugie miejsce (liczy 33 ha pow.), pod względem głębokości jest wśród nich czwartem (największa jego głębia wynosi 53.5 m). Kształt ma zbliżony do przegiętego w środku owalu, długością dochodzącego do 800 m, szerokością do 400 m. Dno, spadające od brzegów dość bystro ku środkowi, zalegają zrazu wielkie złomy granitu, dalej zaś, w odległości kilkudziesięciu metrów od brzegu, gdzie głębokość wynosi zazwyczaj od 20 do 30 m, znajduje się na dnie żwir, piasek i muł.

Najpiękniej i najromantyczniej przedstawia się Morskie Oko w jasny dzień letni, w blaskach słońca, około po-



Panorama Morskiego Oka.

1. Żabi Mnich. — 2. Niznie Rysy. — 3. Rysy. — 4. Żabia Przełęcz. — 5. Żabi Koń.
6. Żabia Turnia Miękuszuwiecka. — 7. Wołowa Turnia. — 8. Miękuszuwiecki Szczyt nad Czarnym. — 9. Miękuszuwiecka Przełęcz pod Chłopkiem. — 10. Miękuszuwiecki Szczyt Środkowy. — 11. Miękuszuwiecki Szczyt. — 12. Hinczowa Przełęcz.
13. Cudryna. — 14. Mnich.

łudnia. By jednak należycie ocenić niewysłowiony urok jeziora i móc w pełni nasycić się wciąż zmienną grą barw na jego szmaragdowych toniach, trzeba spędzić nad niem cały dzień i oglądać je z różnych miejsc ścieżki, prowadzącej wokół brzegów, lub też z łodzi, przepływając na niej staw wzdłuż — tam i zpowrotem.

Na wyniosłym zwale morenowym, zamykającym Morskie Oko od pn., stoi, przez cały rok otwarte schronisko P. T. T., zbudowane w stylu zakopiańskim i mieszczące kilkanaście pokoi noclegowych, oraz restaurację, zaopatrzoną we wszelkie potrawy i napoje. Schronisko połączone jest z Zakopanem linią telefoniczną. Opodal — na morenie — prywatna gospoda.

Przez dłuższy czas toczył się między Węgrami a b. Galicją spór o granicę polityczną w okolicy Morskiego Oka. Wyrokiem sądu rozjemczego, zapadłym w Gracu w 1902 r., przyznano polskiej stronie całą Dol. Rybiego Potoku aż po grań Żabięgo.

Drogi. A. Z Zakopanego gościńcem. Patrz rozdz. 12. (W sezonie letnim codzienne połączenie autobusowe).

B. Szlaki piesze z Zakopanego przez góry: 1) przez Waksmundzką Polanę (6 $\frac{1}{2}$ godz.); 2) przez Zawrat i Świstówkę (8 $\frac{1}{2}$ godz.); 3) przez Zawrat i Szpiglasową Przełęcz (9 $\frac{1}{2}$ godz.); 4) przez Zawrat, Gładką Przełęcz, Zawory i Wrota Chałubińskiego (10 $\frac{3}{4}$ godz.); 5) przez Świnię, Zawrat i Świstówkę (9 $\frac{3}{4}$ godz.); 6) przez Kozi Wierch i Świstówkę (9 $\frac{1}{2}$ godz.); 7) przez Krzyżne i Świstówkę (9 $\frac{3}{4}$ godz.); 8) przez Liljowe, Zawory, Gładką Przełęcz Świstówkę (najłatwiejszy ze szlaków wysokogórskich) [9 godz.]; 9) przez Liljowe, Zawory i Wrota Chałubińskiego (10 godz.).

10. Dolina za Mniczem.

Nazwę *Doliny za Mniczem* nosi niewielka, wysoko ponad taflą Morskiego Oka — na zach. od niego — leżąca dolina, wgłębiona w stoki Miedzianego (2238 m), Liptowskich Murów (2174 m), Cubryny (2378 m) i Mnicha (2064 m). Przedstawia ona jedną z tych zamarych wyżyn tatrzańskich, gdzie — mówiąc słowami poety — „pustka tak ponura, takiego chłodu wieje prąd, że nawet orły strzepią pióra i odlatują szybko stąd“ (T e t m a j e r). Dno doliny zasłane jest łomami, wśród których spostrzegamy dwa, niezbyt duże zagłębienia; jedno z nich, stale wypełnione wodą, stanowi pozostałość znacznie większego niegdyś zbiornika wody, o którym pisze Staszic, nazywając go

„Czarnym Stawem pod Liptowskimi Murami“. Obecnie staw ten znany jest pod nazwą *Stawu Staszica* (ok. 1910 m).

Droga. Od przystani łodzi nad pn. brzegiem Morskiego Oka kierujemy się w prawo, ścieżką, obchodzącą zach. krawędź jeziora. Po kilku min. — przy łożysku pierwszego żlebu — porzucamy ją i zwracamy się za żółt. zn., percią, która odgałęziając się w prawo, przedziera się wskos ku górze, stromemi świerkami, kosodrzewiem i limbami poroślemi zboczami Miedzianego. Przekroczywszy kilka żlebów (ze ścieżki wspaniały widok na Morskie Oko i kotlinę Czarnego Stawu), pniemy się bystreimi zakosami, wyciętymi w trawiastym korycie i wychodzimy na dolny brzeg rozległego, ku wsch. nachylonego tarasu pod Miedzianem ($\frac{3}{4}$ godz.) [na tarasie szałas pasterski]. Przeszedłszy taras ku górze, z odchyleniem w lewo, zataczamy wśród rumowisk kilka zakosów, poczem — bezpośrednio poniżej urwistych skał Miedzianego — zwracamy się skośnie w lewo i niebawem wydostajemy się na próg Dol. za Mnichem. Opuściwszy tu ścieżkę (która zdążyła na Szpiglasową Przełęcz), postępujemy za czerw. zn., wśród złomów, dnem doliny i w kilka chwil później stajemy nad Stawem Staszica ($\frac{1}{2}$ godz.).

11. Czarny Staw (1584 m) nad Morskim Okiem.

Na pd.-wsch. od Morskiego Oka, o 191 m wyżej od niego, leży czwarte z rzędu co do wielkości (liczy 21.32 ha pow.), a pierwsze pod względem głębokości (największa jego głębia wynosi 84 m) jezioro tatrzańskie, zwane dziś powszechnie *Czarnym Stawem nad Morskim Okiem*. Mieści się ono w kotle skalnym, obwiedzionym z trzech stron potężnymi, nagimi krzesanicami, które swą zawartością i bezpośrednio spiętrzeniem się nad ciemne, nieprzenikliwe wody jeziora, sprawiają nawet wśród pięknej pogody wrażenie nieopisanej dzikości. Od pn.-zach. zamyka Czarny Staw niski, trawą i kosodrzewiną porośły zwal skalny, środkiem którego przedziera się potok, wypływający z jeziora i zdążający w postaci licznych siklawic ku Morskiemu Oku.

Obwód Czarnego Stawu, posiadający zarys kolisty, wynosi ok. 1540 m, wymiar jego średnicy równa się 500 m. Dno ma kształtu lejkowatego, spadające stromo, od brzegów ku środkowi. Staw da się bez trudu obejść wokół: wzdłuż pn. i wsch. brzegu ścieżką, wzdłuż pd. i zach. krawędzi — po bezdrożu. Nad pn.-zach. brzegiem wznosi

się żelazny krzyż z r. 1835, ufundowany — początkowo nad Morskim Okiem — przez biskupa tynieckiego Grzegorza Ziołgera.

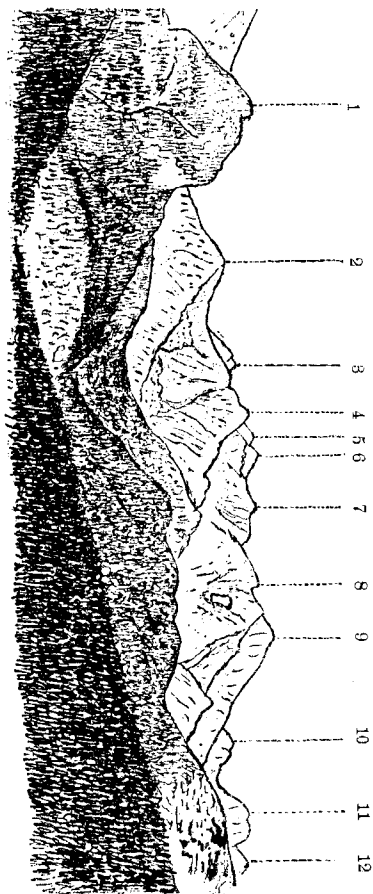
Droga. Od przystani łodzi nad pn. brzegiem Morskiego Oka zwracamy się w lewo, ku wsch. i postępujemy szeroką ścieżką, najprzód pn. brzegiem, a następnie — po przejściu kładki na Rybim Potoku — wzdłuż wsch. brzegu jeziora, wśród świerków, limb i gęstych krzewów kosówki. Przeszedłszy przez potok, płynący od Czarnego Stawu, dochodzimy do miejsca, w którym łączy się z naszą ścieżką perć, wiodąca zach. i pd. brzegiem Morskiego Oka (25 min) [poniżej nas przystań, do której dobijają łodzie; na lewo koleba], poczem kierujemy się w lewo i pnać się dość bystro, licznymi zakosami (piękny widok na kaskady potoku i taflę Morskiego Oka), docieramy nad pn.-zach. brzeg Czarnego Stawu (25 min.).

12. Gościniec do Morskiego Oka.

Morskie Oko łączy z Zakopanem wyborny, wielką różnaitością widoków na Tatry odznaczający się, bity gościniec, dzięki któremu nawet niezdolne do pieszych marszów osoby poznać mogą to jezioro. Długość szosy wynosi 31 km; czas jazdy końmi ok. 4 $\frac{1}{2}$ godz.; automobilem ok. 1 $\frac{1}{2}$ godz.; pieszo przebywa się całą drogę w ok. 6 $\frac{1}{2}$ godz.

Droga. Z Zakopanego jedzie się (wzgl. idzie) najprzód do Jaszczurówki (4·2 km) [str. 24], skąd szosa, podniósłszy się przez osadę serpentyną (dla pieszych skrót) i prze-ważnie lasami biegnąc, wyprowadza na rozległą polanę, zwaną Toporową Cyrhłą (6·5 km), z której otwiera się szeroki krajobraz na dolinę zakopiańską, Podhale, Tatry Zachodnie oraz otoczenie Hali Gąsienicowej. Mi-nąwszy polanę, gościniec wkracza znowu w las i przy 8 km zaczyna obniżać się prostą, ok. 2 $\frac{1}{2}$ km długości liczącą aleją świerkową, wśród wyrębisk Capowskiego Lasu (na jego początku osada Brzeziny), u którego końca przybywamy na niewielką, szalaszami pokrytą Polanę Capówkę (z niej piękny widok na grzebień szczytów od Hawrania po Lodowy Szczyt).

Przejechawszy (wzgl. przeszedłszy) przez most na Suchej Wodzie i przez las, rosnący na pn. stokach Kopy Sołtysiej Przedniej (1336 m), wydostajemy się na położoną w Dol. Filipki, wśród lasu — Brzanówką zwanego — polanę Zazadnią, na której stoi leśniczówka. Z Zazadniej gościniec wspina się wśród lasów, linją w kształcie



Grupa Lodowego Szczytu z Porońca.

1. Murah. — 2. Jagnięcy Szczyt. — 3. Kiezmarski Szczyt — 4. Kołowy Szczyt. — 5. Łomnica. — 6. Durny Szczyt. — 7. Baranie Rogi. — 8. Śnieżny Szczyt. — 9. Lodowy Szczyt.
10. Ostry Szczyt. — 11. Jaworowy Szczyt — 12. Mały Jaworowy Szczyt.

litery S wygięta i wyprowadza na lesisty grzbiet Poronca (1104 m) [17 km].

Turyści piesi mogą część szosy od Zazadniej po grzbiet Poronca bardzo znacznie skrócić w następujący sposób: tuż za leśniczówką w Zazadniej skręcamy z gościńca w lewo, ku wsch. i podążamy za biał. zn., drożyną, która wiodąc pod górę, zrazu przez polanę, a następnie lasem, wyprowadza nas (obok słupka km 14'6) zpowrotem na szosę, zataczającą tu silny łuk w lewo (1/4 gcdz.). Gościńcem idziemy kilkanaście kroków w lewo, poczem zbaczamy znowu w prawo, na najbliższą drożynę leśną, którą bystro ku gorze postępując, osiągamy szosę (słupek km 16'7) w miejscu, w którym ta ostatnia niemal już na grzbiet Poronca się wydostaje (12 min.).

Minąwszy grzbiet Poronca (przy słupku km 17'5 uchodzi na szosę droga od wsi Bukowiny), zaczynamy obniżać się na stronę Dol. Białki — ku Hurkotnemu (w wylomach leśnych wspaniałe widoki na wschodnią część Tatr) i zataczwszy pod koniec serpentynę (w jej „kolanie“ skrót dla pieszych), przybywamy na Łysą Polanę (967 m), leżącą nad lewym brzegiem Białki (20'4 km). Stoi tu prywatne schronisko St. Bienkowskiego (pokoje noclegowe, potrawy i napoje), placówka straży pogranicznej, oraz kilka domostw.

Nieco dalej, przy 21 km, odgałęzia się w lewo, przez graniczny most żelazny, droga jezdna do Jaworzyny i dalej — na pd. stronę Tatr (str. 32). Poza leśniarką przy moście, gościniec wiedzie ok. 2 km długą, prostą i niemal równą aleją leśną (u jej końca odchodzi „stara droga“ do Roztoki; rozdz. 8. B), poczem wspinając się lesystemi zboczami Wołoszyna (widok na Gierlach i głąb Dol. Białej Wody), doprowadza do granitowego mostu, rozpiętego dwiema arkadami nad Pośrednim Wodogrzmotem Mickiewicza (25 km), gdzie następuje popas dla koni i zwiedzenie wodospadów. W domu dróżnika, przed wodospadami, mównica telefoniczna.

Jadąc (wzgl. idąc) od Wodogrzmotów wysokopiennym lasem, rosnącym na zboczach Czuby (1419 m), opisujemy poza 27 km, w pobliżu wielkiego głazu, zwanego „Wanta“, trzy piękne serpentyny (turyści piesi mogą je skrócić), powyżej których rozstaniają się coraz wspanialsze krajobrazy na skalne tytany Morskiego Oka i w końcu — opuszcwszy las — stajemy pod groblą jeziora (31 km).

13. Szlak przez Waksmundzką Polanę.

Szlakiem pośrednim między drogami turystycznymi, zdużającymi do Morskiego Oka przez grzbiety Tatr, a bitym gościńcem — jest, wiodąca lasami, popod Koszystą i Wołoszyn, ścieżka przez

Waksmundzką Polanę. Stanowi ona dla pieszych turystów najbliższe połączenie Zakopanego z wymienionem wyżej jeziorem (wzgl. z Roztoką), a jakkolwiek od chwili wybudowania drogi jezdnej straciła bardzo wiele na swem znaczeniu, przecież i dzisiaj, dzięki swej ciekistości, przedkładana bywa w dzień pogodny nad skwarę gościniec.

Droga. Z Zakopanego do Jaszczurówki (str. 24), poczem gościńcem, wiodącym ku Morskiemu Oku, do miejsca, gdzie w lesie, przed Toporową Cyrhlą, przy słupku km 5'7 — oddziela się w prawo, czerw. zn. ścieżka na Waksmundzką Polanę (20 min.). Zdążając nią, zrazu wprost w górę, a niebawem w lewo, docieramy do dzikiego parowu leśnego, którym postępując ku górze, pod koniec z odchyleniem w lewo, wychodzimy na drożną wozową, wiodącą z Cyrhli do Hali Kopienicy, opuszczamy ją jednak zaraz poza małą polanką (u której początku wielki gład) i przeszedłszy — bez drogi — przez wielkie rąbanisko ku wsch. (uważać na zn.!), dochodzimy do drożyny, którą wspiąwszy się dość bystro, łukiem w lewo, stajemy na porośłym młodym lasem brzeżku (boczna morena polodowcowa). Dążąc stąd ku pd.-wsch., przeważnie wśród lasów (zaraz na początku widać po lewej stronie mokradło górnego z Toporowych Stawków), zniżamy się pod koniec nad koryto Suchej Wody i przeszedłszy przez mostek na niem, oraz przeciąwszy drogę, prowadzącą od Brzezin ku Hali Gąsienicowej (rozdz. I. C), docieramy zaraz do starego, zrujnowanego schroniska P. T. T., stojącego na pn. brzegu lasem otoczonej polany, zwanej P s i ą T r a w k ą (1¼ godz.). [Do tego miejsca można dotrzeć także wspomnianą uprzednio drogą od Brzezin.].

Postępując od Psiej Trawki ku górze, w kierunku pd.-wsch., zrazu gęstym lasem, a następnie przez moczarowate polanki (ścieżka wśród nich staje się mylną), docieramy nad Potok Pańszczycę (½ godz.). Dążąc wzdłuż jego łożyska ku pd.-wsch. i pd., mijamy niewielką polanę i w kilka chwil później, na skrajny łomisk leśnych, opuszczamy drożną, która prowadzi dalej na Halę Pańszczycę (rozdz. 5. B), zwracamy się w lewo, lasem, ku górze, dość niewyraźną percią (uważać na zn.!), wyprowadzającą nas w kilka min. na drożną kołową, zdążającą od Capowskiego Lasu przez pasmo lesiste — zwane Kobyłą — ku Waksmundzkiej Polanie. [Dążąc w odwrotnym kierunku, uważać na odgałęzienie się od owej drożyny — perci ku Potokowi Pańszczycy.]. Skierowawszy się ową drożną w prawo, przez las i rąbaniska, niebawem wydostajemy się na położoną na pn. stokach Koszystej (2193 m), rozległą polanę (widać z niej Giewont) z licznymi szałasami i szopami na siano, zwaną, W a k s m u n d z k ą P o l a n ą (ok. 1376 m). Na pn.-wsch. jej brzegu, przy drodze, żelazny krzyż, ufundowany przez prof. M. Nowickiego. Obszedłszy polanę pn.-wsch. jej krajem i posuwając się jeszcze lasem, ku górze, wychodzimy na szeroką, trawiastą przełęcz (ok. 1411 m) między lesistym Przysłopem Waksmundzkim a pn. kończynami Koszystej (piękny widok na Hawrań) [10 min.]. Stąd szlak nasz zaczyna już zniżać się ku Dol. Białki i wiedzie najpierw wzdłuż łożyska strumienia, lasem, wprost ku dołowi, a następnie odchyła się od drożyny (która zdążyła ku Rusinowej Polanie) w prawo, na perć, która sprowadza nas posepnym lasem nad płynący z pod Krzyżnego W a k s m u n d z k i P o t o k w Dol. Waksmundzkiej. Przeszedłszy przez kładkę na prawy jego brzeg, wijemy się wśród lasu i polanek, poczem, zwróciwszy się dość stromo pod górę i znowu w dół, przez młode świerki się przedzierając, docieramy na niewielką *Polanę pod Wotaszynem* (1263 m; szałas) [1 godz.]. Prze- ciąwszy ją w prawo i złączywszy się ze szlakiem na „Orlą Perć“,

obniżamy się lasistem zboczem skośnie w prawo i stajemy na gościńcu, wiodącym ku Morskiemu Oku (słupek km 3,6), w odległości 1/2 km przed Wodogrzmotami Mickiewicza (25 min.). Stąd gościńcem do Morskiego Oka (rozd. 12), albo od Wodogrzmotów Mickiewicza — ścieżką w dół — do Roztoki (rozd. 8).

14. Gęsia Szyja (1493 m).

Wśród regli, przypierających od pn.-wsch. ku Koszycy (2193 m), wyodrębnią się skalisty (wapienny) czub lasistej wyniosłości, zwanej *Gęsią Szyją*. Widok na Tatry z tego niepozornego szczytu jest przepyszny i z tego względu zasługuje Gęsia Szyja, aby na nią zboczyć przy sposobności przejścia przez Waksmundzką Polanę lub Rusinową Polanę.

Drogi. A. Przez Waksmundzką Polanę. Dotarłszy drogą, opisaną w rozdz. 13, na przełęcz między Przysłopem Waksmundzkim a Koszycą (poza Waksmundzką Polaną), opuszczamy czerw. zn. ścieżkę w miejscu, od którego zaczyna się już ona ku Dol. Białki obniżać i zwracamy się w lewo, pod górę, drożyna leśną (ziel. zn.), wyprowadzającą nas na grzbiet Przysłopu Waksmundzkiego. Postępując dalej ścieżką, jużto samym grzbietem, jużto poniżej skalistych jego występów, wychodzimy na szczyt Gęsiej Szyi (1/2 godz.).

B. Przez Rusinową Polanę, na którą można dotrzeć dwoma sposobami:

1) Z Zazadniej. Z Zakopanego gościńcem, wiodącym ku Morskiemu Oku (rozd. 12) na Zazadnią. Minawszy leśniczówkę, podążamy szosą, w górę, do słupka km 154 (do pierwszego zakrętu drogi obok leśniarki), gdzie odchodzi ku pd. nieb. zn. drożyna, która wiodąc prawym brzegiem Potoku Filipki, przez zagajniki, las i polanki, wyprowadza nas na zach. skraj Rusinowej Polany (1 godz.).

2) Z Dol. Białki. Z gościńca, wiodącego od Łysej Polany ku Morskiemu Oku oddziela się w prawo, w pobliżu słupka km 17, nieb. zn. perć, którą postępując ku zach., przez las, zrazu łagodnie, a później stromiej do góry, przez tzw. „Czerwone Brzeżki” (wykroty leśne), wychodzimy na pd.-wsch. krawędź Rusinowej Polany (wiedzie stąd drożyna ku Waksmundzkiej Polanie) [1/2 godz.] i przoszedłszy przez polanę w sąsiedztwie pd. jej brzegu, docieramy do drożyny, opisaney pod 1).*

Z Rusinowej Polany (dolne szafasy ok. 1186 m, górny brzeg polany ok. 1298 m) kierujemy się za ziel. zn. ku górze, ku pd.-zach. i upłazkami wychodzimy na szczyt Gęsiej Szyi (1/2 godz.).

15. Dolina Białej Wody.

Wrzynająca się w zręby Tatr Wysokich od pn.-wsch. *Dol. Białki* przechodzi ku pd., powyżej splywu Białej Wody z Potokiem Roztoką, w dolinę, zwaną *Dol. Białej Wody*. Ok. 7 km długości licząca, prawdziwie alpejskiem otoczeniem odznaczająca się Dol. Białej Wody jest doliną

* Przejście z Zazadniej przez Rusinową Polanę do Dol. Białki, opisane pod B. 1) i B. 2), stanowi skrót gościńca, wiodącego ku Morskiemu Oku.

w a l n ą, podchodzącą pod część głównego grzbietu Tatr od Małego Jaworowego Szczytu (2386 m) aż po Rysy (2503 m). U początku doliny napotykamy rozległą, słoneczną, w kwiatkach nurzającą się *Polanę Białą Wodę*, w górnej jej części — *Polanę pod Wysoką*, za którą najwyższe piętro doliny przybiera nazwę Dol. Kaczej.

Dol. Białej Wody posiada liczne odgałęzienia boczne. Od zach. uchodzą ku niej: Dol. Zabich Stawów, Białczańskich i Dol. Czeska, od pd. — Dol. Kacza z Dol. Litworowa, od wsch. — Dol. Świstowa, Dol. Rówienki, Dol. Spis Michałowa i Dol. Rozpadliny.

Podobnie jak wśród wapiennych dolin tatrzańskich sławę najwyższej piękności zdobyła sobie Dol. Kościeliska, tak Dol. Białej Wody (zwana w dawnych czasach Dol. pod Wysoką) uchodzi za najwspanialszą granitową dolinę Tatr i zasługuje bezwarunkowo na to, aby ją zwiedzać dla niej samej, a nie — jak to najczęściej bywa — jedynie tylko przy przejściu na pd. stronę Tatr. Wycieczkę do Dol. Białej Wody najlepiej jest odbyć w połączeniu ze zwiedzeniem Morskiego Oka.

Jako część dóbr jaworzynskich, Dol. Białej Wody należy obecnie do ks. Hohenlohego.

Drogi. A. Od schroniska P. T. T. w Roztoce (rozdz. 8) zwracamy się przez bramę wjazdową ku wsch. i dążąc ścieżką przez gęsty las, przybywamy wkrótce nad lewy brzeg Białej Wody. Przeszedłszy po ławie na jej prawy brzeg i przedostawszy się przez wysoki płot, odgraniczający rewiry myśliwskie, kierujemy się skośnie w prawo i stajemy na wygodnej drożynie jezdnej, u górnego końca Polany Białej Wody (1037 m) [10 min.].

Wspomniana wyżej drożyna jezdna idzie od Łysej Polany w Dol. Białki. Pragnąc nią dotrzeć na Polanę Białą Wodę, skręcamy z szosy, bezpośrednio poza mostem granicznym na Białce, koło Łysej Polany — przed stojącą tam gajownią — w prawo i przeszedłszy przez płot, dążymy stokami Holicy (1630 m) ku pd. (po drodze widok na Miedziane i ku Dol. Roztoki), wciąż ponad prawym brzegiem Białki, mało się co wznosząc i wydostajemy się na Polanę Białą Wodę w dolnym jej końcu (na lewo od drogi dwie gajownie), a niebawem, przeszedłszy polanę wzdłuż, stajemy na górnym jej brzegu, gdzie łączymy się ze ścieżką od schroniska w Roztoce (3/4 godz.).

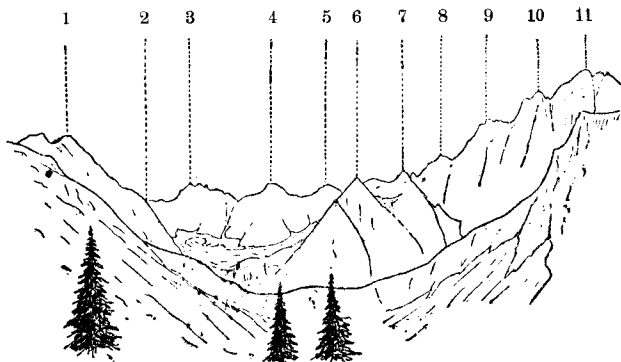
Podążając od górnego końca Polany Białej Wody w kierunku pd., zrazu wśród rąbanisk leśnych, ponad prawym brzegiem potoku, przechodzimy nieco powyżej miejsca, w którym Rybi Potok wpada do Białej Wody,

przez most 1077 m na jej brzeg lewy i postępując dalej lasem, wzdłuż potoku, przybywamy na niewielką polanę, zwaną *Polaną pod Żabim* (1122 m) [$\frac{3}{4}$ godz.], napotykać tu (na lewo) szalas (odchodzi stąd boczna ścieżka ku Wancie i do Morskiego Oka).

Przeszedłszy tuż za polanką przez most na Żabim Potoku, kroczymy w dalszym ciągu wśród cieniściego lasu, jakgdyby aleją jakiegoś dzikiego parku, w pobliżu Białej Wody. Bryzgające rozprysniętymi w mgławicę tułmanami kropel wodnych, szumne i wartkie fale potoku walą z wściekłością żywiołu o zapory wygładzonych otoczków, oślizłych złomów, want i „skrzyżali“, to bulgocą, ryczą, pienią się w kipieliach i wirach, to słabną, nacichają chwilę na zielonych głębiach plosa, by znów ogłuszającą wrzawą nappełnić milczenie lasu i nanowo pracować nad przemiennością kształtów przyrody. Brzegi potoku, pełne dziur, osunięć i wykrotów, porastają mchy, paprocie, glony i borowiny, zalegają „sucharze“ pogniłych od starości jodeł i smreków i kłody drzew, naniesionych w czas nawałnicy czy wiosennych roztopów. Wszystko to składa się na obraz nieopisanie romantyczny, tembardziej, że odsłaniają się nam po drodze wciąż nowe widoki, to na chylące się z zawrotnej wyży, potwornie gładkie zerwy Młynarza (2168 m), to na szarzejący w oddali łańcuch olbrzymów tatrzańskich. Drożyna przerzuca się przez most 1224 m na prawy brzeg Białej Wody (35 min.) i wznosi się teraz już nieco stromiej. Niebawem przekraczamy po moście Rówieńkowy Potok i w kilka chwil później wydostajemy się na ogromne rąbanisko (powstałe wskutek wyłamania lasu przez spadłą w r. 1911 lawinę), skąd odsłania się przepyszny widok na skalny świat górnych kotłów doliny. Jeszcze kilka min. drogi lasem i wychodzimy na jasne murawy Polany pod Wysoką (1306 m), u której kończy się zazwyczaj zwiedzanie doliny (20 min.). Na polanie — zabudowania myśliwskie, za potokiem — szalas.

Krajobraz, roztaczający się z Polany pod Wysoką, jest nad wyraz majestatyczny. Wokół nas jeszcze radość hali, mocna, jędrna zieleń smreków, ponad których wyzębioną linią wzrok gubi się nagle we wstrząsającym swą grozą chaosie urwisk i krzesanic, należących do najwyższych i najpotężniejszych w całych Tatrach. Zdaleka dobiega szum sikkawic.

B. Od Wandy. Od Wodogrzmotów Mickiewicza (rozdz. 12) gościńcem, wiodącym ku Morskiemu Oku, do pierwszej serpentyny przy Wancie, gdzie w kolanie zakrętu — o kilkadziesiąt kroków poza słupkiem km 27 — odchodzi w lewo, czarn. zn. dro-



Otoczenie Dol. Kaczej.

1. Zadni Gierlach. — 2. Batywiocka Przełęcz. — 3. Batywiocki Szczyt. — 4. Kaczy Szczyt. — 5. Zmarzły Szczyt. — 6. Zasłonięta Turnia. — 7. Śnieżna Kopa (środkowy wierzchołek). — 8. Zachodni Szczyt Żelaznych Wrót. — 9. Żłobisty Szczyt. — 10. Rumanowy Szczyt. — 11. Ganek.

żyna leśna. Obniżywszy się nią zrazu nad Rybi Potok, a następnie, po jego przejściu, posuwając się dość bystro pod górę, skręcamy wkrótce za zn. z drożyny w lewo i niewyraźną percią dochodzimy do szerszej ścieżki, która zdyża od Morskiego Oka (p. drogę **C**), osiągając ją przed wyciętą w lesie, na stokach „Żabiego” linja, tworzącą granicę państwową (10 min.). Postępując teraz ową szerszą ścieżką łagodnie w dół, ku pd.-wsch., wśród dzikiego i posepnego otoczenia leśnego i przeszedłszy pod koniec przez płot, stajemy na Polanie pod Żabim ($\frac{1}{4}$ godz.). Jest to dla podjeżdżających kofimi z Zakopanego najbliższy dostęp do Dol. Białej Wody.

C. Od Morskiego Oka. Od przystani łodzi nad pn. brzegiem jeziora postępujemy ścieżką w stronę Czarnego Stawu nad Morskiem Okiem, aż do małej równinki, przy której odgałęzia się pod prostym kątem w lewo (czarn. zn.) ścieżka do Dol. Białej Wody (5 min.). Chwilę wieszcie nas ona pod górę, następnie jednak obniża się ku pn.-wsch., polankami i lasem, porastającym stopy Żabiego Szczytu Niżniego oraz Siedmiu Granatów, ponad prawym brzegiem Rybiego Potoku i doprowadza do miejsca, w którym uchodzi na nią leśna drożyna od Wanty ($\frac{3}{4}$ godz.). Tu zaczynamy zmieniać kierunek pochodu na wsch. oraz pd.-wsch. i niebawem dochodzimy do linii granicznej, gdzie łączymy się ze zn. od Wanty. Stąd drogą **B** na Polanę pod Żabim.

16. Dolina Żabich Stawów Białczańskich.

Dol. Żabich Stawów Białczańskich jest jednym z bocznych odgałęzień Dol. Białej Wody, od której oddziela ją wysoki, lasem, kosodrzewiną i trawami porośły próg. W górnej jej części mieszczą się dwa spore stawy: *Zabi Staw Białczański Niżni* (1676 m), liczący 28 ha pow., tudzież dalej ku pd. położony *Zabi Staw Białczański Wyżni* (1702 m), którego pow. wynosi 436 ha. Potok, wypływający z niżniego stawu zwie się *Żabim Potokiem*.

Droga. Dotarłszy do Polany pod Żabiem w Dol. Białej Wody (rozdz. 15), podążamy drożyną jezdnią w głąb doliny, do miejsca, w którym drożyna ta, oddalwszy się w gęstym lesie od Białej Wody w prawo, zaczyna znowu zwracać się w kierunku potoku (8 min.). Tu, w zagięciu drogi, spostrzegamy poza towarzyszącym jej z prawej strony płotem — początek ścieżki do Dol. Żabich Stawów Białczańskich. Przedostawszy się przez płot, pniemy się wśród lasu, licznymi zakosami owej ścieżki, na pn. ramię Skoruśniaka (1681 m) [8 min.], poczem — skierowawszy się z niego w prawo — osiągamy dno Dol. Żabich Stawów Białczańskich. Przekroczywszy Zabi Potok, postępujemy ku pd., dość bystro pod górę, w pobliżu lewego brzegu wspomnianego wyżej potoku i przeszedszy pod koniec na prawy jego brzeg, docieramy nad pn. brzeg Żabiego Stawu Białczańskiego Niżniego (1¼ godz.).

Obszedłszy staw wsch. jego krawędzią i zdążając wśród upłazków i gruzów w górę, ku pd., stajemy nad pn.-wsch. brzegiem Żabiego Stawu Białczańskiego Wyżniego, nad którego taflą spiętrza się w imponujących zarysach ostra, płytami pancerna piramida Żabiego Szczytu Wyżniego (2252 m) [¼ godz.].

17. Dolina Czeska.

Stanowiąca jedno z górnych piętr Dol. Białej Wody, nadzwyczaj piękna i oryginalna *Dol. Czeska* jest klasycznym przykładem tzw. „doliny wiszącej“. W niżniej jej części leży pośród bujnych traw i kęp obfitej kosówki, 207 ha pow. liczący *Czeski Staw* (1612 m), wyżej zaś, w pd.-zach. gałęzi doliny, w niezmiernie dzikim, śniegami i lodami zasłanym kotle skalnym, mieści się — zazwyczaj krą pokryty — *Zmarzły Staw* (1774 m), którego pow. wynosi 259 ha.

Poprzez wysoką i spadziłą ścianę stawiarską, którą Dol. Czeska opada ku Dol. Białej Wody, stacza się jeden z najwspanialszych wodospadów w Tatrach, zwany *Czeską Siklawą*.

Droga. Z Polany pod Wysoką w Dol. Białej Wody (rozdz. 15) postępujemy kilka min. ścieżyną, wiodącą ku pd., ponad prawym brzegiem Białej Wody, poczem przechodzimy po kładce na lewy jej brzeg i dążymy dalej w głąb doliny, mrocznym, prastarym lasem, w pobliżu

wspomnianego wyżej potoku. Przekroczywszy potok, płynący od Czeskiego Stawu, zwracamy się silniej w prawo i niebawem wydostajemy się z lasu na spadziste, trawiaste zbocze ściany stawiarskiej, oddzielającej Dol. Czeską od Dol. Białej Wody. Pnąc się owem zboczem stromo i uciążliwie w zakosy, docieramy do podnóża urwistych skał, poniżej których ścieżka nasza wije się zrazu żlebikiem, a następnie wśród skałek i upłazków (piękne limby) i zwróciwszy się pod koniec w prawo, wywodzi na próg doliny, a w kilka chwil później doprowadza nad pd.-wsch. brzeg Czeskiego Stawu ($1\frac{1}{4}$ godz.).

[Roztacza się stąd prześliczny widok na cały szereg szczytów, poczynawszy od Lodowego Szczytu aż po grupę Gierlachu.

Znajdująca się w odległości kilkudziesięciu kroków od pd. brzegu stawu tzw. Kolebka ks. Stolarczyka — jest na nocleg nieodpowiednia; o wiele lepszą jest położona nieco powyżej od niej kolebka, ukryta wśród pola olbrzymich złomów, zalegających stopy Młynarza.]

Obszedłszy staw pd.-wsch. jego krawędzią i postępując dalej ku pd.-zach., wśród upłazków i kęp kosówki, wzdłuż prawego brzegu potoku, płynącego od Zmarzłego Stawu (widok na jego siklawę), przechodzimy następnie przez potok na lewy jego brzeg i posuwając się trawiastym stokiem bystro do góry, wydostajemy się na zwal Zmarzłego Stawu, a wkrótce potem stajemy nad pn. jego brzegiem ($\frac{1}{2}$ godz.).

[Niezwykle groźnie i imponująco przedstawia się stąd Mały Ganek, opadający od Galerji Gankowej zupełnie pionowymi krzesanicami i Wysoka, wznosząca się ponad powierzchnią stawu na 791 m.

Zamarznięty, pd.-zach. brzeg stawu, gubi się popod lodem, łączącym się bezpośrednio z olbrzymimi łanami śniegu z pod Wysokiej i Wagi.]

18. Dolina Kacza.

Będąca górnem, amfiteatralnie ukształtowanym piętnem Dol. Białej Wody — *Dol. Kaczą* zamyka z trzech stron wieniec imponujących szczytów rdzennego łańcucha Tatr od Litworowego Szczytu (2431 m) po Ganek (2465 m). W niższej części doliny, na pierwszym jej wzniesieniu, mieści się — jeszcze w granicach kosodrzewiny położony — *Zielony Staw* (1577 m), liczący 1·61 ha pow. Wypływający zeń potok stacza się ku pn., po spadzistej ścianie stawiarskiej, w postaci dużej i pięknej *Kaczej Siklawy*. Górna część doliny, oddzielona od kotła Zielonego Stawu wysokim progiem skalnym, przedstawia — rumowiskami, gruzami i złomami zawałone, a miejscami rozległymi ła-

nami śnieżnemi pokryte — piętro, rozpostarte u podnóża ścian Batyżowieckiego Szczytu (2458 m), Kaczego Szczytu (2395 m) i Zmarzłego Szczytu (2400 m).

Ku dolnej części Dol. Kaczej uchodzi od pd.-wsch. Dol. Litworowa.

Istnieje legenda, mówiąca, że w noc Świętojańska zjawia się w Dol. Kaczej zaczarowana kaczątka, która pływa po Zielonym Stawie i znosi złote jajko, a następnie znika w szczelinach skalnych.

Dol. Kacza należy do najdzikszych zaułków Tatr Wysokich.

Droga. Z Polany pod Wysoką w Dol. Białej Wody (rozd. 15) kierujemy się ku pd. i postępujemy — mało co się wznosząc — dobrze założoną ścieżką, wiodącą zrazu wprost, a następnie w zakosy, lasem, w pobliżu prawego brzegu potoku, płynącego z Zielonego Stawu. Wyszedłszy ze zwartego lasu (25 min.), zwracamy się silniej w lewo (ku pd.-wsch.) i wśród świerków, limb, kosówki i traw, dążymy po dość bystrem zboczu — częściowo serpentynami — w górę. Po wydostaniu się na zwał Dol. Kaczej, przekraczamy zaraz potok od Litworowego Stawu i zniżywszy się pod koniec między kosodrzewiną, oraz minawszy — leżący na lewo (nieco w głębi) — maleńki stawek bez nazwy, przybywamy nad pn.-wsch. brzeg Zielonego Stawu (35 min.).

[Widok z nad brzegów Zielonego Stawu przypomina naogół krajobraz, roztaczający się z Polany pod Wysoką, jest jednak od tego ostatniego mniej rozległy, a zato bardziej groźny i w szczegółach wyrazistszy. Niezwykle posepnie przedstawiają się stąd zwiąsacza urwiska Ganku, który spiętrza się wprost ponad tonią stawu na wysokość niemal 900 m.]

19. Dolina Świstowa.

Podchodząca tarasowato pod Polski Grzebień (2208 m), graniami Świstowego Szczytu (2380 m) i murem skalnym Hrubej Turni (2096 m) obramowana odnoga boczna Dol. Białej Wody — zwie się *Dol. Świstową*. Na najwyższym jej wzliesieniu, w dzikim i ponurym kotle, rozlewa swe ciemne wody — wśród gruzów, złomów i pól śnieżnych — *Zmarzły Staw* (2047 m) *pod Polskim Grzebieniem*, liczący 2·53 ha pow. i 12·5 m największej głębi.

Dol. Świstową zmierza szlak na Polski Grzebień od strony pn.; sama dla siebie, nie stanowi ona prawie nigdy celu odrębnej wycieczki.

Drogi. A. Z Polany pod Wysoką w Dol. Białej Wody (rozd. 15) podążamy — zwolna oddalając się od Białej

Wody — ok. 150 kroków ku pd., poczem skręcamy w lewo, na zbocze Świstowych Turni i pniemy się niem w bystre zakosy, zrazu przez las, a następnie wśród limb i kosówek (po wyjściu z lasu mamy przepyszny widok na otoczenie Dol. Czeskiej i Dol. Kaczej). Kierując się potem po zboczach, skośnie w prawo, wydostajemy się na pierwszy taras (1538 m) Dol. Świstowej ($\frac{3}{4}$ godz.). Stąd ścieżka nasza przedziera się jeszcze przez lany kosówki w głąb doliny, niebawem jednak zwraca się w lewo, wznosząc się spadzistymi, trawiastymi stokami fantastycznie wyźębionej grani Świstowych Turni i wywinąwszy w końcu w prawo, wywodzi na drugi taras (1818 m) doliny, tworzący dość rozległą, trawiastą równinę ($\frac{3}{4}$ godz.). Minąwszy ową równinę ku pd.-wsch. (widnokrąg zacieśnia się tutaj), przekraczamy tuż poniżej wodospadów toczący się dnem doliny potok na jego brzeg lewy, nieco wyżej jednak przechodzimy znowu na prawy jego brzeg i dążąc ku górze, z piętra na piętro, wśród upłazków, rumowisk i olbrzymich złomów (ku pd. — na tarasie pod Hrubą Turnią — mały stawek), przebywamy — zwróciwszy się w prawo — wpoprzek morenę, ograniczającą od pn. Zmarzły Staw pod Polskim Grzebieniem i za chwilę stajemy nad pn. jego brzegiem (1 godz.).

Kra lodowa utrzymuje się na powierzchni stawu częstokroć przez całe lato. Potok, wypływający ze stawu, nie płynie — jakby przypuszczać można — przez Dol. Świstową, lecz — wskutek specjalnej konfiguracji terenu — uchodzi w Dol. Litworową i wpada do Litworowego Stawu. To jest przyczyną, że turyści, dążący od strony Polskiego Grzebienia przez Dol. Świstową we mgłę lub w nocy — bardzo często gubią w okolicy Zmarzłego Stawu ścieżkę. Przy schodzeniu w podobnych warunkach pamiętać należy, że ścieżka oddala się od Zmarzłego Stawu dopiero u jego pn. brzegu i że najbliższych kilkadziesiąt kroków wiedzie pod górę, w prawo — na grzbiet moreny, ograniczającej staw od pn.

B. Do Zmarzłego Stawu pod Polskim Grzebieniem dotrzeć możemy z Polany pod Wysoką również przez Dol. Kaczą i Dol. Litworową. Wydostawszy się w tym celu drogą, opisaną w rozdz. 15-ym, na zwał Dol. Kaczej (50 min.), zwracamy się bezpośrednio po przejściu przez potok, płynący od Litworowego Stawu, w lewo (ku wsch.) i posuwamy się wąską ścieżyną, wiodącą w górę Dol. Litworowej, zrazu wzdłuż lewego brzegu wspomnianego wyżej potoku, następnie zaś prawym jego brzegiem. Przeszedłszy po pewnym czasie znowu na lewy brzeg potoku, pniemy się już coraz bystrzej, wśród upłazków i złomów

i wychodzimy na pn. zwał prześlicznego, 266 ha pow. mierzącego *Litworowego Stawu* (1859 m) [$\frac{3}{4}$ godz.]. Zniżywszy się stąd nad pn. jego brzeg (w pobliżu tegoż dobra koleba), zdążamy dalej ku wsch., w kierunku wąskiego żlebiku, którym spływa w kaskadach potok od Zmarzłego Stawu pod Polskim Grzebieniem, poczem zwracamy się trawiastym stokiem na grzędę, ograniczającą wspomniany wyżej żlebik od lewej strony i wznosząc się nią, pod koniec w sąsiedztwie żlebiku, wkraczamy w złomami zasłany kocioł Zmarzłego Stawu. W kilka chwil później stajemy — złączywszy się z drogą **A** — nad pn. brzegiem stawu ($\frac{3}{4}$ godz.). Droga nieco krótsza od drogi przez piętra Dol. Świstowej i bardziej od niej romantyczna lecz mniej wygodna.

20. Dolina Rówienki.

Równoległe do Dol. Świstowej — na pn.-wsch. od niej — ciągnąca się, w głębi o część głównego grzbietu Tatr od Małego Jaworowego Szczytu (2386 m) po Świstowy Szczyt (2380 m) oparta, przez turystów nader rzadko odwiedzana *Dol. Rówienki* jest boczną gałęzią Dol. Białej Wody. W dolnej części zalesione, na najwyższym piętrze martwe pustkowie przedstawiające, nie posiadają Rówienki żadnego jeziora.

Droga. Z Polany pod Wysoką w Dol. Białej Wody (rozdz. 15) kierujemy się w pn.-wsch. ką polany i natrafiamy zaraz na dobrą ścieżkę myśliwską, którą postępując przez las, a następnie wśród rąbanisk i wykrotów, ku pn.-wsch., docieramy do Rówienkowego Potoku ($\frac{1}{4}$ godz.). Przeszedłszy na prawy jego brzeg, zdążamy lasem, rosnącym na zboczach Zielonej (2131 m), w łagodne zakosy, ku górze* i niebawem wydostajemy się w zasiąg koso-drzewiny. Tu opuszczamy ścieżkę myśliwską (wiedzie ona na stoki Zielonej) i zwracamy się w prawo — niezbyt wyraźną percią — po stromem zboczu, przekraczamy żleb z pod grzbietu Zielonej i zbliżamy się do dna doliny. Posuwając się w jej głąb (ku pd.-wsch.), zrazu w pewnym

* Do zakosów owych można dojść również, zbaczając z drożyny jezdnej, wiodącej dnem Dol. Białej Wody, nieco przed mostem na Rówienkowym Potoku (tj. w pobliżu prawego brzegu tego ostatniego) w las i posuwając się nim ku górze, w kierunku wsch. — bez ścieżki — ok. 10 min.

oddaleniu od Rówienkowego Potoku, później zaś ponad prawym jego brzegiem, podchodzimy pod bulę środkowego piętra doliny i ominąwszy wpośrodku niej sterzące skałki—na lewo, wychodzimy trawiastym stokiem na wspomniane wyżej piętro (1775 m), gdzie napotykamy kilka nieznacznych zbiorników wody. Pnąc się dalej po trawkach i rumowiskach, stajemy na najwyższym, jako nieprzerwane piarżysko rozciągającym się piętrze doliny (2005 m) [2 $\frac{1}{4}$ godz.].

21. Dolina Szeroka.

Łącząca się swym wylotem z Dol. Jaworową, w dolnej swej części pięknymi lasami porośnięta *Dol. Szeroka* wrzyna się w pn. stoki Szerokiej Jaworzyńskiej (2221 m). Na najwyższym jej piętrze, oddzielonem pn. ramieniem Świstowej (2055 m) od Dol. Świstowej, leży w głuchej kotlinie niewielki *Cichy Staw* (ok. 1750 m), liczący 0 $\frac{42$ ha pow.

Ważna jako rewir myśliwski, Dol. Szeroka posiada tylko to znaczenie turystyczne, że wiedzie przez nią zwykły szlak na Szeroką Jaworzyńską.

Droga. Doszedłszy z *Jaworzyny* drogą, prowadzącą Dol. Jaworową, do najbliższego rozstaju dróg (rozdz. 22), zwracamy się w prawo, drożyną do Dol. Szerokiej i docieramy do mostu, przy którym drożyną nasza skręca ostro w prawo ($\frac{3}{4}$ godz.). Stąd podążamy odgałęziającą się w lewo, ku pd., ścieżką, zrazu dość stromo pod górę, przez las i wychodzimy na rozległą, piękną *Szeroką Polanę* (ok. 1349 m) [1 godz.]. Wznosząc się teraz stromiej, wzdłuż zwężonego tutaj parowu doliny, wydostajemy się na najwyższe piętro — rozszerzającej się ponownie — doliny, na którym napotykamy *Cichy Staw* (1 $\frac{1}{4}$ godz.) [w jego pobliżu — źródło z wyborną wodą].

22. Dolina Jaworowa.

Odmierna od Dol. Białej Wody strukturą i rodzajem otoczenia, niemniej jednak do najwspanialszych dolin tatrzańskich zaliczana *Dol. Jaworowa* rozciąga się na pn.-wsch. pograniczu Tatr Wysokich i w pn.-wsch. swej części należy już do Tatr Bielskich. Jest ona doliną walną, ciągnącą się na długości 6 km, w prostej linii od pn. ku pd., aż po mur skalny strzelistych Jaworowych Turni, gdzie zmienia dotychczasowy swój kierunek i zagina się ku wsch., przybierając w tej części nazwę *Dol. Zadniej*. Tu, u stóp potężnych ścian Jaworowego Szczytu (2424 m), leży *Żabi Staw Jaworowy* (1900 m), liczący 2 ha pow.

Zach. ściana Dol. Jaworowej posiada tylko dwa nieznaczne odgałęzienia (bez nazwy). W jednym z nich mieści

się *Zielony Staw Jaworowy* (1820 m) pod *Szeroką Jaworzynską*, w drugim zaś — *Mały Zabi Stawek* (1705 m). Od wsch. strony uchodzą do Dol. Jaworowej: Dol. Sucha, Dol. Czarna Jaworowa i Dol. Koperszadów Zadnich z Dol. Kołowa.

W okolicy Dol. Jaworowej, gdzieś wysoko popod odnogami Lodowego Szczytu, u zbiegu „Siedmiu Rygli“, rzekomo znajdowało się ongiś — legendarne, małej tylko garstce ludzi dostępne „Zabie Jeziorko“. Miało to być nieznaczne zagłębienie wśród samych skał, podobne „siennemu wozowi, mało co większe, jakby go umyślnie wykuwał“, ukryte pod wielkimi śniegami, które niezmiernie rzadko, w najgorętsze zaledwie lato odtają, a wiele lat nieraz minie, zanim to nastąpi. Było ono ośrodkiem, około którego skupiała się swego czasu wiara w skarby zakłete w Tatrach. Niema w tej dziedzinie „spisku“, tj. w rękopisie krążącego specjalnego przewodnika, wskazującego miejsca w górach, gdzie można znaleźć szlachetne kruszce i różne inne nieprzebrane bogactwa, któryby za cel główny nie obierał „Zabiego Jeziorka“. Dostęp do niego był bardzo trudny zarówno do znalezienia (niejeden szukał go całemi latami naprzód), jak i do przebycia, co powiększało jeszcze urok cudowności tego miejsca. Dażyło doń wielu ludzi, których wiódł opis bajeczny i tajemny. głośniejszy o niezmiernych skarbach „drogich kamieni, pereł litych i szczerolitych złotych minerałów i innych niezliczonych klejnotów“. Mało kto doń dochodził, a kto doszedł i niczego nie znalazł. wracał z przekonaniem, że warunku jakiegoś nie dopełnił, że może w myślach swych okazał się zbyt chciwym, że go duchy nie dopuściły, słowem, że mu się nie poszczęściło. I znowu chodził w nadziei, że mu się w końcu powiedzie dojsć do bogactwa, podpatrywany przez innych ludzi, którzy go naśladowali. Sława miejsca rosta, bo ci, których spotkał zawód sądzili, że drudzy mieli lepsze od nich „spiski“.

Być może, że było to jeziorko ginące (stawek perjodyczny), wypełnione przez wodę z topniejących śniegów, z którego już obecnie śladu nie zostało. Dzisiaj sława „Zabiego Jeziorka“ wśród mieszkańców Podhala znacznie oczywiście osłabła lecz całkowicie dotąd nie zaginała.

Dol. Jaworowa ścią ku sobie turystę zarówno potęgą okalających ją szczytów, jak i urokiem rzadko odwiedzanego zakątka Tatr.

Droga. Dotarłszy od Łysej Polany do rozdwoju dróg u początku Jaworzyny (str. 32), zwracamy się w prawo, tj. ku pd. i przeszedłszy obok dworku Zarządu dóbr ks. Hohenlohego oraz obok zabudowań fabryki wełny drzewnej, przez bramę w ogrodzeniu wkraczamy w las Dol. Jaworowej. Wygodną drogą jezdnią (po kilkudziesięciu kro-

* Nazwa owych zagadkowych „Siedmiu Rygli“ powtarza się w każdym opisie, prowadzącym do „Zabiego Jeziorka“; znajdujemy ją również u B. Hacquet'a, Chr. Genersich'a i St. Staszica. Mianowano niemi prawdopodobnie boczne granie, odchodzące od Lodowego Szczytu (a może także częściowo od innych szczytów?), nadając im kabalistyczne liczby siedmiu.

kach odchodzi od niej w prawo droga do Dol. Szerokiej), idziemy zlekka w górę, wzdłuż lewego brzegu — szerokim łożyskiem swe wody toczącego — Jaworowego Potoku, narazie nie mogąc jeszcze przeniknąć poprzez gęstwą drzew, co kryje daleka głęb doliny i tylko od czasu do czasu mając piękny widok na ostry róg Murania i docieramy do mostu, przez który oddziela się droga do Dol. Koperszadów Zadnich ($\frac{1}{2}$ godz.); nie przechodząc przezeń, zdążamy dalej ponad lewym brzegiem potoku, wśród gęstego, chłodem i zasępieniem wionącego lasu i osiągamy niewielką *Polanę Jaworzynkę* (1211 m) [$\frac{1}{2}$ godz.]. Droga jezdna przechodzi tu w kamienistą drożynę leśną, która sprowadza na małą polankę nad Jaworowym Potokiem (25 min.) [tu uchodzi doń potok, płynący z Czarnego Stawu Jaworowego], skąd imponująco przedstawia się Lodowy Szczyt. Posuwając się stąd nieco bystrzej ku górze, stajemy niebawem na początku rozległej, ku wsch. łagodnie nachylonej polany na pn.-wsch. stokach Szerokiej Jaworzynskiej, z której po raz pierwszy oglądamy olśniewające otoczenie górnych piętr doliny (5 min.). Przeszedłszy przez polanę ku pd. — nieco wskos ku górze — wstępujemy znowu w las. Zwykła już teraz perć wije się wśród rzędnych i karlejących świerków i wkrótce zbliża nas nad Jaworowy Potok. Wydostawszy się w strefę kosodrzewu i limb, mijamy dolne ujście stromo pod Lodowy Szczyt podnoszącej się Dol. Suchej i — na wysokości ok. 1550 m — przy dolnym skraju otwartej, na dnie doliny, u podnóża Jaworowych Turni rozpostartej równinki, przechodzimy na prawy brzeg potoku (1 godz.). Dalej postępujemy coraz mniej wyraźną ścieżyną, zrazu równoległe do biegu potoku, poczem zwolna oddalamy się od niego. Opuściwszy w ten sposób dno doliny, pniemy się łukiem w lewo — ku pd.-wsch. — wzdłuż trawiastych, smugami usypisk pooranych stoków Lodowego Szczytu i docieramy na złomami zasłany taras, leżący u wylotu olbrzymiego, rodzaj kotła tworzącego źlebu, który wrzyna się w skalny posad Lodowego Szczytu od pn.-zach. ($\frac{3}{4}$ godz.). [Na prawo, o 50 m poniżej nas, leży wśród głazów Żabi Staw Jaworowy].

[Na dnie doliny, poniżej Żabiego Stawu Jaworowego, znajduje się — wkuta (staraniem lwowskiego Akademickiego Klubu Turystycznego) w olbrzymi złom granitu — tablica pamiątkowa Klimka Bachledy, najznakomitszego przewodnika tatrzańskiego, który

dnia 6 sierpnia 1910 r. zginął w urwiskach Małego Jaworowego Szczytu, niosąc pomoc zaginionemu turyście.]

Przeszedłszy taras wpoprzek — wznosimy się dość stromo ku pd.-wsch., trawiasto-skalistym stokiem, na prawo od wyraźnego, piarżystego żlebiku i wychodzimy na bułę, poza którą rozciąga się równinka, stanowiąca najwyższe piętro Dol. Jaworowej, położona na wysokości ok. 2100 m, bezpośrednio poniżej Lodowej Przełęczy (2380 m), u stóp Ostrego Szczytu (2356 m) [$\frac{3}{4}$ godz.].

23. Dolina Czarna Jaworowa.

Uchodząca od pn.-wsch. do Dol. Jaworowej, bocznem odgałęzieniem teje będąca *Dol. Czarna Jaworowa* sięga głównego grzbietu Tatr, od Kołowego Szczytu (2425 m) po Lodowy Szczyt (2630 m). W niższej części doliny, na pierwszym jej wzniesieniu, mieści się *Czarny Staw Jaworowy* (1490 m), liczący 1.93 ha pow.

W górnej części Dol. Czarnej Jaworowej rozróżnić można: Dol. Śnieżną pod Lodową Przełęczą Wyżnią (na polskich mapach Tatr kotlina ta nosi nazwę Dol. Lodowej), Kotlinkę pod Śnieżną Przełęczą, kocioł skalny pod Przełęczą Stolarczyka i wyżynę pod Czarną Przełęczą.

Pełna zieleni, a mimo to — w otoczeniu nagich ścian i ustrojeniu ze śniegów — surowa we wzniosłem swem pięknie, ogłowi polskich turystów niemal całkowicie nieznana, wyróżnia się Dol. Czarna Jaworowa spośród innych zakątków Tatr swą romantyczną ustronnością.

Droga. Dotarłszy z Jaworzyny — Dol. Jaworową — do początku rozległej, ku wsch. łagodnie nachylonej polany na pn.-wsch. stokach Szerokiej Jaworzynskiej (1½ godz.) [rozd. 22], zwracamy się w lewo, nad Jaworowy Potok i przeszedłszy w kilka chwil później przez kładkę na nim, posuwamy się rzedającym lasem łagodnie ku górze (ku pd.), dobrą ścieżką, w niejakiej odległości od prawego brzegu Jaworowego Potoku, w miarę wznoszenia się nieco od niego się oddalając. Doszedłszy do p. 1394 m (20 min.), skręcamy pod ostrym kątem w lewo, ku górze (wprost ku pd. wiedzie stara ścieżyna w górę Dol. Jaworowej) i zatoczywszy kilka zakosów w lesie, wydostajemy się wśród gęstej kosówki na próg niżniego piętra Dol. Czarnej Jaworowej i zaraz potem docieramy ponad pd. brzeg Czarnego Stawu Jaworowego (25 min.).

Niegdyś staw ten był znacznie większy, jak świadczy o tem niewielka, częściowo piargami zastana, dość wysokim brzegiem (przedtem był to niewątpliwie brzeg jeziora) ograniczona, trawiasta równina po wsch. stronie stawu. Pośród okalającej jezioro kosodrzewiny spostrzegamy sporo pięknych limb. Ponad pn. jego brzegiem znajduje się źródło, w którego pobliżu stała ongi gajownia ks. Hohenlohego. Spiętrzające się nad stawem — w głębi ku pd-wsch. — gigantyczne ściany skalne, w całych Tatrach nie mają sobie równych pod względem potęgi i majestatu.

Aby dotrzeć na górne piętro Dol. Czarnej Jaworowej, odgraniczone od kotliny Czarnego Stawu Jaworowego stromym, częścią kosodrzewiną porośłym, częścią zaś skalistym stokiem, kierujemy się najpierw ku pd-wsch. (w stronę ścian Małej Śnieżnej Turni), wzdłuż suchego zazwyczaj łożyska potoku i zmieniawszy później kierunek na wsch., docieramy w pobliże wspomnianego wyżej stoku, którym opada górna część doliny. Stok ów możemy przewyciężyć, albo — posuwając się trawkami, skośnie wlewo, wzdłuż smugi żlebu, wrzynającego się w lewą stronę stoku, albo też — pnąc się najprzód wprost w górę, spadzistym zboczem, na prawo (w pewnem oddaleniu) od spadającego w kaskadach, poprzez stok, potoku (w pobliżu ścian Małej Śnieżnej Turni), a następnie — gdy drogę zagrodzą nam gładkie płyty — zwracając się w lewo i wspinając się w bezpośredniem sąsiedztwie potoku, wśród spadzistych skałek, gdzie napotykamy na 20 m długości liczącą, płytami wyłożoną rynnę. Niebawem wydostajemy się na górne, złomami, rumowiskami i śniegami usłane piętro doliny (1 godz.).

24. Dolina Kołowa.

Na pn-wsch. od Dol. Czarnej Jaworowej rozciągająca się, dość dzika i psepna, niezmiernie rzadko przez taterników odwiedzana *Dol. Kołowa* uchodzi od pd-wsch. do Dol. Koperszadów Zadnich. W niższej części doliny leży 177 ha pow. mierzący *Kołowy Staw* (1560 m). Górną, piargami i gruzami zasypaną część doliny dzieli grań Kołowych Turni, odgałęziająca się od Modrej Turni (ok. 2300 m) ku pn-zach., na dwie odnogi.

Droga. Dotarwszy z Jaworzyny przez Dol. Koperszadów Zadnich do miejsca, w którym droga jezdną w pobliżu kładki na Koperszadzkiemu Potokowi kończy się (rozdz. 25), zwracamy się pod ostrym kątem w prawo (kn pd-zach.) i minawszy wkrótce potem położoną nad pd. brzegiem doliny — na polance — opustoszałą gajownicę, wznosimy się trawą zarośniętą, całkiem niewyraźną zrazu, później jednak wyborną ściężyzną myśliwską, wciąż dość stromo lasem, po zboczu Skoruszowego Działu (jest to końcowy stok Jagnięcej Grani), dopóki nie wydostaniemy się na jego grzbiet (w p. 1414 m). Zniżywszy się zeń nieco, po przeciwnej stronie, wśród kosówki, w kierunku pd-zach., wchodzimy do Dol. Kołowej.

Odtąd ścieżka nasza wiedzie już bez przerwy ku pd.-wsch., prawie poziomo i doprowadza ponad pn. brzeg Kołowego Stawu ($\frac{3}{4}$ godz.).

[Nie posiada on, jakby się tego, wnosząc z nazwy, można było spodziewać — kształtu koła lecz przeciwnie, podobny jest już raczej do bardzo wydłużonego, w środku zwężonego i po obu stronach wklęsło wgiętego owalu. Dość gęsto, po całym niemal stawie rozrzucone, z wody wystające głazy, są dowodem jego płytkości.]

25. Dolina Koperszadów Zadnich.

Zpośród bocznych gałęzi Dol. Jaworowej najdłuższą jest *Dol. Koperszadów Zadnich* (zwana również niekiedy Dol. Koperszadów Polskich), oddzielająca wąskim swym jarem granitowy trzon Tatr Wysokich od wapiennego grzbietu Tatr Bielskich. W górnej jej części — u podnóża Przełęczy pod Kopą (1756 m) — rozciąga się, do najrozleglejszych hal w Tatrach należąca, w przepięknej roślinności nurzająca się polana, zwana *Koperszadami Zadnimi*, na której górale bielscy wypasają letnią porą wielkie stada bydła.

Nie posiada wprawdzie Dol. Koperszadów Zadnich surowej wzniosłości Tatr Wysokich, wabi jednak ku sobie swą romantycznością i słoneczną pogodą bujnie rozkwitającego życia przyrody.

Droga. Dotarliśmy z Jaworzyny — Dol. Jaworową — do mostu na Jaworowym Potoku ($\frac{1}{2}$ godz.) [rozd. 22], przechodzimy (czerw. zn.) przez ów most na prawy brzeg potoku i w chwil kilka później wydostajemy się na rozległą, łagodnie nachyloną *Gałądową Polanę* (1097 m), zwaną także poprostu *Gałądówką*, albo też *Polaną pod Muraniem*.

[Dawniej znajdowały się tu liczne szałas pasterskie górali z Jurgowa, dziś stoją na polanie tylko dwie gajownie. Roztacza się stąd prześliczny widok na grupę Lodowego Szczytu i głąb Dol. Jaworowej. Od pn.-wsch. wznoszą się ponad upłazami strome ściany Murania.]

Gałądowa Polana była przed wojną światową ośrodkiem jedyne go w swym rodzaju, ok. 1200 ha pow. obszaru Tatr zajmującego zwierzyńca ks. Hohenlohego, w którym pełnią swobody żyły sarny, jelenie, niedźwiedzie, kozice, koziorożce, a nawet (sprowadzone z Kaukazu) amerykańskie bizuny. Od czasów wojny stan zwierzyny zmniejszył się ogromnie i dzisiaj jednak widzieć można niekiedy pod Muraniem pasące się jelenie i koziorożce. Nierzadkim w tej okolicy gościem bywa również i niedźwiedź.]

Przeszedłszy przez murawy polany, wstępujemy ponownie w las i posuwamy się nim (dobra droga jezdna) ku pd.-wsch., aż do mostu na Koperszadzkiem Potoku, przed którym droga nasza zmienia kierunek na bardziej wsch.

i przez rodzaj dość wąskich, przez dwie, niemal pionowe ściany wapienne utworzonych, pięknych, skalistych wrót, zwanych *Bramką*, wprowadza w Dol. Koperszadów Zadnich (25 min.). Podążając dalej wygodną drogą, wiodącą zlekka ku górze, wśród bujnej roślinności młodego lasu, przechodzimy przez mostek 1296 m na lewy brzeg Koperszadzkiego Potoku (25 min.) i postępujemy (na przeciwnym brzegu potoku — szałas pasterskie) w dalszym ciągu w pobliżu potoku, pięknym lasem. Przeszedłszy pod koniec po schodkach przez ogrodzenie zwierzyńca, wydobywamy się z lasu i docieramy zaraz do miejsca, w którym droga jezdna kończy się i gdzie w lewo, ku pn.-wsch., przez kładkę na Koperszadzkiem Potoku, oddziela się ścieżka, którą w kilka chwil wychodzimy na kwietne łąki Koperszadów Zadnich (20 min.).

26. Pod Bańska (ok. 972 m).

W pobliżu ujścia dolin: Kamienistej, Cichej i Koprowej, u podnóża Szerokich Uplazów (1991 m) i Hliny (1883 m), leży na pięknej, leśnej polanie, niewielka osada, zwana *Pod Bańską*. W stojącej tutaj rządowej leśniczówce można znaleźć nocleg i skromne lecz dobre pożywienie (telefon). Miejscowość posiada znaczenie głównie dla turystów, zwiedzających Krywań, lub udających się w okolicę wspomnianych na wstępie dolin.

Drogi. A. *Od Szczyrbskiego Jeziora.* Od jeziora „dolną“ lub „górną“ ścieżką do leśniczówki „Trzy Studnie“ (rozdz. 32. A). Stąd kierujemy się za żółt. zn. ku zach. i postępujemy wzdłuż linii telefonicznej, drogą jezdnią, wiodącą przeważnie wysokopiennym lasem i doprowadzającą nas do Pod Bańskiej (1¼ godz.).

B. *Od stacji kolei żel. bogumińsko-koszyckiej Wychodna* (734 m). Przeszedłszy w pobliżu dworca kolejowego przez most na Białym Wągu, postępujemy drogą jezdnią ku pn.-zach. i dochodzimy do wsi *Wychodnej* (775 m) [½ godz.]. Z pn. krańca miejscowości odchodzi drożyna, którą docieramy — poprzez wzgórze, położone na pn. od wsi — do Dol. Hybicy. Przeszedłszy tu na prawy brzeg Potoku Hybicy, wydostajemy się na ciągnące się na zach. od niego pasmo i posuwamy się niem ku pn.-wsch., przez łąki i las. Przy p. 1022 m drogi rozwidlają się: obrawszy lewą z nich (ku pn.-zach., odchodzącą), przybywamy do Pod Bańskiej (2½ godz.).

C. *Od stacji kolei żel. bogumińsko-koszyckiej Hradek* (637 m). Skierowawszy się od dworca kolejowego — obok szkoły leśniczej — ku pn.-wsch., dochodzimy do Podzamecza (20 min.). Stąd zwracamy się ku wsch. i minawszy wieś Dowalów,

docieramy lichą, łagodnie wznoszącą się drożyną jezdnią, do wsi *Kokawa* (787 m) [2½ godz.]. Podążając stąd ponad lewym brzegiem Białej Liptowskiej, w kierunku pn.-wsch., przybywamy do Pod Bańskiej (2 godz.).

D. Z Zakopanego. Z Zakopanego można dotrzeć do Pod Bańskiej kilkoma szlakami: 1) przez Goryczkową Przełęcz pod Zakosy i Dol. Cichą (6¾ godz.) [droga najprostsza i najwygodniejsza]; 2) przez Liljowe, Zawory i Dol. Koprową (10 godz.); 3) przez Przełęcz pod Kopą Kondracką i Dol. Cichą (6¾ godz.); 4) przez Tomanową Przełęcz i Dol. Cichą (7¾ godz.); 5) przez Pyszniańską Przełęcz i Dol. Kamienistą (7¼ godz.).

27. Dolina Cicha.

Odgraniczająca rdzenny grzbiet Tatr Zachodnich od należącego już do grupy Tatr Wysokich gniazda Wielkiej Kopy Koprowej (2053 m) walna *Dol. Cicha*, jest najdłuższą spośród dolin, położonych po pd. stronie Tatr, liczy bowiem 14 km długości. Ciągnie się ona najpierw w kierunku pn.-wsch., wznosząc się tu tylko bardzo nieznacznie, następnie zaś zachyla się łukiem ku pd.-wsch. i wciska w posad Tatr Wysokich, przybierając na najwyższym swem piętrze nazwę *Dol. Wierchcichej*.

Piękne smrekowe lasy, bujna roślinność, rozległe łąki, słoneczne upłazy, łagodne linje okolnych grzbietów i cicha ustronność tej doliny nadają jej swoisty, zupełnie odrębny charakter, niepozbawiony ogromnego uroku.

Droga. Od leśniczówki w Pod Bańskiej (rozdz. 26) dążymy przez polanę ku wsch. i na jej skraju dochodzimy do miejsca, gdzie drogi rozdzielają się: wprost (żółt. zn.) wiedzie droga do leśniczówki „Trzy Studnie“, w lewo (nieb. zn.) odchodzi droga ku dolinom: Koprowej i Cichej. Postępując za nieb. zn., wśród pięknie utrzymanego lasu, w kierunku pn.-wsch., docieramy do ponownego rozwidlenia się dróg przed mostem na Koprowej Wodzie (½ godz.) [bezpośrednio powyżej połączenia się tejże z Cichą Wodą]: w prawo zdąża droga do Dol. Koprowej, wprost — w dotychczasowym kierunku naszego pochodu — droga do Dol. Cichej. Posuwając się tą ostatnią, przechodzimy w kilka chwil później przez wspomniany wyżej most na Koprowej Wodzie [tuż poza nim oddziela się w prawo ścieżka na Krzyżne Liptowskie (2040 m)] i wkraczamy

w szeroki jar Dol. Cichej. Postępując nim ku pn.-wsch., przez polany i lasy, stale ponad lewym brzegiem Cichej Wody (gdy drożyna przejdzie na pewien czas na prawy jej brzeg, pozostajemy dalej na lewym brzegu potoku), mijamy Potok Koprowicę ($\frac{3}{4}$ godz.), a później wpadający do Cichej Wody potok z pod Wielkiej Kopy Koprowej (1 godz.) i dążymy dalej w górę doliny, poczem przechodzimy przez most na prawy brzeg Cichej Wody ($\frac{1}{2}$ godz.). Posuwając się stąd lasem, przekraczamy niebawem Tomanowy Potok (poza nim oddziela się ścieżka do Dol. Tomanowej) i wydostajemy się na początek rozległej polany u podnóża tzw. *Jaworowych Skałek*, tj. skalistego wysoku w pd. stokach Suchego Kondrackiego Wierchu, gdzie dolina nasza zmienia swój kierunek na wsch., a następnie pd.-wsch. Dążąc dalej w jej głąb (piękny widok na Świnicę), to polanami, to lasem, wzdłuż prawego brzegu Cichej Wody, wchodzimy w zasięg kosodrzewiny, pnąc się już stromiej, z buli na bulę i zwróciwszy się pod koniec ku pn.-wsch., docieramy na najwyższe piętro doliny, zwane *Dol. Wierchcicha*, rozpostarte u stóp Gładkiej Przełęczy (1994 m) i Zaworów (1879 m) [2 godz.].

28 Dolina Koprowa.

Długa i rozległa, we wspanełe lasy obfitująca *Dol. Koprowa* różni się tem od innych dolin Tatr Wysokich, że od wsch. wznoszą się ponad nią szare, nagie i poszarpane turnie o zębatych graniach, poorane żlebami i ustrojone śniegami, odzwierciadlające w całej pełni dziki charakter Tatr Wysokich, zach. zaś jej ograniczenie tworzy jednostajne pasmo, łagodnych w kształtach, kopulastych wierchów, których zbocza stanowią sięgające aż do samej grani, zielone upłazy.

W górnej swej części, zarosłej dzikim pierwoborem, przybiera *Dol. Koprowa* nazwę *Dol. Ciemnych Smreczyn*, najwyższe zaś jej piętro zwie się *Dol. Piarżystą*.

Od wsch. uchodzą do *Dol. Koprowej*: *Dol. Niewcyrka* i *Dol. Hlińska*.

Potok, płynący *Dol. Koprową*, nosi — począwszy od połączenia się z potokiem, toczącym się z *Dol. Hlińskiej* — nazwę *Koprowej Wody*. Szumne i bystre jego nurty w wielkiej mierze podnoszą urok doliny.

Droga. Dotarliśmy od leśniczówki w *Pod Bańskiej* do rozwidlenia się dróg przed mostem na *Koprowej*

Wodzie ($\frac{1}{2}$ godz.) [rozd. 27], zwracamy się w prawo (ku wsch.) i postępując lasem, za nieb. zn., niezgorszą drożyną jezdnią, w górę biegu Koprowej Wody, ponad lewym jej brzegiem, wydostajemy się na rozległą polanę leśną, położoną u wejścia do Dol. Koprowej ($\frac{1}{2}$ godz.) [roztacza się z niej piękny widok na grzbiet Hrubego Wierchu i róg Krywania, wznoszącego się na wysokość przeszło 1300 m ponad dno doliny]. Przeszedłszy na prawy brzeg Koprowej Wody, której bieg staje się nieco spokojniejszy (dotychczas była ona nader rwąca i toczyła się między głazami, pieniać się i szumiać), dążymy dalej piękną aleją świerkową i po jakimś czasie przechodzimy na lewy brzeg potoku (na krótko przedtem oddziela się od naszej drogi ścieżka do leśniczówki Trzy Studnie). Przedostawszy się za chwilę przez most 1119 m znowu na prawy brzeg Koprowej Wody, dążymy wzdłuż niego aż do mostu 1146 m. Poza nim postępujemy ponad lewym brzegiem potoku, w górę, ku pn.-wsch., mijamy potok, płynący z Koryta, a niebawem — położone na prawo od drogi, o kilkadziesiąt kroków od niej odległe — niezagospodarowane, drewniane schronisko, w którym zwykli nocować turyści, wybierający się na Krywań z Dol. Niewcyrki ($1\frac{1}{4}$ godz.). Wkrótce potem przebywamy po mostku Niewcyrski Potok (3 min.), a w dalszym pochodzie lasem wydostajemy się na małą, moczarową polankę śródleśną (droga wyłożona tu drewnianymi dylami), przy której odgałęzia się w prawo ścieżka do Dol. Niewcyrki (10 min.) [na lewo, nieco powyżej, tworzy Koprowa Woda piękne kaskady].

Posuwając się w dalszym ciągu ku pn.-wsch. — drożyna pogarsza się tu znacznie i miejscami, gdzie ją lawiny zrujnowały, przechodzi w ścieżkę — dochodzimy do mostu 1294 m (20 min.) i przeszedłszy przezeń na prawy brzeg Koprowej Wody (tuż za mostem oddziela się perć w stronę szczytu Wielkiej Kopy Koprowej), dążymy zwykłą już, miejscami bagnistą, miejscami płatawiskami wykrotów zawałoną ścieżką (na polankach leśnych piękny widok w głąb Dol. Hlińskiej) i wkraczamy w las *Dol. Ciemnych Smreczyn*.

Jest to istny pierwobór, zarosły odwiecznymi smrokami ogromnej grubości, stojącymi zwartą gromadą, z konarami ocepionymi siwymi porostami, na podszyciu ze spróchniałych kłód, pni i wykrotów; w cieniu ich — wśród głazów i odłamów skalnych, oplątane korzeniami, borowina, paprociami i różnymi krzewami, pod którymi sączą się liczne strumienie — leżą zbutwiałe i omszałe cielska ol-

brzymich smreków, co runęły na ziemię ze starości, lub powalone zostały wichrami i śnieżnymi lawinami.

Postępując dalej lasem Dol. Ciemnych Smreczyn, docieramy na małą polankę, na której stoi niezagospodarowane schronisko ($\frac{3}{4}$ godz.)* i skąd rozchodzą się ścieżki: 1) na Zawory, 2) na Wrota Chałubińskiego i 3) na Koprową Przełęcz.

29. Dolina Niewcyrka.

Leżąca zdala od rozgwaru uczęszczanych szlaków tatrzańskich, rozległa, tarasowato ukształtowana Dol. Niewcyrka, uchodzi od pd.-wsch. do Dol. Koprowej. W środkowej części doliny, oddzielonej pn.-zach. ramieniem Krótkiej (2370 m) od bocznej, piarżystej odnogi doliny pod Przełęczą Szparą (2176 m), leży bardzo piękny, podługowaty w zarysie brzegów *Terjański Staw Niżni* (1947 m), liczący 6·09 ha pow., w górnej zaś części doliny mieści się znacznie mniejszy od wspomnianego wyżej — zazwyczaj późnem nawet latem jeszcze lodem pokryty *Terjański Staw Wyżni* (2124 m), położony wśród złomów dzikiego i groźnego kotła skalnego, u podnóża Furkotu (2405 m). Ku pd. od Terjańskiego Stawu Wyżniego leży — na mapach Tatr nieoznaczony — mała łutka stawek bez nazwy.

Pod względem piękności może Dol. Niewcyrka mierzyć się z najslawniejszymi dolinami tatrzańskimi, w żadnej z nich bowiem nie zaznacza się z taką wyrazistością cała przemienność typu krajobrazowego Tatr, przechodzącego tutaj od krzykliwego rozkwitu prawdziwie południowej roślinności, aż do zamarych w głuchą pustkę ruin skalnych.

Droga. Od leśniczówki w Pod Bańskiej, lub od schroniska w Dol. Ciemnych Smreczyn docieramy do małej, moczarowatej polanki śródleśnej, przy której odgałęzia się ścieżka do Dol. Niewcyrki (z Pod Bańskiej $2\frac{1}{4}$ godz.; od schroniska w Dol. Ciemnych Smreczyn 1 godz.) [rozd. 28]. Zwróciwszy się ową ścieżką ku wsch., postępujemy przez las, dość stromemi jej zakosami, w górę i wychodzimy na przesłiczną, niezmiernie romantyczną polankę (widok na wspaniałą *Niew-*

* Schronisko to spłonęło w jesieni 1924 r., na jego miejscu jednak ma stanąć nowe.

cyrską Siklawę), na której stoi nawpół zrujnowany szałas, służący dawniej turystom do noclegu (25 min.). Przeszedłszy przez polankę wśród olbrzymich, miejscami powyżej pasa sięgających traw, ziół i kwiatów, posuwamy się dalej, wyraźną ścieżką, przez las, ku pd.-wsch., poczem zaczynamy się wspinać zakosami po stromem, kosodrzewiną porośniętym zboczem, którem opada dolna część Dol. Niewcyrki i zwróciwszy się silnie w prawo, wchodzimy — już powyżej Niewcyrskiej Siklawy — we właściwy jar doliny. Ścieżka, którą posuwamy się wzdłuż prawego brzegu potoku (napotykamy tu obficie rosnącą karłowatą wierzbę), zwraca się niebawem jako szlak myśliwski w prawo, na pn.-zach. grań Krywania, idziemy tedy dalej śladami coraz mniej widocznej perci i pozostawiliśmy na prawo boczną, piarżystą odnogę doliny pod Przełęczą Szparą — dolina rozszerza się tutaj — poprzez spadziste upłazki i gruzы docieramy nad pd.-zach. brzeg Terjańskiego Stawu Niżniego ($1\frac{3}{4}$ godz.). Obszedłszy go pd. brzegiem, przedzieramy się z mazołem ku wsch. (już bez ścieżki), wśród upłazków, rumowisk i olbrzymich want i stajemy nad Terjańskim Stawem Wyznim ($\frac{3}{4}$ godz.).

30. Dolina Hlińska.

Jako odnoga górnej części Dol. Koprowej, ustronna i posepna *Dol. Hlińska* podchodzi pod nisko zapadły grzbiet, łączący Koprowy Wierch (2370 m) z Hlińską Turnią (2334 m).

Dol. Hlińska nie posiada żadnego stawu, potok jednak płynący środkiem doliny jest w wodę dość obfity, zasilają go bowiem liczne strumyki, czerpiące swe wody z topniejących pod ścianami Hrubego Wierchu (2431 m) śniegów, które „Ogrodami“ nazywają. Sama dla siebie — nie bywa ona nigdy zwiedzana.

Droga. Od schroniska w Dol. Ciemnych Smreczyn (rozdz. 28) zwracamy się za nieb. zn. ku pd.-wsch., w dół, nad potok, płynący od Ciemnosmreczyńskich Stawów i przeszedłszy przezeń po głazach, posuwamy się krętą percią, wijącą się dzikim pierwoborem, zrazu ku górze (niebawem oddziela się w lewo ścieżka, wyprowadzająca na końcowe stoki Pośredniego Wierszyku), a następnie, gdy las przerzednie i wejdziemy w zasięg kosodrzewu, zniżającą się nieco i zbliżającą nas do dna Dol. Hlińskiej (25 min.). [Na prawo mamy świat, zastawiony olbrzymią masą grani Hrubego Wierchu, na lewo zaś mniej stromemi, zielonemi

upłazami Pośredniego Wierszyku.]. Z początku zdążamy w głąb doliny, w pewnym oddaleniu od prawego brzegu potoku, płynącego jej dnem, wśród łąnów kosówki, przez małe polanki, pogarbione w kopce, porośnięte trawami, mchem i borowiną, potem jednak docieramy nad sam potok (20 min.) [wielkie złomiska]. Przeszedłszy wkrótce przez potok na lewy jego brzeg, pniemy się stromiej wśród upłazków i rumowisk i wydostajemy się na skraj dość sporej równinki (1822 m), stanowiącej najwyższe, u stóp Szczyrbskiego Szczytu (2385 m) rozpostarte piętro doliny ($\frac{3}{4}$ godz.).

31. Dolina Piarżysta.

Ciągnącą się równolegle do Dol. Hlińskiej, na pn.-zach. od tej ostatniej położoną *Dol. Piarżystą* uważać można za najwyższe, ku pd.-wsch. zachylające się piętro rozległej Dol. Koprowej. W dolnej części Dol. Piarżystej znajdują się dwa stawy, noszące nazwę *Ciemnosmreczyńskich Stawów*, zaliczane do najpiękniejszych jezior w Tatrach. *Ciemnosmreczyński Staw Niżni* (1674 m), zwany w dawniejszych opisach *Tatr Przybylińskim Jeziorem*, położony jeszcze w zasięgu kosodrzewiny, zajmuje w szeregu stawów tatrzańskich ósme z rzędu miejsce co do wielkości (liczy on 12·25 ha pow. i 41·3 m największej głęb.). Potok, uchodzący ze stawu, tworzy nieopodal jeziora wspaniałą *Ciemnosmreczyńską Siklawę*. Ku pd.-wsch. od Ciemnosmreczyńskiego Stawu Niżniego, o 49 m wyżej od niego, leży *Ciemnosmreczyński Staw Wyżni* (1723 m), liczący 2·13 ha pow.

[W pobliżu pn. brzegu stawu znajduje się dość obszerna koleba.].

Najwyższe piętro doliny, otoczone w półkole ponuremi ścianami Cubryni (2378 m) i Koprowego Wierchu (2370 m), zasypane jest olbrzymimi złomami, piargami i łąnami śniegu.

Drogi. A. Od schroniska w *Dol. Ciemnych Smreczyn* (rozd. 28) kierujemy się za czerw. zn. ku pn.-wsch. i postępujemy ścieżyną, wiodącą w górę doliny, przez las i bagniste polanki, w niejakiem oddaleniu od prawego brzegu potoku, płynącego z Ciemnosmreczyńskich Stawów. Przeszedłszy przez potok z pod Zaworów (1879 m) i zniżywszy się nieco, posuwamy się dość stromo ku górze, wśród traw i kosówki, łukiem ku pd.-wsch.

(w pewnej odległości od dziko huczającej w czeluści skalnej Ciemnosmreczyńskiej Siklawy) i wychodzimy na zwal Dol. Piarżystej, a w kilka chwil później stajemy nad pn. brzegiem Ciemnosmreczyńskiego Stawu Niżniego (40 min.).

Obszedłszy ścieżyną pn.-wsch. brzeg jeziora i pnąc się ku pd.-wsch., wśród upłazków i złomów, na dalsze wzniesienie doliny, przybywamy nad pn. brzeg Ciemnosmreczyńskiego Stawu Wyżniego (20 min.).

32. Trzy Studnie (1100 m).

Na pd.-zach. skłonie Krywania (2496 m), przy skraju Krywańskiej Polany, ponad prawym brzegiem Bielańskiej Wody, stoi wśród rozległych rąbanisk rządowa leśniczówka przy *Trzech Studniach*, w której można zanocować i otrzymać skromny posiłek (telefon do Pod Bańskiej). Posiada ona duże znaczenie dla turystów, udających się na Krywań, jest bowiem o wiele bliżej stoków jego położona, aniżeli leśniczówka w Pod Bańskiej.

Drogi. A. Od Szczyrbskiego Jeziora. 1) „Dolną ścieżką“. Od stacji kolejki elektrycznej nad pd.-zach. brzegiem jeziora zwracamy się za żółt. zn. ku pn.-zach. i postępujemy przez las, wygodną ścieżką spacerową, doprowadzającą nas do *Źródeł Kaczwińskiego* (altana) [$\frac{1}{4}$ godz.]. Stąd drożyna nasza wiedzie krótko ku pd., poczem skręca ku zach. i wydostawszy się z lasu, przechodzi w zaniedbaną ścieżkę dla konnych. Dążąc nią ku zach. przybywamy ku wzgórzu 1292 m, przed którym (przy p. 1262 m) [20 min.] odgałęzia się w prawo bardziej wyjeżdżona drożyna, gdy tymczasem nasza ścieżka omija wspomniane dopiero co wzgórze i przekracza kilka parowów. Przebywszy po trzech mostkach *Biały Wag* (powstały z łączących się tuż powyżej wód Furkotnego Potoku i Potoku Złomisko) [$\frac{1}{4}$ godz.] i posuwając się ku pn.-zach. (piękny widok na Krywań), dochodzimy przed mostem 1215 m na niewielkim potoku — do miejsca (10 min.), w którym krzyżuje naszą ścieżkę drożyna, wiodąca z Wychodnej ku Dol. Ważeckiej. Poza owym mostkiem wступujemy w młody las i docieramy do *Dol. Pajęczej* ($\frac{1}{4}$ godz.), którą ścieżka nasza przechodzi — nie tracąc na wysokości — wpoprzek. Podczas gdy ścieżka omija teraz wielkim łukiem, wygiętym ku pd.-zach., rozległe pastwiska, ciągnące się

poniżej Pawłowej Polany, żółt. zn. przecinają ją na przełaj, w kierunku pn.-zach., niemal poziomo i doprowadzają do widocznej już zdala leśniczówki przy Trzech Studniach ($\frac{3}{4}$ godz.). [Ścieżka, którą opuściliśmy poza Dol. Pajęczą — uchodzi, zatoczywszy wspomniany wyżej łuk — na drogę jezdną, wiodącą od leśniczówki przy Trzech Studniach, już nieco poniżej tej ostatniej (na pd.-zach. od niej)]. Droga poprowadzona niemal równomiernie lecz mało cienista i wymagająca czujnego baczenia na znaki.

2) „Górną ścieżką“. Od stacji kolejki elektrycznej nad pd.-zach. brzegiem jeziora kierujemy się za czerw. zn., ku pn.-zach. i podążamy przez las, wygodną ścieżką spacerową (koło wyschniętego stawku), przechodzącą dalej w gorszą i mniej wyraźną perć, która wywodzi nas na rozległe, bujnymi trawami i ziołami porośłe rąbaniska. Postępując niemi w dotychczasowym kierunku, łagodnie ku górze, dochodzimy na skraju lasu, u wylotu Dol. Furkotnej, do rozstaju ścieżyn ($\frac{3}{4}$ godz.): wprost ku pn. prowadzi ścieżka do Dol. Furkotnej (nieb. zn.), w lewo, ku zach. (czerw. zn.) zwraca się perć ku Dol. Ważeckiej. Podążając ostatnią z nich, przez las, przekraczamy po kilku min. Furkotny Potok, poza którym posuwamy się ku zach., niemal poziomo (a nawet obniżając się nieco; uwaga na zn.!), w pobliżu górnej krawędzi wielkich rąbanisk, zalegających stoki Siodelka (2067 m) [wiodk na 3 malutkie stawki]. Minąwszy owe rąbaniska i wznosząc się już nieco stromiej, w kierunku pn.-zach., wchodzimy przez dwa szmaty lasu w sferę kosodrzewiny i niebawem docieramy w pobliże Potoku Złomisko. Zanim czerw. zn. ścieżka (wiodąca do Dol. Ważeckiej i na Krywań) dotrze — przy podługowatej, trawiastej polance — nad lewy brzeg wspomnianego wyżej potoku, oddziela się od niej w lewo — ku zach. — nieznaczone perć ku Trzem Studniom ($\frac{3}{4}$ godz.). Zwróciwszy się nią, przekraczamy w kilka chwil później Potok Złomisko i dążąc zrazu poziomo, a następnie nieco pod górę, ku pd.-zach., wychodzimy na zarosłe kosodrzewiną ramię, zwane *Jamami* (1571 m) [$\frac{1}{4}$ godz.], skąd roztacza się piękny widok na Krywań i równie Liptowa. Skierowawszy się tu ku zach., zstępujemy przez spalony las, ścieżką, przechodzącą dalej w drożynę i sprowadzającą nas na *Pawłową Polanę* (1301 m), skąd odchodzi pod ostrym kątem w prawo (łatwa do przeoczenia), szeroka ścieżka. Dążąc tą ostatnią

ku pn.-zach., niemal poziomo, docieramy lasem nad lewy brzeg *Biańskiej Wody* (1 godz.). Przeszedłszy przez nią i postępując wzdłuż prawego jej brzegu, ku pd.-zach., zrazu przez las, następnie zaś otwartą polaną, przybywamy do leśniczówki przy Trzech Studniach (10 min.). [W razie przeoczenia początku ścieżki na Pawłowej Polanie, można postępować drożyną dalej ku pd.-zach., aż natrafimy na żółt. zn. drogi 1); za nimi — zwróciwszy się w prawo — dojdziemy do leśniczówki przy Trzech Studniach.]. Droga, posiadająca dość znaczne spadki i nieco mylna lecz odznaczająca się pięknymi widokami.

B. Z Wychodnej. W sposób, opisany w rozdz. 26. **B.**, aż do rozwidlenia się dróg przy p. 1022 m, poczem w prawo (ku pn.) wiodącą drożyną, na drogę jezdną, zdążającą z Pod Bańskiej ku leśniczówce przy Trzech Studniach (10 min.) i nią do tej ostatniej (50 min.) [od Wychodnej 4 godz.].

C. Z Pod Bańskiej. Patrz rozdz. 26. **A.**

D. Z Dol. Koprowej. Od drogi, wiodącej Dol. Koprową (rozdz. 28) wzdłuż prawego brzegu Koprowej Wody — między pierwszym a drugim (licząc od Pod Bańskiej) mostem na niej (nieдалeko od tego ostatniego) — oddziela się ku pd.-wsch. czerw. zn., dobra perć myśliwska, która przekracza zaraz po kładce Koprową Wodę i biegnie najpierw ku pd.-zach., niemal poziomo, zach., lasem poduózem Gronika (1575 m), poczem kilkoma zakosami wyprowadza na grzbiet, zwany *Wielką Palenicą*. Prześciąwszy tu ścieżkę, wiodącą owym grzbietem z Pod Bańskiej na Krywań, obniżamy się, zrazu ku wsch., a następnie ku pd. i dochodzimy do leśniczówki przy Trzech Studniach ($\frac{3}{4}$ godz.).

33. Dolina Ważecka.

Położona u podnóża ścian Krywania (2496 m) i Krótkiej (2370 m) *Dol. Ważecka*, jest pierwszą — licząc od zach. ku wsch. — doliną Tatr Wysokich, uchodzącą swym wylotem wprost ku pd. Martwą tę zasypanego gruzami, górnego piętra doliny, ożywia — całkowicie niemal wyżynę ową zajmujący — *Zielony Staw Ważecki* (2026 m), liczący 2·13 ha pow.

Woda, uchodząca z jeziora, płynie z początku popod zwaliskami kamiennymi i dopiero znacznie poniżej wydobywa się na wierzch, jako *Potok Złomisko*. Jakkolwiek niebrzydka i bardzo łatwo dostępna — była jednak Dol. Ważecka rzadko kiedy celem osobnej wycieczki.

Droga. Dotarłszy od Szczyrbskiego Jeziora nad lewy brzeg Potoku Złomisko (nieco przedtem oddziela się nieznaną perć ku Trzem Studniom [rozd. 32. A. 2]) ($1\frac{1}{2}$ godz.), zwracamy się za czerw. zn. ku pn. i postępując bystrzej ku górze, wśród kosówki, w pobliżu lewego brzegu potoku, wychodzimy na rozległy, lekko nachylony, trawiasty taras Dol. Ważeckiej, położony poniżej ściany stawiarskiej, zamykającej od pd. Zielony Staw Ważecki. W górnej części owego tarasu, przy polu wielkich głazów, nad potokiem (1 godz.), szlaki rozchodzą się: w lewo (czerw. zn.) zdąża ścieżka na Krywań, w prawo, ku pn., wiodą ziel. zn. ku Zielonemu Stawowi Ważeckiemu. Skierowawszy się za temi ostatnimi i posuwając się to wśród złomów, to po upłazkach, dość bystro pod górę, środkiem wspomnianej wyżej ściany stawiarskiej, wydostajemy się na zwal górnego piętra doliny i jeszcze kilka chwil pomiędzy wielkimi głazami lawirując, przybywamy nad pd.-zach. brzeg Zielonego Stawu Ważeckiego ($\frac{3}{4}$ godz.).

34. Dolina Handlowa.

Ku dolnemu piętru Dol. Ważeckiej opadająca, najeżonem turkami, pd. ramieniem Krótkiej (2370 m) od niej oddzielona, jest *Dol. Handlowa* jedną z najbardziej pustych i ponurych dolin tatrzańskich. Nie posiada ona ani stawku, ani nawet żadnego potoku i tylko gdziegdzie dosłyszeć tu można głuchy szum wody, płynącej głęboko pod złomami, które zalegają dno doliny.

Droga. Wydostawszy się od Szczyrbskiego Jeziora na taras Dol. Ważeckiej pod Zielonym Stawem Ważeckim (rozd. 33) [$2\frac{1}{2}$ godz.], opuszczamy — pomiędzy p. 1755 m a p. 1800 m — ścieżkę i postępujemy trawnikami owego tarasu, wzdłuż strumienia, ku pn., a później ku pn.-wsch., kierując się ku podnóżu p. 2070 m (tj. końcowego, najbardziej ku pd. wysuniętego wzniesienia pd. grani Krótkiej). Wspiąwszy się poniżej niego stromym, trawiastym stokiem, a następnie przedzierając się wśród ogromnych złomów, wydostajemy się na piętro Dol. Handlowej ($\frac{3}{4}$ godz.).

[Do Dol. Handlowej można również dotrzeć przez niżnią część Dol. Furkotnej i Przełęcz pod Siodełkiem, Patrz część II.]

35. Dolina Furkotna.

Mierząca $5\frac{1}{2}$ km długości, tarasami pnąca się, mało urozmaicona *Dol. Furkotna*, kryje wśród gruzów końcowego swego piętra najwyższej położony staw tatrzański. W niższej części doliny napotykamy dwa niewielkie i płytkie *Furkotne Stawki Małe*: Niżni (1633 m) i Wyżni (1709 m), w wyżniej jej części znajduje się

Furkotny Staw Wielki Niżni (2060 m), liczący 2·2 ha pow., na końcowem zaś piętrze doliny leży *Furkotny Staw Wielki Wyżni* (2154 m), o 5·09 ha pow. Jest to ów najwyższy zpośród stawów w Tatrach.

Nie przedstawiająca niczego szczególnie osobliwego, Dol. Furkotna bywa przez turystów nader rzadko zwiedzana.

Druga. Od Szczyrbskiego Jeziora docieramy na skraju lasu, u wylotu Dol. Furkotnej, do rozstaju ścieżyn [rozd. 32. A. 2]), poczem zwracamy się za nieb. zn., wprost ku pn. i dążymy dobrze wydeptaną percią, wiodącą przez las i polanki, dość bystro ku górze, w pobliżu lewego brzegu Furkotnego Potoku i wyprowadzającą nas na kosodrzewiną porośły taras ($\frac{3}{4}$ godz.), na którym leżą Furkotne Stawki Małe [samiych jeziorek, zasuniętych pod Siodełko (2067 m), nie widać ze ścieżki]. Po pokonaniu następnego, już nie tak spadzistego stopnia doliny, wydostajemy się na drugie, rodzaj rozległej wyżyny tworzące jej piętro ($\frac{1}{2}$ godz.). Ścieżka staje się tu coraz mniej wyraźna i przeprowadziwszy nas na prawy brzeg potoku, zwołna zatracą się wśród gruzów i upłazków (dalszy kierunek drogi wskazują kopczyki). Pnąc się najpierw lewą stroną doliny, a następnie — coraz stromiej między złomami ściany stawiarskiej (najwygodniej posuwać się środkiem tejże), stajemy nad brzegiem rumowiskami okolonego Furkotnego Stawu Wielkiego Niżniego ($1\frac{1}{2}$ godz.). Obszedłszy staw na prawo i wspinając się wśród bloków, po prawej stronie doliny, wychodzimy na końcowe jej piętro, wypełnione niemal całkowicie ciemnymi, często krą lodową, pokrytymi wodami Furkotnego Stawu Wielkiego Wyżniego ($\frac{1}{2}$ godz.).

36. Dolina Młynica.

Kiedy stojąc nad brzegiem Szczyrbskiego Jeziora spoglądamy w głąb dolin tatrzańskich, uwagę naszą zwraca przedewszystkiem dolina, która wylotem swym uchodzi wprost w stronę jeziora i dzięki temu widoczna jest w całym swym przebiegu. Jest to rozciągająca się na długości 6 km, wesola i słoneczna *Dol. Młynica*. Niżnią część doliny, posiadającą łagodny spadek i pięknymi lasami porośłą, oddziela od wyżnich jej pięter stromy próg skalisty, poprzez który stacza się *Wodospad Skok*. Czerpie

on swe wody ze znajdującego się powyżej, niewielkiego (0,79 ha pow. liczącego) i płytkiego *Stawu nad Skokiem* (1811 m). W środkowej części doliny, w dzikim pustkowiu złomów, mieści się podługowaty, nieduży (liczy on 1 ha pow.), ale dość głęboki, ciemnozielony *Kozi Staw Niżni* (1963 m). Wyżnią, całkowicie rumowiskami i złomami zasłaną część doliny rozwidła wysunięte ku pd., boczne ramię Szczyrbskiego Szczytu (2385 m), w dwa kotły. We wsch. z nich znajduje się *Kozi Staw Wyżni* (2006 m), w zach. zaś leżą dwa stawy: *Capi Staw* (2069 m), mierzący 2 ha pow., tudzież na najwyższym tarasie pn.-zach. kąta doliny położony, mały, bardzo późno odmarzający *Kolisty Stawek* (ok. 2100 m).

Droga. Od Szczyrbskiego Jeziora postępujemy drogą, wiodącą ku Popradzkiemu Jezioru (rozdz. 37), do miejsca, w którym oddziela się od niej — przed mostem na *Potoku Młynicy* — żółt. zn. ścieżka do Dol. Młynicy (10 min). Tu zwracamy się w lewo (ku pn.) i przeszedłszy przez zamykający dolinę zwał morenowy, wydostajemy się na wielką łąkę, którą ścieżka nasza przecina w prostym kierunku. Od górnego końca owej łąki posuwamy się wśród lasu, kosówek i polan śródleśnych, łagodnie pod górę, wciąż w pobliżu prawego brzegu Potoku Młynicy, poczem ostrym skrętem w lewo wychodzimy na sterczący pośrodku doliny pagórek (1600 m) [1 godz.], z którego rozciąga się piękny widok na Dol. Młynicę i otoczenie Szczyrbskiego Jeziora. Opodal doskonała dotąd ścieżka przechodzi w gorszą perć, wiodącą nas w głąb doliny, jeszcze wciąż ponad prawym brzegiem potoku i doprowadzającą do stóp *W o d o s p a d u S k o k u* (ok. 1700 m) [25 min].

Wodospad Skok, rzucający się po ścianie skalnej z wysokości 25 m, jest istotnie bardzo piękny i oryginalny, na wiosnę bowiem główny wodospad bywa „zakwefiony” — jakgdyby „woalem” — druga, delikatną wstęgą spadającej wody.

Stąd wspinamy się poprzez stromą ścianę, w zygzak, wśród uplazków i wygładzonych płyt, na lewo od wodospadu (można także iść i po prawej jego stronie, w pewnym od niego oddaleniu) i przeszedłszy na krawędzi osiągniętego teraz piętra na lewy brzeg potoku, dojdziemy do *Stawu nad Skokiem* (1/4 godz.). Obszedłszy staw na prawo, zdążamy w głąb doliny, poprzez trawami porośłą i gruzem zasłaną wyżynę — perć ztraca się wśród nich niemal całkowicie — i docieramy do małego stawku (1/2 godz.), od którego na prawo (nieco

wyżej, ku pn.-wsch.) leży na uboczu Koziego Stawu Niżniego. Podszedłszy stąd pod pd. ramię Szczyrbskiego Szczytu, rozwidlającą wyżnią część doliny w dwa kotły, kierujemy się, albo:

1) ku pn.-wsch. i pnąc się bystro po złomach, dochodzimy do Koziego Stawu Wyżniego ($\frac{1}{2}$ godz.) [nad który można dotrzeć również wprost od Koziego Stawu Niżniego, o ilebyśmy ku temu ostatniemu zbaciali], albo też:

2) ku pn.-zach. i dążąc ku górze, po upłazkach i zwaliskach, stajemy nad Capim Stawem ($\frac{3}{4}$ godz.), od którego docieramy po piargach do Kolistego Stawku ($\frac{1}{4}$ godz.).

37. Popradzkie Jezioro (1513 m).

Popradzkie Jezioro leży w dolnej części Dol. Miękuszwowieckiej, przy ujściu Dol. Złomisk i zajmuje co do rozmiarów dziesiąte miejsce pomiędzy stawami tatrzańskimi, liczy bowiem 6·88 ha pow. Położenie jeziora jest prześliczne i niezmiernie romantyczne. Brzegi jego ustrojone są we wspaniałe limby, smreki i kosówkę; tuż ponad stawem wznoszą się — przezierając się w jego wodach — strome urwiska Osterwy (1984 m), ku pn.-zach. wystrzelają ponad korony drzew potężne obocze Baszt, ku pn.-wsch. otwiera się głąb Dol. Złomisk.

Największa głębia Popradzkiego Jeziora, przypadająca we wsch. części stawu, wynosi 16'4 m; na środku jeziora przewyższa ona wszędzie 14 m. Kształt stawu podobny jest w przybliżeniu do owalu; dno jego spada ku środkowi — od zach. brzegu nader połego, od wsch. natomiast bardzo bystro. Barwa wód Popradzkiego Jeziora jest — wogóle mówiąc — ciemno-zielona. W wodach jeziora żyją pstrągi. Naokoło Popradzkiego Jeziora poprowadzona jest wygodna ścieżka, z której — przy pd. brzegu stawu — rozstania się widok na otoczenie Dol. Miękuszwowieckiej. Na jeziorze — łódki. Potok, wypływający z Popradzkiego Jeziora, nosi nazwę *Potoku Krupy*; po połączeniu się z Potokiem Miękuszwowieckim daje on początek Popradowi.

Ponad pn.-zach. brzegiem Popradzkiego Jeziora stoi, stanowiące własność ks. Hohenlohego, doskonale urządzone schronisko (restauracja, pokoje noclegowe, hala turystyczna, telefon).

Popradzkie Jezioro jest znakomitym punktem wyjścia na wycieczki w otoczenie Dol. Miękuszwowieckiej i Dol. Złomisk.

Drogi. A. Od Szczyrbskiego Jeziora Z nad pd. brzegu Szczyrbskiego Jeziora dążymy za czerw. zn., ścieżką spa-

cerową, wzdłuż wsch. jego brzegu — nad pn.-wsch. brzeg, gdzie napotykamy na ścieżkę, odchodzącą w prawo, do Popradzkiego Jeziora (czerw. zn.). Dążąc nią lasem, obok wyschniętego stawu, mijamy początek oddzielającej się w lewo ścieżki do Dol. Młynicy i — nieco dalej — przechodzimy przez most na Potoku Młynicy (przed nim odgałęzienie w prawo ścieżki do Nowego Szczyrbskiego Jeziora). Zatoczywszy małą serpentynę, wznosimy się jednostajnie wśród lasu i wychodzimy na szeroki, pd. grzbiet Skrajnej Baszty (2205 m), zwany *Trzyganiem*, który — w okolicy p. 1508 m — przekraczamy na stronę Dol. Miękuszwowieckiej (przepyszny widok w głąb Dol. Miękuszwowieckiej i Dol. Złomisk) [$\frac{3}{4}$ godz.]. Ścieżka obniża się teraz po zboczu dość bystro w kierunku pn.-wsch. i sprowadza na dno Dol. Miękuszwowieckiej, gdzie łączy się z nami droga **B. 1**). Dążąc stąd w górę doliny, wśród otoczenia leśnego, wzdłuż prawego brzegu *Miękuszwowieckiego Potoku*, przechodzimy po pewnym czasie przez mostek na lewy brzeg potoku i pnąc się stromiej, wydostajemy się na niski, lasem porośły grzbiet, oddzielający Miękuszwowiecki Potok od Potoku Krupy. Przeciwniejszy tu zdażająca owym grzbietem drożynę jezdnią [p. **B. 2**)], zniżamy się skośnie w prawo i niebawem docieramy do schroniska nad Popradzkim Jeziorom ($\frac{3}{4}$ godz.).

B. Od przystanku kolejki elektrycznej „*Popradzkie Jezioro*“. 1) „Ścieżką dla pieszych“. Od przystanku kolejki podążamy „Drogą Turystowską“ kilka min. ku pn. i przeszedłszy przez tor, dochodzimy do „kolana“ wielkiej „pętlicy“ gościńca (1264 m), gdzie bierze początek drożyna jezdna, wiodącą ku Popradzkiemu Jezioru. Posunąwszy się nią w kierunku pn., do miejsca, w którym skręca ona w prawo (przez most na Popradzie), zwracamy się wprost ku pn. i postępujemy za nieb. zn., ścieżką, prowadzącą bez przerwy prawym brzegiem Popradu (wzgl., powyżej, Miękuszwowieckiego Potoku), to przez bagniste polanki, to wśród lasu i dochodzimy do drogi **A**, w miejscu, w którym — zniżywszy się z *Trzygania* — osiąga ona dno Dol. Miękuszwowieckiej ($\frac{1}{2}$ godz.). Stąd drogą **A** do schroniska nad Popradzkim Jeziorom ($\frac{1}{2}$ godz.).

[Ścieżka powyższa stanowi najkrótsze połączenie Szczyrbskiego Jeziora z Popradzkim Jeziorom, o ile podjeżdżamy kolejką elektryczną; jest ona również najdogodniejszym sposobem dojścia do Popradzkiego Jeziora z Wyżnich Hag.].

2) „Drożyną jezdna“. Od przystanku kolejki elektrycznej „Popradzkie Jezioro“ drogą B. 1), do miejsca, w którym skręca ona w prawo (przez most na Popradzie). Zwróciwszy się nią za ziel. zn. i przeszedłszy zaraz potem przez ów most, posuwamy się w pobliżu linii telefonicznej, rąbaniskiem, zwanem *Smrekowcem*, następnie zaś kierujemy się w lewo i przekraczamy Potok Krupę na jego brzeg prawy ($\frac{1}{2}$ godz.). Wzniosłszy się tu serpentynami na niski, lasem porośły grzbiet, oddzielający Mięguszowiecki Potok od Potoku Krupy, drożyna nasza wiedzie jego wypukłością w górę, ku pn. i doprowadza do schroniska nad Popradzkim Jeziorom ($\frac{1}{2}$ godz.).

38. Dolina Mięguszowiecka.

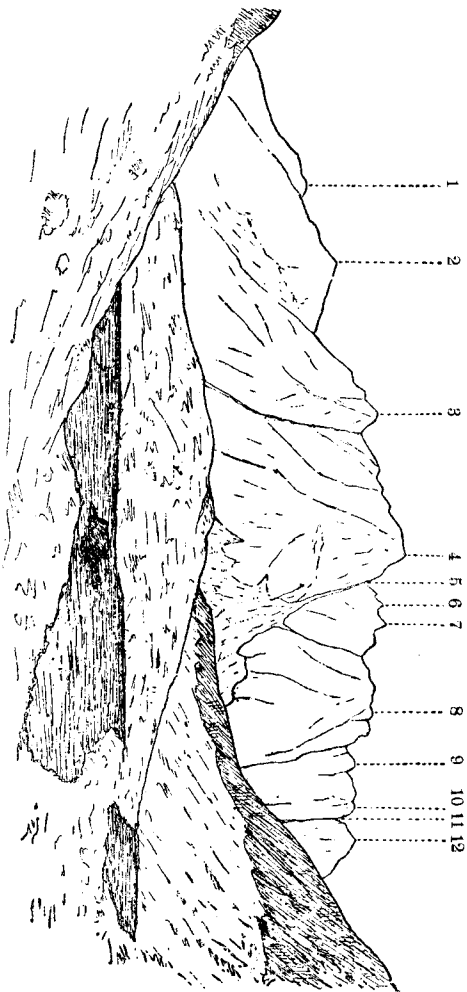
Z pośród dolin, położonych po pd. stronie Tatr, pierwszeństwo pod względem piękności należy się bezsprzecznie odznaczającej się niezwykle rozwiniętą rzeźbą naziomu, wspaniałem otoczeniem przepysznych szczytów i turni, bogatą roślinnością i obfitością jezior — rozległej *Dol. Mięguszowieckiej*. W dolnej, lasami poroślej części doliny, leży *Popradzkie Jezioro*, górną część doliny dzieli grzbiet Wołowca Mięguszowieckiego (2212 m) na dwie gałęzie: pn.-zach., w której mieszczą się dwa *Hińczowe Stawy*, tudzież pn.-wsch., w której znajdują się trzy *Żabi Stawy Mięguszowieckie*. W pobliżu Popradzkiego Jeziora uchodzi do Dol. Mięguszowieckiej Dol. Złomisk. Dol. Mięguszowiecka jest jedną z najczęściej zwiedzanych dolin pd. strony Tatr.

Droga. Od schroniska nad Popradzkim Jeziorom zwracamy się za czerw. zn. ku pn.-zach. i dążąc szeroką ścieżką w górę Dol. Mięguszowieckiej, wśród smreków i limb, wchodzimy w zasięg kosodrzewu (10 min.) [na prawo od ścieżki, nieco powyżej niej, pod złomem — wyborna „koleba wolarska“]. Posuwając się nią dalej, przekraczamy *Żabi Potok* (płynący od Żabich Stawów Mięguszowieckich) na jego brzeg prawy (10 min.).

Wprost przed nami, ku pn., wznosi się wpadająca w oczy, wysmukła piramida Wołowca Mięguszowieckiego, ku zach. — olbrzymi mur Baszt, ku wsch. zaś — pd. grań Kopy Popradzkiej.

Postępując stąd w dalszym ciągu w głąb doliny, docieramy — wśród gęstej kosówki — do miejsca (5 min.), w którym się ścieżki rozchodzą: wprost wiedzie perć ku Hińczowym Stawom, w prawo natomiast — ścieżka do Żabich Stawów Mięguszowieckich.

1) Droga do Hińczowych Stawów. Skierowawszy się od rozstaju ścieżek lewą (gorszą) percią, zdążamy nią za ziel. zn., wśród wysokiej kosodrzewiny i bujnych traw, w kierunku pn.-zach. i docieramy nad



Widok od Żabich Stawów Mięszowieckich na łańcuch Baszt.

1. Skrajna Baszta. — 2. Mała Baszta. — 3. Przednia Baszta. — 4. Szatan. — 5. Szatania Przełęcz. — 6. Piekelnikowa Turnia. — 7. Djabłowina. — 8. Zadnia Baszta. — 9. Mała Ciepia Turnia. — 10. Wielka Ciepia Turnia. — 11. Basztowa Przełęcz. — 12. Hłińska Turnia.

Hińczowy Potok, przepływający tutaj w poprzek naszej perci (u podnóża charakterystycznej, wyniosłej „buli“ pod Hińczowemi Stawami), gdzie się ona rozwidła. Postępując lewem (wygodniejszym) odgałęzieniem tejsze, zniżamy się nieco na dno kotlinki, poczem — wznosząc się najpierw wśród kosówki, z odchyleniem w lewo, a później w prawo, zakosami, wyciętymi w spadzistem (zach.) zboczcu wspomnianej wyżej „buli“, łączymy się z prawem odgałęzieniem ścieżki (wiodącej wprost — stromo i uciążliwie — korytowatem, trawiastem wgłębieniem) i niebawem wydostajemy się na moczarowatą, trawiastą plaśń. Przeszedłszy ją wzdłuż i wspinając się znowu nieco stromiej, wśród upłazków i złomów, wychodzimy na rozległy, lekko nachylony taras poniżej Hińczowego Stawu Wielkiego, gdzie napotykamy kilka małych zbiorników wody. Dążąc owym tarasem opodal od prawego brzegu potoku, wypływającego z Hińczowego Stawu Wielkiego, docieramy niebawem nad pd. brzeg ostatniego (1½ godz.).

Hińczowy Staw Wielki (1965 m), liczący 1911 ha pow. i 55 m największej głęb., zajmuje wśród stawów tatrzańskich szóste z kolei miejsce co do wielkości, a trzecie pod względem głębokości. Kotlina stawu nie jest bynajmniej tak dzika, jakby się tego można było spodziewać z uwagi na znaczną wysokość, na jakiej się ów staw znajduje, urozmaicają ją bowiem, mile zielenością swą nęcące trawniki.

Ku pd.-zach. od Hińczowego Stawu Wielkiego, w odległości 10 min. drogi od tegoż, oddzielony od niego dość wyniosłą groblą, leży, 279 ha pow. liczący *Hińczowy Staw Mały* (1942 m). Najlepiej widać oba stawy, tudzież ich otoczenie, ze wzmiankowanej przed chwilą grobli. Nad pd. brzeg Hińczowego Stawu Małego można również dotrzeć, zwracając się z owego tarasu poniżej Hińczowego Stawu Wielkiego — ku zach. i przechodząc przez zagłębienie we wspomnianej wyżej grobli (10 min.).

Nazwa Hińczowych Stawów pochodzi podobno od imienia jakiegoś juhasa Ignacego, który miał w tej okolicy długi czas pasać owce, „Hinek“, a zdrobniałe „Hinszko“ odpowiada bowiem Ignacemu.

Z tarasu poniżej Hińczowego Stawu Wielkiego można się przedostać do Kotliny Żabich Stawów Miękuszwieckich, posuwając się wśród złomów i upłazków, małemi piętarkami, popod pd. granią Wołowca Miękuszwieckiego.

2) Droga do Żabich Stawów Miękuszwieckich. Zwróciwszy się od rozstaju ścieżek w prawo, zdążamy za czerw. zn., zrazu łagodnie pod górę, wśród kosówek, poczem, po przejściu przez Żabi Potok na jego brzeg lewy, zaczynamy się pięć to dłuższemi, to krótszemi, wygodnie poprowadzonymi zakosami, wijącemi się po stromym, upłaziastym stoku.

[Mniej więcej w połowie odległości między będącą w mowie ścieżką, a percią, wiodącą do Hinczowych Stawów, u podnóża pd. stoków Wołowca Mięguszowieckiego, znajduje się wśród pola wielkich złomów, niezła koleba. Najdogodniej dotrzeć do niej, zbaczając ze ścieżki, prowadzącej ku Żabim Stawom Mięguszowieckim, w lewo, w miejscu, w którym przechodzi ona na lewy brzeg Żabiego Potoku i dążąc następnie górnym brzegiem łąnow kosodrzewiny, ku pn.-zach.].

Zwolna ustępuje kosówka, widok zaś rozszerza się coraz bardziej; w pobliżu srebrzą się i szumią kaskady Żabiego Potoku. Zwróciwszy się pod koniec silniej w lewo, mijamy — na lewo od ścieżki — ogromny głaz, pod którym znajduje się mała koleba.

W ścianę owego głazu wmurowano tablicę ku uczczeniu pamięci taternika węgierskiego K. Wachtera, który w dniu 8 sierpnia 1907 r. zginął na Żabim Koniu.

Jeszcze kilka min. pochodu pośród bloków i stajemy nad pd.-wsch. brzegiem (nieco poniżej ścieżki leżącego) *Żabiego Stawu Mięguszowieckiego Wielkiego* (ok. 1918 m) [$\frac{3}{4}$ godz.].

Wpółrodku stawu wystaje ponad powierzchnię wody skała, która — oglądana od wsch. — kształtem swym przypomina nieco żabę; od niej to pochodzić ma nazwa jeziorok, znajdujących się w tej kotlinie. Widok na skalne otoczenie stawu jest piękny i interesujący.

Nieco na pn.-zach. od Żabiego Stawu Mięguszowieckiego Wielkiego, znajduje się *Żabi Staw Mięguszowiecki Mały* (1920 m), na pn.-zach. zaś od tego ostatniego — znacznie wyżej od niego — leży (w kotlinie) małutki *Żabi Staw Mięguszowiecki Wyżni* (2053 m), do którego można dotrzeć, pozostawiając Żabi Staw Mięguszowiecki Wielki i Mały — na prawo i pnać się bezdrożem, po upłazkach i gruzach, dość bystro i uciążliwie ku pn.-zach. ($\frac{1}{2}$ godz.).

39. Dolina Złomisk.

Uchodząca do Dol. Mięguszowieckiej od pn.-wsch., w pobliżu Popradzkiego Jeziora, *Dol. Złomisk* łączy w sobie w harmonijny sposób słoneczność południowych dolin tatrzańskich ze wzniosłością górnego świata skał. Dolna część doliny jest wąska i względnie stroma, środkowa tworzy nieco szersze, płaskie piętro, górna zaś dzieli się na dwie gałęzie. W pd.-wsch., głównej gałęzi, leży posepny *Zmarzły Staw* (1935 m), liczący 1·4 ha pow., w pn.-zach., rumowiskami zasypanej, zwanej *Dol. Rumanową*, mieści się małutki *Rumanowy Stawek* (2090 m).

Od pn.-zach. urywa się nad dolną częścią Dol. Złomisk, boczną odnogą tejże będącą, nader dzika i pusta, głazami zasłana *Dol. Siarkańska*, w której znajduje się niewielki, 0·104 ha pow. mierzący *Smoczy Staw* (1961 m).

Pn. część środkowego piętra doliny wrzyna się między Dol. Siarkańską i Dol. Rumanową, rodzajem „z a t o k i”, podchodzącej pod stopy Siarkana (ok. 2275 m) i Wysokiej (2565 m).

Dol. Złomisk należy do zakątków Tatr Wysokich, ulubionych szczególnie przez polskich taterników.

Droga. Od schroniska nad Popradzkim Jeziorem zwracamy się za żółt. zn. ku pn.-wsch. i posuwając się najpierw ponad pn. brzegiem stawu, a następnie przeszedłszy po kładkach przez trzy ramiona *Zmarzłego Potoku*, dażymy jeszcze parę min. ścieżką spacerową, poprowadzoną wokół stawu i dochodzimy do miejsca, w którym wśród wysokiej kosówki oddziela się pod kątem prostym, w lewo, żółt. zn., niezbyt wyraźna z początku ścieżyna do Dol. Złomisk. Skierowawszy się nią ku pn.-wsch., rychło zblizamy się nad szumiący Zmarzły Potok, poczem lewym brzegiem tegoż idziemy w górę, aż do mostku, po którym przedostajemy się na prawy brzeg potoku.

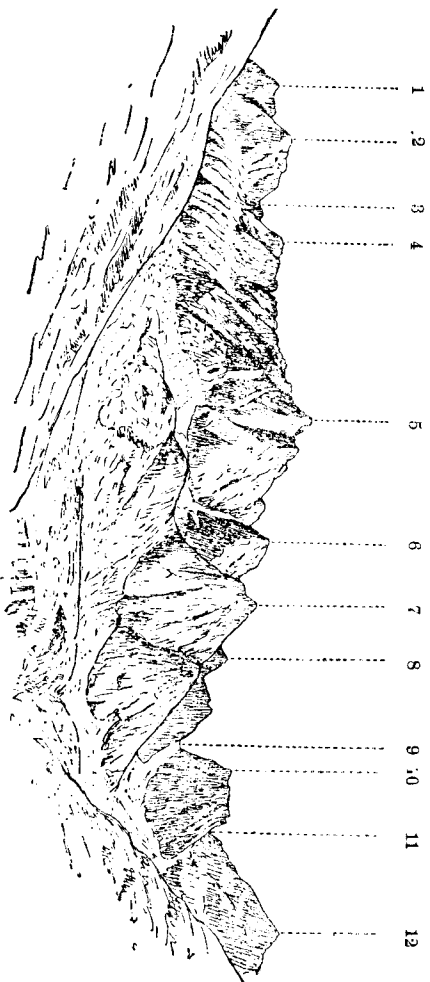
[Tuż przed wspomnianym wyżej mostkiem oddziela się od naszej ścieżki wyraźna ścieżka myśliwska, wiodąca zrazu wzdłuż lewego brzegu Zmarzłego Potoku, a następnie zwracająca się zakosami na pn.-zach., piarzyste stoki Tępej (2293 m) i kończąca się na wysokości ok. 1820 m].

Ścieżka nasza zdąża zrazu nieco bystrzej ku górze, pięknym lasem, poczem wije się wśród bujnych traw i kosówek, jużto zblizając się do potoku, jużto się odeń oddalając. Minąwszy — w pewnem oddaleniu od niego — pole wielkich złomów, wśród których ścieżka gubi się niemal zupełnie (w nocy kierunek jej trudny do znalezienia) i znowu przybliżywszy się w stronę potoku, wznosimy się krótkimi zakosami po dość stromem, trawiastem zboczu i wydostajemy się na dolny brzeg środkowego piętra doliny, rozpościerającego się jako dość rozległą, trawą zarosłą równinką (1825 m), po której potok rozlewa się dwiema strugami (1 godz.) [Na lewo od ścieżki, nieco powyżej niej, u podnóża pd. zboczy Złomiskiej Turni (2147 m), znajduje się wcale dobra koleba, zwana „niżnią kolebą“].

[Na środkowym piętrze Dol. Złomisk istniało niegdyś spore jeziorko. Nazywało się ono Heńskiem Plesem i miało być podobno rybne. Opisuje je Jerzy Buchholz starszy, w swym opisie Tatr z 1719 r.

Roztaczający się stąd widok pełen jest niezwykle wdzięku. Szczyty, wznoszące się wokół doliny nie posiadają u siebie przyniętającej grozy i dzikości, natomiast zachwycają oko polotem i wytwornością smukłych i śmiałych swych kształtów.]

Przeszedłszy równinkę (idąc z początku prawym brzegiem potoku, później zaś pasem traw wpośrodku obu



Otoczenie Dol. Złomisk.

1. Mały Ganek. — 2. Ganek. — 3. Gankowa Przełęcz. — 4. Rumianowy Szczyt.
5. Złobisty Szczyt. — 6. Zachodni Szczyt Żelaznych Wrót. — 7. Kozia Strażnica.
8. Śnieżna Kopa (środkowy wierzchołek). — 9. Wschodnie Żelazne Wrota.
10. Wschodni Szczyt Żelaznych Wrót. — 11. Rumiska Przełęczka. — 12. Zmarzły Szczyt.

jego ramion), kierujemy się w lewo, skośnie w górę (oddalając się od potoku) i wydostawszy się na łagodnie nachylone, trawiasto-piarżyste piętterko na buli, dochodzimy do wielkiego głazu, pod którym mieści się niska i mokra, na nocleg całkiem nieodpowiednia koleba, zwana „wyzniam koleba” ($\frac{1}{4}$ godz.).

Wznosząc się stąd łagodnie wśród upłazków i głazów, z odchyleniem w prawo, a pod koniec postępując ponad prawym brzegiem małymi kaskadami spadającego Zmarzłego Potoku, docieramy nad pn.-zach. brzeg Zmarzłego Stawu ($\frac{1}{4}$ godz.).

1) Chcąc dotrzeć z Dol. Złomisk do Dol. Rumanowej, zwracamy się przy „wyzniam kolebie” ku pn.-wsch. i po upłazkach i głazach, a następnie zdala już rzucającym się na oczy, ukosnym pasem traw (ślady perci), wydostajemy się na zwał 2087 m, podchodzący ku piarżyskom u stóp Żłobistego Szczytu i odgradzający dno Dol. Rumanowej od kotliny Zmarzłego Stawu. Posunawszy się grzbietem owego zwału nieco ku górze, zbaczamy ku pn. i postępując — śladem kopczyków — wśród wielkich bloków, pn.-wsch. brzegiem Dol. Rumanowej, u podnóża ścian Żłobistego Szczytu i Rumanowego Szczytu, dochodzimy do Rumanowego Stawku ($\frac{3}{4}$ godz.).

2) Turyści, dążący od Popradzkiego Jeziora do Smoczego Stawu w Dol. Siarkańskiej, winni, albo:

a) z drogi, wiodącej do Dol. Złomisk, skierować się zaraz za schroniskiem ku pn.-wsch. i wspinać się (bez ścieżki) stromo, najprzód lasem, a później wśród kosówek i borowiny, trawiasto-skałistymi stopniami i wreszcie po głazach i rumowiskach, wciąż w pobliżu ścian pd. grani Kopy Popradzkiej (2 godz.), albo też (dogodniej): b) dojść Dol. Złomisk do dolnego brzegu środkowego piętra tejże i stąd — zwróciwszy się ku pn.-zach. — postępować upłazkasto-skałistymi tarasikami w pd.-zach. stokach Złomiskiej Turni, a następnie po głazach, skośnie w lewo, ku górze, wciąż w kierunku pn.-zach. (2 godz.).

40. Dolina Batyżowiecka.

Wpółrodku pd. strony Tatr Wysokich leżąca, krótka lecz dość szeroka *Dol. Batyżowiecka* odznacza się niezwykłą dzikością, a przytem dziwną zaciszą i ustronnością. Jakkolwiek ciągnie się ona od pn. ku pd. na długości 5 km, turyści zwykli nazywać Dol. Batyżowiecką jedynie tylko górną, rodzaj kotliny tworzącą jej część, na pd. brzegu której leży — 384 ha pow. mierzący, kształt półkola posiadający — *Batyżowiecki Staw* (1898 m).

Oryginalność Dol. Batyżowieckiej stanowi zupełnie odosobniona, stożkowata turnia, wyrastająca wprost z dna doliny, w pobliżu górnego jej końca, zwana *Kościółkiem* (2273 m).

Dol. Batyżowiecka należy do dolin, stosunkowo rzadko odwiedzanych.

Drogi. A. Z Westerowa. Z Westerowa jedną z dróg, wiodących ku Dol. Wielickiej, do mostu 1300 na Wielickiej Wodzie [rozd. 41. A. 1) i 2)], poczem „drogą jezdnią“, za żółt. zn., aż do wierzchołka przedostatniej jej serpentyny ($1\frac{1}{4}$ godz.). Tu zwracamy się w lewo (ku pn.-zach.) i postępujemy odgałęziającą się od „drogi jezdnej“, wyborną, bardzo umiejętnie przetrasowaną, żółt. zn. ścieżką, wznoszącą się łagodnie, zrazu przez las, a następnie wśród bujnych kosówek. Przebywszy rozległe pola złomów i rumowisk poniżej *Ko t ł a G i e r ł a c h o w s k i e g o*, zbliżamy się — posuwając się teraz ku pd.-zach. — ku *Suchemu Wierchowi* (1799 m), poczem — obszedłszy najwyższe jego wzniesienie nieco poniżej — kierujemy się znowu ku pn.-zach. i dążąc po zboczach, wysoko ponad dnem dolnej części Dol. Batyżowieckiej, stajemy nad wsch. brzegiem *Batyżowieckiego Stawu*, przy odpływie jego wód ($1\frac{1}{4}$ godz.).

[Na krótko przed osiągnięciem brzegu Batyżowieckiego Stawu mijamy, w miejscu, w którym ścieżka obniża się nieco, znajdującą się cokolwiek powyżej jezni, łatwą do przeoczenia kolebę].

B. Od Stąskiego Schroniska w Dol. Wielickiej dążymy za czerw. zn., „drogą jezdnią“, wiodącą ku Westerowu [rozd. 41. A. 2)], aż do wierzchołka drugiej z rzędu jej serpentyny (1.7 km) [25 min.], skąd drogą **A** do Batyżowieckiego Stawu (3.1 km) [$1\frac{1}{4}$ godz.].

C. Z Wyżnich Hag. Z uzdrowiska zwracamy się za nieb. zn., drożyną, zaczynającą się obok kręgielni i prowadzącą przez rąbaniska i las, w kierunku pn.-zach. Przeszedłszy przez potok, zwany *Małym Rausikiem* ($\frac{1}{2}$ godz.), dążymy teraz już zwykłą ścieżką i wychodzimy na wielką łąkę górską (5 min.), poza którą wступujemy znowu w las. Posuwając się nim łagodnie w górę, w kierunku pn., dochodzimy do zasiągu kosodrzewu ($\frac{3}{4}$ godz.), wśród którego wydostajemy się (w pobliżu p. 1567 m) na szeroki grzbiet, jaki *Kończysta* (2540 m) wysuwa ku pd.-wsch. Ścieżka prowadzi nim chwilę ku wsch., poczem zniża się na dno Dol. Batyżowieckiej, które osiąga poniżej zwału, zamykającego Batyżowiecki Staw od pd. Pnąc się stromem zboczem owego zwału, docieramy nad pd.-wsch. brzeg *Batyżowieckiego Stawu* (1 godz.).

41. Dolina Wielicka.

Dość rozległa (ok. 5 $\frac{1}{2}$ km długości licząca) lecz wąska i żadnych odgałęzień nie posiadająca *Dol. Wielicka* jest doliną walną, sięgającą rdzennego grzbietu Tatr, od Zadniego Gierlachu (2630 m) aż po Małą Wysoką (2429 m).

W niższej części doliny mieści się niewielki (1·5 ha pow. i 5 m głęb. mierzący), szmaragdowej barwy *Wielicki Staw* (1678 m), w wyższej jej części leży w pustkowiu głazów nieduży (liczy on 0·68 ha pow.), podługowaty, ciemnozielony *Długi Staw* (1953 m), na najwyższym wreszcie tarasie pn.-zach. kąta doliny znajdują się, u samych stóp Wielickiego Szczytu (2320 m), dwa malutkie stawyki bez nazwy, z których wyższy leży na wzniesieniu ok. 2128 m.

Ponad pd. brzegiem Wielickiego Stawu stoi Śląskie Schronisko (restauracja, pokoje noclegowe, hala turystyczna, telefon), będące dogodnym punktem wyjścia na wiele wycieczek.

Dol. Wielicka jest bardzo dostępna i należy po pd. stronie Tatr do dolin najliczniej uczęszczanych. Wiedzie nią najważniejszy szlak tatrzański z pd. strony na pn. — rozgłosny szlak przez Polski Grzebień (2208 m).

Drogi. A. Z Westerowa. Od stacji kolejki elektrycznej w uzdrowisku kierujemy się za ziel. zn., w górę, ku pn., przecinamy zaraz „Drogę Turystowską“ i dążąc jeszcze kilkadziesiąt kroków uliczką w stronę Sanatorium, natrafiamy na początek odchodzącej w prawo, niezgorszej „drogi jezdnej“, wiodącej do Śląskiego Schroniska w Dol. Wielickiej (długość tej drogi wynosi 6·2 km). Drogą ową postępujemy za ziel. zn., krótki czas ku górze, poczem skracamy dwukrotnie jej serpentyny dobrą ścieżką, pnącą się poprzez polanki i młody las na pd. zboczach *Krzyżówki* (1434 m). Wydostawszy się po raz trzeci na „drogę jezdną“, zdążamy nią długim trawersem w lewo, wchodzimy w jar szumiącej w dole Wielickiej Wody i wznosząc się łagodnie w kierunku pn., docieramy do mostu 1300 m na niej ($\frac{3}{4}$ godz.), skąd mamy dwa szlaki do wyboru:

1) Nie przechodząc przez most, posuwamy się dalej za ziel. zn., ścieżką prowadzącą ponad lewym brzegiem Wielickiej Wody, poczem — przeszedłszy u stóp skoczni narciarskiej — pniemy się dość stromo, lasem, częściowo w zakosy (z odchyleniem w prawo) i dochodzimy do miejsc,

w którym łączy się z nami droga **B** (20 min.). Wznosząc się stąd (ziel. zn.) równomiernie, w kierunku pn.-zach., wydobywamy się z lasu (5 min.) i dążąc następnie wśród kosówek, docieramy (przeszedłszy w końcu przez mostek na odpływie Wielickiego Stawu) do **Śląskiego Schroniska** ($\frac{1}{4}$ godz.).

2) Przeszedłszy od rozstaju szlaków przez most na Wielickiej Wodzie, żółt. zn. „droga jezdną” wydostaje się kilkoma serpentynami na zach., boczny zwał polodowcowy Dol. Wielickiej (w wierchołku przedostatniej serpentyny odgałęzia się ścieżka do Dol. Batyżowieckiej) [40 min.] i wiodąc (czerw. zn.) w kierunku pn.-zach., łagodnie pod górę, doprowadza do **Śląskiego Schroniska** (35 min.).

Od **Śląskiego Schroniska** dążymy, przeszedłszy po kładce przez odpływ Wielickiego Stawu, za ziel. zn., ponad wsch. brzegiem jeziora, poczem z ponad pn.-wsch. jego brzegu zwracamy się po spadzistych trawach w prawo, ku górze i niebawem docieramy do szerszej ścieżki, wiodącej zboczami Granatów Wielickich. Kierując się ścieżką ową w lewo, w stronę *Wielickiej Siklawy* (spadającej poprzez stromy próg środkowej części doliny), przechodzimy popod ok. 15 m wysokości liczącą, przewieszistą skałę, zwaną *Mokrą Wantą* (lub — od napotykanych w niej granatów — *Granatnicą*), z której bezustannie ciecze woda i wzniosłszy się następnie kilkoma zakosami, na prawo od wodospadu, wydostajemy się na brzeg środkowej części doliny (25 min.) [ziel. zn., wiodące na Gierlach, skręcają tu w lewo], tworzącej piękną, połągą, bujną trawą i kwieciami porosłą i potokiem przerzniętą łąkę górską (1821 m), zwaną *Ogrodem Wielickim* albo *Kwietnikiem*.

[Nazywają ją także *Ogrodem Wahlenberga*, na cześć szwedzkiego uczonego, dra med. Jerzego Wahlenberga, profesora botaniki w uniwersytecie w Upsali, który w r. 1813 badał florę Fatri i w r. 1814 wydał w Getyndze dzieło pt.: „Flora Carpatorum principium”.

Niegdyś był tu zapewne staw, z którego jednak pozostały już tylko resztki, w postaci „młaki”.

Przeszedłszy — za czerw. zn. — przez łąkę, postępujemy wśród upłazków i wygładzonych płyt (ślady lodowca) łagodnie pod górę i niebawem wychodzimy na górny taras Ogródu Wielickiego, położony u podnóża *Suchej Kopy* (ok. 1890 m), poczem zwracamy się w lewo i pokonawszy następny, głazami zasypyany próg, osiągamy wyższą część doliny (widać już stąd **Polski Grzebień**) i w kilka chwil później stajemy ponad pd.-wsch. brzegiem **Długiego Stawu** ($\frac{1}{2}$ godz.).

Był on niegdyś znacznie większy, powierzchnia jego coraz bardziej się jednak zmniejsza, rosnące bowiem wskutek odpadania ze ścian Gierlachu zwierzających skał — stożki piargów, staw powoli dławia.

B. Ze Szmeksu. Od stacji kolejki elektrycznej w Starym Szmeksie podążamy za nieb. zn., w kierunku pn.-zach., przecinamy „Drogę Turystowską“ na granicy Starego i Nowego Szmeksu i skośnie w lewo dążącą drożką wychodzimy na drogę spacerową, wiodącą górną krawędzią Nowego Szmeksu, równoległe do „Drogi Turystowskiej“ (można dojść do niej i wprost od Grand-Hotelu w Starym Szmeksie). Po kilku min. oddziela się od owej drogi w prawo—szeroka i wygodna ścieżka (nieb. zn.) do Dol. Wielickiej. Zrazu zdąża ona przez łąki, przerżnięte strumieniami, ku pd.-zach., poczem kieruje się na pn.-zach. i pnąc się dość łagodnie, wśród lasu, wyprowadza nas na rodzaj przechyliny ($1\frac{1}{4}$ godz.) pod wzgórzem, zwanem *Krzyżówką* (1434 m), skąd roztacza się piękny widok na Tatry i równiny spiskie. Postępując stąd równomiernie, lasem, już po stronie Dol. Wielickiej, docieramy do miejsca, w którym łączy się z nami droga **A. 1)** [20 min.]. Nią do Śląskiego Schroniska.

C. Od Siodelka. Poza Kioskiem na Siodelku oddziela się ku pd.-zach. nieb. zn. ścieżka, zwana „drogą Szilágyi'ego [rozd. 43. **A. 3)**], którą wznosząc się łagodnie wśród lasu, dochodzimy do miejsca, gdzie zwraca się ona (za ziel. zn.) w dół, w stronę Szmeksu (20 min.). Postępując stąd ścieżką, wiodącą w dotychczasowym kierunku naszego pochodu, docieramy do ponownego rozstaju szlaków (5 min.): w dół prowadzi ścieżka ku „drodze Szilágyi'ego“, o kilka kroków dalej odgałęzia się pod ostrym kątem w prawo (ku górze) tzw. „droga dra Weissa“ na Sławkowski Szczyt, wprost natomiast zdąża ścieżka do Dol. Wielickiej. Posuwając się nią ku zach., za żółt. zn., zrazu dość bystro pod górę, lasem, później zaś już łagodniej, wśród kosówki i gruzów, wzdłuż rozłożystych, pd. stoków Sławkowskiego Szczytu (wspaniały widok na spiskie dale), docieramy na zwal, poza którym — na prawo — leżą *Sławkowskie Stawki* (ok. 1680 m).

Są to trzy nieznaczne, zwałem morenowym otoczone zbiorniki wodn. z których jeden jest zazwyczaj wyschnięty. Na zach. od stawków — ruiny kamiennego szalasu.

Dążąc stąd pd. stokami *Kopy* (1856 m), osiągamy dolinkowate wgłębienie, którem płynie potok ($\frac{1}{4}$ godz.) [tu oddziela się perć ku Dol. Sławkowskiej] i po jego przekroczeniu podchodzimy na grzbiet, jaki tworzy tu pd. ramię Granatów Wielickich. Posuwając się dalej pd.-zach. zboczem Granatów Wielickich, dochodzimy (przeszedłszy

w końcu przez mostek na odpływie Wielickiego Stawu do Śląskiego Schroniska ($\frac{1}{2}$ godz.).

42. Dolina Sławkowska.

Niewielka, cała złomami, gruzem i rumowiskami zasłana, głucha *Dol. Sławkowska* należy do najwyższych położonych dolin tatrzańskich, rozściiera się bowiem na wysokości od 2000 — 2200 m.

Jedynym jeziorkiem doliny jest malutki stawek bez nazwy (2034 m).

Drogi. A. Z Dol. Wielickiej. Od Śląskiego Schroniska podążamy za żółt. zn., ścieżką, prowadzącą na Siodełko (rozdz. 41. C), aż do dolinkowatego wgłębienia, którym płynie potok ($\frac{1}{2}$ godz.). Skręciwszy tu w lewo, postępujemy ku pn., myśliwską percją, wiodącą w górę owego wgłębienia, wśród kosówek, wzdłuż prawego brzegu potoku. Niebawem perć nasza przechodzi na lewy brzeg potoku i zatracą się na trawiastej płasni, położonej poniżej dolnego brzegu Dol. Sławkowskiej, u zach. stóp Kopy (1856 m). Przeszedłszy przez ową płasń i pnąc się po gruzach, wydostajemy się na dolny brzeg Dol. Sławkowskiej, poczem — posuwając się jej dnem, wśród rumowisk, w kierunku pn.-zach. — docieramy nad opisany we wstępie stawek bez nazwy, ponad którym, w głębi, wznosi się w pięknych kształtach, ostry stożek Staroleśnej (2492 m) [1 godz.].

B. Z Westerowa. Dotarłszy drogą, opisaną w rozdz. 41. A. 1), w pobliże Wielickiego Stawu, zbaczamy — nie dochodząc do Śląskiego Schroniska (na 10 min. przed nim) — ze ścieżki w prawo i pnąc się po stromem zboczku, wśród kęp kosówki, osiągamy ścieżkę, prowadzącą ku Dol. Wielickiej od Siodełka (5 min.), poczem drogą **A** do Dol. Sławkowskiej.

C. Ze Szmeksu. 1) „Drogą Szilágyi'ego“ — na ścieżkę, prowadzącą od Siodełka ku Dol. Wielickiej [rozdz. 43. A. 3)], poczem ścieżką tą (rozdz. 41. C) do dolinkowatego wgłębienia, którym płynie potok, skąd drogą **A** do Dol. Sławkowskiej.

2) Ścieżką, wiodącą ze Szmeksu ku Dol. Wielickiej (rozdz. 41. B) do miejsca, skąd w prawo odgałęzia się stara ścieżka do Sławkowskich Stawków ($\frac{3}{4}$ godz.). Nią w kierunku pn., poprzez zalesioną dolinę, w zasięg kosodrzewiny ($\frac{3}{4}$ godz.), wśród której coraz stromiej, najpierw na małe pięterko, a następnie — zwróciwszy się w prawo, ku niewielkiej przełęczy między pagórkami — dowolnymi zakosami, na ścieżkę, prowadzącą od Siodełka ku Dol. Wielickiej, osiągając ją koło Sławkowskich Stawków ($\frac{1}{2}$ godz.). Stąd drogą **C. 1)**, a następnie drogą **A** do Dol. Sławkowskiej. Droga nie zasługująca na polecenie.

D. Od Siodełka. Z Siodełka — ścieżką, prowadzącą ku Dol. Wielickiej, aż do dolinkowatego wgłębienia, którym płynie potok (rozdz. 41. C), skąd drogą **A** do Dol. Sławkowskiej.

43. Siodełko (ok. 1270 m) i Hotel Kolbach (1244 m).

Siodełkiem zwie się lasem porośły występ w pd.-wsch. ramieniu Sławkowskiego Szczytu (2453 m), z którego rozciąga się prześlizny widok na grupę Łomnicy (2634 m), Pośrednią Grań (2440 m) i Dol. Popradu. Wznosi się tu —

przywierający do stacji kolejki linowej — budynek, zwany Kioskiem, mieszczący restaurację i kawiarnię, oraz pokoje noclegowe.

Na pn.-wsch. uboczy Siodelka (w odległości 3 min. drogi od niego), wysoko ponad szumiącymi w głębi leśnej Wodospadami Zimnej Wody, znajduje się niezmiernie romantycznie położone, do gniazda górskiego podobne letnisko *Hotel Kolbach*, złożone z dwu budynków, z których górny turyści polscy nazywają Różanką (pokoje noclegowe, hala turystyczna, bazar).

Drog. A. Ze Szmeksu. 1) Kolejką linową. Początkowa stacja kolejki znajduje się w pn.-zach. kącie Staroego Szmeksu, powyżej Grand-Hotelu. Długość trasy wynosi 2 km, czas jazdy $\frac{1}{4}$ godz.

2) Ścieżką dla pieszych. Od stacji kolejki elektrycznej w Starym Szmeksie, dążymy za czerw. zn., przez uzdrowisko, w górę, przecinamy „Drogę Turystowską“ i przechodzimy koło kaplicy i pawilonu dla orkiestry, a następnie obok źródeł „Kastor“ i „Polluks“. Wygodna ścieżka, przekraczająca kilkakrotnie idącą obok drogę jezdnią, wiedzie nas w górę, rąbaniskami, a później lasem, w kierunku pn. i przeszedłszy pod koniec przez tor kolejki linowej, uchodzi poza Kioskiem na Siodelko ($\frac{3}{4}$ godz.).

3) „Drogą Szilágyi'ego“. Od stacji kolejki elektrycznej w Starym Szmeksie idziemy z początku za nieb. zn., skośnie w lewo, ku górze, przecinamy „Drogę Turystowską“ i dążymy chwilę przeczną między Starym a Nowym Szmeksiem, gdzie natrafiamy na ziel. zn. Dążąc za niemi najprzód równoległe do toru kolejki linowej, a następnie w kierunku pn.-zach., docieramy do *Pięciu Źródeł* (1180 m) [$\frac{1}{2}$ godz.]. Stąd wiedzie ścieżka wygodnymi zakosami na *Polanę Malinowce* ($\frac{1}{4}$ godz.), gdzie rozwidła się w dwie gałęzie; posuwamy się prawą z nich, która zdąża zrazu jeszcze w kierunku pn., ku górze, poczem — złączywszy się ze ścieżką, wiodącą od Siodelka ku Dol. Wielickiej (odtąd nieb. zn.) — obniża się łagodnie wśród lasu, ku wsch. i doprowadza nas na Siodelko — przed Kioskiem (25 min.).

B. Od Wodospadów Zimnej Wody. Patrz rozdz. 44. A. 1).

C. Od Hotelu pod Kozicą. Patrz rozdz. 44. A. 2).

44. Wodospady Zimnej Wody i Hotel pod Kozicą.

Dol. Staroleśna i Dol. Zimnej Wody tworzą — od połączenia się z sobą — jeszcze ok. 3 km długości liczącą, szeroką, bujnymi lasami zarosłą, w Dol. Popradu uchodzącą dolinę. Tocząca się jej dnem *Zimna Woda* rzuca się — w pobliżu spływu zmianowanych wyżej dolin —

trzema wodospadami, należącymi nie do największych wprawdzie lecz do najpiękniejszych siklaw w całych Tatrach.

Nieco powyżej Wodospadów Zimnej Wody, na lekko nachylonej polanie (1303 m), u wylotu Dol. Staroleśnej, stoi *Hotel pod Kozicą* (restauracja, pokoje noclegowe, telefon), stanowiący ważny i dogodny punkt wyjścia na szereg wycieczek.

Drogi. A. Od Siodełka. 1) Z tarasu przed Kioskiem na Siodełku postępujemy za ziel. zn., szeroką, poręczami ubezpieczoną ścieżką, w dół, ku pn., przechodzimy przez hotel Różankę i nieco dalej obniżamy się krótkimi zakosami, do miejsca, w którym w prawo — ku dolowi — odgałęzia się ścieżka do *Długiego Wodospadu* (dochodzi się do jego kaskad po upływie 2 min.; tu łączymy się z drogą **B**). Wznosząc się stąd łagodnie lasem, wzdłuż prawego brzegu Zimnej Wody, docieramy niebawem do najpiękniejszego z trzech Wodospadów Zimnej Wody, zwanego *Wielkim Wodospadem* (przez kładkę u jego stóp odchodzi droga **C**), a następnie do *Małego Wodospadu*. Wkrótce potem wychodzimy na polanę, na której wznosi się Hotel pod Kozicą (1/2 godz.).

2) Z Siodełka można dotrzeć wprost do Hotelu pod Kozicą, jednakowoż z ominięciem wodospadów, tzw. „drogą Jármay’a“. Z tarasu przed Kioskiem zwracamy się za czerw. zn., nieco ku górze, poczem postępujemy niemal poziomo, szeroką i wygodną ścieżką, wiodącą wzdłuż stromych, pn.-wsch. zboczy Sławkowskiego Szczytu (wspaniały widok na otoczenie Dol. Staroleśnej i Dol. Zimnej Wody). Zakreśliwszy pod koniec zakos ku dolowi (w jego wierzchołku oddziela się ścieżka do Dol. Staroleśnej; p. rozdz. 45), zstępujemy na polanę, na której stoi Hotel pod Kozicą, osiągając ją nieco powyżej tego ostatniego (20 min.).

B. Od przystanku kolejki elektrycznej „*Staroleśna*“. Od przystanku postępujemy zrazu ok. 200 kroków „Drogą Turystowską“ w stronę Szmeksu, poczem zwracamy się w prawo i zdążamy ścieżką (jest to tzw. „droga dra Wagnera“) przez las, w kierunku pn.-zach., ponad prawym brzegiem Zimnej Wody, by wyostać się na rozległą, bagnistą łąkę, zwaną Krzystówką (1 godz.). Idąc stąd w dalszym ciągu ponad prawym brzegiem potoku, dochodzimy do *Długiego Wodospadu* (20 min.), powyżej którego wydostajemy się na drogę **A.** 1) i nią przybywamy do Hotelu pod Kozicą (25 min.).

C. Z Łomnicy Tatrzańskiej. Od stacji kolejki elektrycznej podążamy za nieb. zn., przeciąwszy „Drogę Turystowską“, ulicą par-

kową, ku pn.-zach., obok kościółka katolickiego i ewangelickiego, poczem zwracamy się na — zaczynając się obok łączącego po lewej ręce stawku — ścieżkę, którą posuwając się przez las (częściowo w zakosy), a następnie przez rozległe rąbaniska i polanki, w kierunku zach., wstępujemy po dłuższym pochodzie znowu w las. Obszedłszy pd. stoki Łomnickiej Grani i przekroczywszy przez zwał polodowcowy, docieramy lasem nad Zimną Wodę i przeszedłszy przez nią po kładce, u stóp Wielkiego Wodospadu, łączymy się z drogą **A. 1)** [2 godz.]. Niał do Hotelu pod Kozicą ($\frac{1}{4}$ godz.).

45. Dolina Staroleśna.

W przeciwieństwie do innych walnych dolin tatrzańskich ciągnie się *Dol. Staroleśna* w kierunku od zach. na wsch., nie zaś — jak to zwykle w Tatrach bywa — wzdłuż południka. Ową charakterystyczną dla dolin granitowych cechą: wąskość ujścia i rozszerzanie się w miarę wzniesienia — spotykamy i w Dol. Staroleśnej, niżnią bowiem jej część tworzy głęboki wąwóz, wyżnią zaś przechodzi w rozległe tarasy.

Na tarasach tych rozsianych jest 17 niewielkich stawów. Najważniejszymi z nich są następujące: na pd.-wsch. tarasie wyżniej części doliny leży *Warzęchowy Staw* (1833 m), liczący 0'19 ha pow., a nieco powyżej, na zach. od niego — *Długi Staw* (1886 m), o 1'16 ha pow.; na środkowym tarasie znajdują się trzy *Zbójnickie Stawy* (1958 m) i trzy *Staroleśniańskie Stawy*; na pn.-zach. tarasie mieści się, zazwyczaj do późnego lata lodem pokryty *Zmarły Staw* (2052 m), i — na zach. od niego — *Pusty Staw*, posiadający 0'11 ha pow.

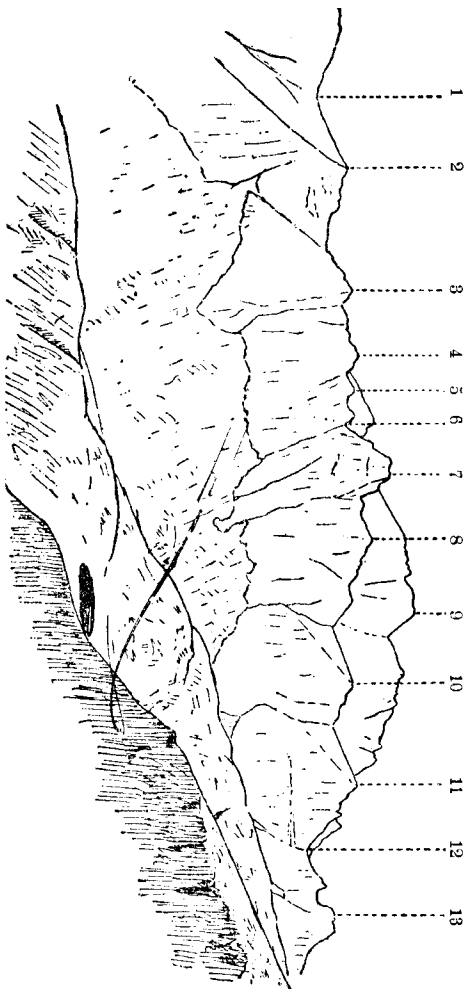
Boczne, pd.-wsch. ramię Jaworowego Szczytu oddziela pn.-zach. taras wyżniej części doliny od jej pn.-wsch. tarasu, zwanego *Strzeleckimi Polami*, na którym znajdują się dwie grupy stawów: *Słwe Stawy* (2025 m) i *Strzeleckie Stawy* (2040 m).

Wyżnią część Dol. Staroleśnej przepływają trzy potoki, które, kryjąc się częściowo pod powierzchnią, łączą się w niżniej części doliny w *Staroleśniański Potok*.

Na pd.-wsch. tarasie wyżniej części Dol. Staroleśnej, powyżej Długiego Stawu, znajduje się na wysokości ok. 1910 m niezagospodarowane, bardzo prymitywne, z granitu zbudowane schronisko (jedna wielka izba, tapczany, piec; woda przy ścieżce, o kilkadziesiąt kroków poniżej lub w położonym w sąsiedztwie — ku pn.-zach. — stawku).

Główny urok Dol. Staroleśnej stanowi ogromne bogactwo linii i kształtów, którem odznaczają się otaczające ją szczyty i turnie.

Droga. Od Hotelu pod Kozicą kierujemy się ku pn.-zach. i zdążamy kilka chwil tzw. „drogą Järmay'a“ [rozd. 44. **A. 2)**]. W wierchołku zakosu, którym zwraca się ona pod ostrym kątem w lewo, bierze początek — w dotychczasowym naszym kierunku prowadząca — szeroła, „nowa“ ścieżka (nieb. zn.) do Dol. Staroleśnej. Wznosząc się nią łagodnie, wśród otoczenia leśnego,



Widok z Czerwonej ławki na grupę Staroleśnej.

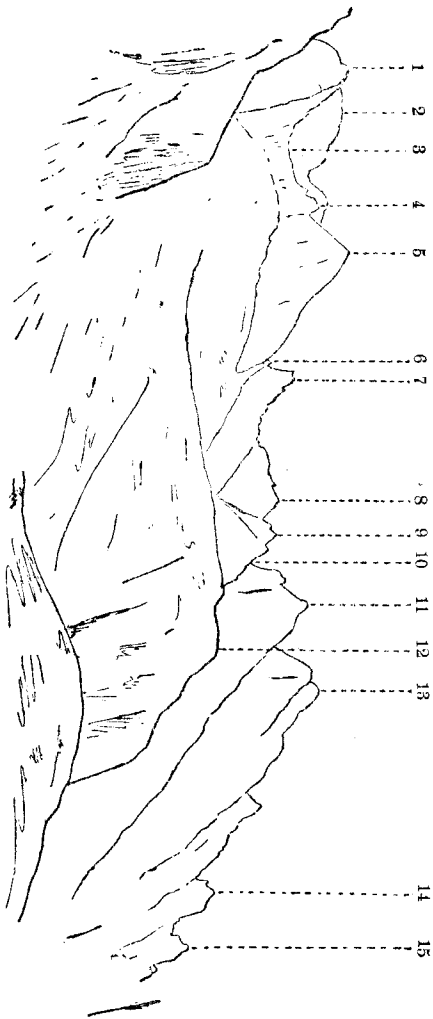
1. Sławkowska Przełęcz. — 2. Skrajna Nowoleśna Turnia. — 3. Środkowa Nowoleśna Turnia. — 4. Zadnia Nowoleśna Turnia. — 5. Wschodnia Warzęchowa Turnia. — 6. Staroleśna Szczerbina. — 7. Staroleśna. — 8. Zwaliska Turnia. — 9. Gierlach. — 10. Baniaste Turnia. — 11. Mała Wysoka. — 12. Robatka. — 13. Dzitka Turnia.

w dość znacznem oddaleniu od prawego brzegu Staroleśniańskiego Potoku, wydostajemy się w zasięg kosodrzewu (25 min.) [piękny widok na potężne żlebiska Sławkowskiego Szczytu i pasmo Pośredniej Grani] i okrążywszy podługowatą, trawiastą polaną (1422 m), zbliżamy się łukiem do Staroleśniańskiego Potoku, w pobliżu którego docieramy do *Staroleśniańskiej Koleby* (1519 m) [$\frac{1}{2}$ godz.] (tuż przed nią łączy się z nami „stara“ perć, wiodąca w sąsiedztwie potoku). Nieco powyżej koleby przechodzimy po kładce na lewy brzeg Staroleśniańskiego Potoku i posuwamy się najpierw trawiasto-piarżystem zboczem u stóp Pośredniej Grani, a następnie skalistopłaziatostem stokami Strzeleckich Pól, gdzie zatacamy kilka zakosów. Przeszedłszy dalej popod ścianami Strzeleckiej Turni (2131 m) i zniżywszy się trochę, osiągamy dno głębokiej kotliny środkowego z trzech potoków, przepływających wyżnią część doliny. Ścieżka przekracza ową kotlinę wpoprzek, wiedzie długim trawersem w lewo i dwoma zakosami wspina się na pd.-wsch. taras wyżniej części doliny. Minąwszy pozostający na lewo *Warzęchowy Staw* (tu zbiega się z naszą ścieżką „stara“ perć, pnąca się wprost z dna doliny) i posuwając się w górę, ku zach., po upłazkach i złomach, przechodzimy ponad leżącym po lewej stronie, poniżej, *Długim Stawem* (w połowie odległości między stawem a ścieżką — wśród grupy olbrzymich głazów — koleba) i wzniosłszy się stromiej, wkrótce potem stajemy przy schronisku ($1\frac{1}{2}$ godz.).

Turyści, udający się na Strzeleckie Pola, mają do wyboru dwie drogi:

1) Od Hotelu pod Kozicą postępujemy opisaną wyżej ścieżką aż do miejsca, w którym, przeszedłszy poza Staroleśniańską Kolebą na lewy brzeg Staroleśniańskiego Potoku, znajdziemy się na piarżyskach, położonych u dolnego wylotu olbrzymiego żlebu, ciągnącego się ku przełęczy pomiędzy Żółtym Szczytem a Małą Pośrednią Granią (1 godz.). Opuściwszy tu naszą ścieżkę, posuwamy się owemi piarżyskami wprost w górę, miejscami wśród kosówki i niebawem natrafiamy na początek myśliwskiej perci, która pnie się po trawach i rumowiskach, skośnie w lewo (po części w zakosy), kotliną wsch. z trzech potoków, przepływających wyżnią część doliny i doprowadza nas do Strzeleckich Stawów ($1\frac{1}{4}$ godz.). Stąd wydostajemy się na Strzeleckie Pola ($\frac{1}{4}$ godz.).

2) Od schroniska w Dol. Staroleśnej zdążamy kilka chwil ścieżką, prowadzącą ku Rohatce, poczem zwracamy się w prawo (ku pn.) i postępujemy — obok trzech Staroleśniańskich Stawów — falisto ukształtowaną wyżyną, w pobliżu wsch. jej spadów. Dotarłszy do wsch. stóp buli 2089 m, ograniczającej od pd.-wsch. Zmarzły Staw, przekraczamy po głazach dno ko-



Widok z Dol. Staroleśnej na otoczenie Strzeleckich Pól.

1. Ostry Szczyt. — 2. Kopa Lodowa. — 3. Biała Ławka. — 4. Zbojnicze Turnie. — 5. Mały Lodowy Szczyt. — 6. Ozerwona Ławka. — 7. Spąga. — 8. Sokola Turnia. — 9. Drobna Turnia — 10. Żółta Ławka. — 11. Żółty Szczyt. — 12. Strzelecka Turnia. — 13. Pośrednia Grań. — 14. Wielki Kościół. — 15. Mały Kościół.

tliny środkowego z trzech potoków, przepływających wyzniać część Dol. Staroleśnej, tak, aby jak najmniej stracić na wzniesieniu, poczem natrafiamy wśród złomów i usypisk, zaścielających pd. stoki Jaworowego Szczytu, na początek dobrej, myśliwskiej perci. Postępując nią niemal poziomo, w prawo (ku pd.-wsch.), obchodzimy spodem, skaliste, ku dolinie wysunięte, pd.-wsch. ramię Jaworowego Szczytu i łukiem, wygiętym ku pn., popod Jaworową Przełęcz — okrążamy S i w e S t a w y. Wydstawszy się wkrótce potem na zwał, łączący Strzelecką Turnię z piarżyskami u podnóża Małego Lodowego Szczytu, osiągamy po rumowiskach S t r z e l e c k i e P o l a (1½ godz.).

46. Dolina Zimnej Wody.

Dol. Zimnej Wody dzieli się — podobnie jak Dol. Rostoki i Dol. Pięciu Stawów Polskich — na dwie, charakterem i rodzajem urzeźbienia znacznie różniące się między sobą części: dolną, wąską i dość długą, w niższych swych partjach lasami porośłą i zielenią trawników umiloną, oraz górną, przedstawiającą rozległą, złomami, gruzem i śniegami zastaną wyżynę o kształcie koła, oddzieloną od dolnej części doliny spadzistą, ok. 200 m wysokości liczącą ścianą stawiarską.

W owej górnej części Dol. Zimnej Wody, w wysokości ok. 2000 m, leży *Pięć Stawów Spiskich* i ta jej część zwie się *Dol. Pięciu Stawów Spiskich*.

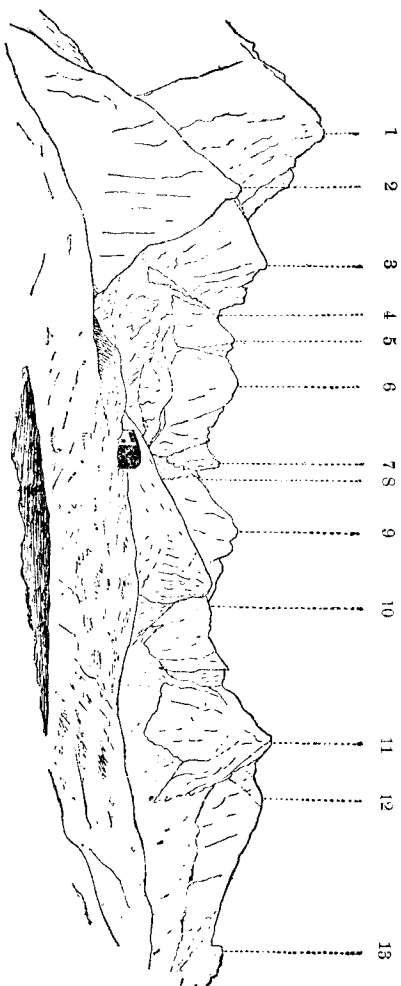
Znajdują się tu trzy jeziorka (pn., wsch. i pd.), oraz dwa malutkie zbiorniki wody (dolny i górny). Pn. (największy) z Pięciu Stawów Spiskich leży na wysokości 2011 m (pow. jego wynosi 2½ ha); wach. (mniejszy) leży na wzniesieniu ok. 2009 m (liczy on 1½ ha pow.). Staw ten posiada dwa odpływy: pd.-wsch., który — przepłynąwszy przez dolny stawek (ok. 1999 m) [o 0'17 ha pow.] — spada siklawicą po ścianie stawiarskiej i pd.-zach., uchodzący do pd. (najniższego) z Pięciu Stawów Spiskich (ok. 1990 m) [liczącego 0'62 ha pow.]. Górny (najmniejszy stawek) położony jest w wysokości ok. 2031 m, w stronie Baranich Rogów (2536 m) i mierzy tylko 0'16 ha pow.

Boczna, pd.-wsch. grań Kopy Lodowej (2611 m) wyodrębnia w górnej części Dol. Zimnej Wody niewielką, niezwykle dziką i przez cały rok niemal śniegami uścieloną kotlinkę, zwaną *Dol. Lodową*. W pn.-zach. części owej dolinki leży u stóp usypisk pod Lodową Przełęczą (2380 m) małeńki, zazwyczaj lodem pokryty stawek, noszący miano *Lodowego Stawku* (ok. 2157 m) [na mapie 1 : 25.000 oznaczony nazwą „M o d r y S t a w e k“].

Nieopodal od wsch. z Pięciu Stawów Spiskich stoi najwyżej ze schronisk tatrzańskich położone *Sch ron i s k o* i m. T é r y' e g o (ok. 2017 m) [pokoje noclegowe, restauracja, telefon].

Dol. Zimnej Wody jest jedną z najświetniejszych i najbardziej zwiedzanych dolin tatrzańskich.

Droga. Od Hotelu pod Kozicą (rozd. 44) kierunku

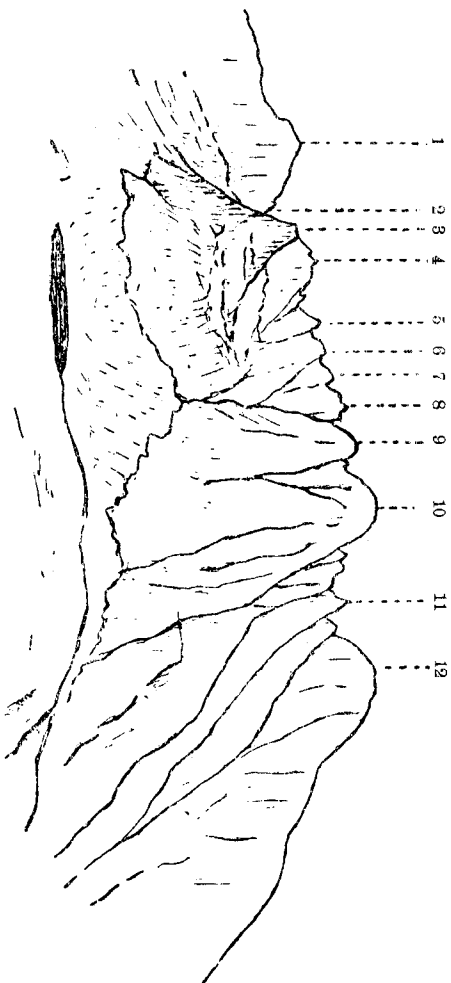


**Widok od Pięciu Stawów Spiskich na grupę Pośredniej Grani
i Lodowego Szczytu.**

1. Pośrednia Grani. — 2. Żółta Ściana. — 3. Żółty Szczyt. — 4. Żółta Ławka. — 5. Drobna Turnia. — 6. Sokola Turnia. — 7. Spąga. — 8. Ozerona Ławka. — 9. Mały Lodowy Szczyt. — 10. Lodowa Przełęcz (niewidoczna). — 11. Kopa Lodowa. — 12. Lodowy Szczyt. — 13. Śnieżny Szczyt.

jemy się przez polankę ku pn.-zach. i postępujemy za czerw. zn., dobrą ścieżką, która w kilka chwil później przekracza mostek na Staroleśniańskim Potoku (tuż przed owym mostkiem odchodzi „stara“ ścieżka do Dol. Staroleśnej). Podążając stąd w górę, pologiem zakosami ścieżki, wijącej się po stromem, lesistem zboczu, zwanem *Schodkami* (zamyka ono od pd.-wsch. właściwy jar Dol. Zimnej Wody), dochodzimy do żelaznego mostku ($\frac{1}{4}$ godz.), rzuconego nad czeluścią skalną przepięknego, ok. 15 m liczącego *Olbrzymiego Wodospadu*. Poza mostkiem ścieżka nasza pnie się dalej lasem, w zakosy, prowadzi popod ładną, przewieszistą skałą i dążąc potem wśród nader romantycznego otoczenia, ku górze, wywodzi na trawiastą równinę, u początku właściwego jaru Dol. Zimnej Wody (10 min.). Stąd posuwamy się łagodnie w górę, w kierunku pn.-zach., ponad lewym brzegiem Zimnej Wody (las skończył się i wokół otacza nas kosodrzewina) i mijamy znajdującą się pomiędzy ogromnymi złomami, poniżej ścieżki (na lewo od niej), łatwą do przeoczenia, bo wnętrzem swem od nas odwróconą *Łomnicką Kolebę* (1592 m) [$\frac{1}{2}$ godz.] (dawała ona niegdyś schronienie nocne wybierającym się na Łomnicę). Oddalając się zwolna od potoku i wznosząc się równomiernie, wzdłuż piarżysk, załęgających stopy Łomnicy, zbliżamy się do ściany stawiarskiej górnej części doliny i przeszedłszy przez potok, środkiem owej ściany, w wodospadach spływający, wydostajemy się na dość strome, rozległe usypiska u podnóża dziwacznej w kształtach *Żółtej Ściany* (2169 m) [stanowiącej wysunięty ku dolinie wyskok Pośredniej Grani]. Zatoczywszy wśród owych usypisk kilka serpentyn do góry (tu łączy się z naszą ścieżką stara perć, która przekracza — powyżej Łomnickiej Koleby — Zimną Wodę i wiedzie stokami Pośredniej Grani) i zwróciwszy się silniej w prawo, mijamy wąskie ujście Dol. Lodowej (potoczek), poczem — kilkoma krótkimi zakosami wśród traw i skałek — wydostajemy się na brzeg Dol. Pięciu Stawów Spiskich i w kilka chwil później docieramy do *Schroniska im. Téry'ego* ($1\frac{1}{4}$ godz.).

Widok na otoczenie doliny wywiera niezapomniane wrażenie. Wzrok nasz przykuwają przede wszystkim szlachetne linje piętrzącej się wprost nad nami Pośredniej Grani, oraz krzesaną ścianą niebotycznie wzniesioną Łomnicą. Natomiast, w zach. kącie doliny zasunięty, przysadzisty Lodowy Szczyt w niczem nie przypomina



**Widok od Pięciu Stawów Spiskich na grupę Durnego Szczytu
i Łomnicy.**

1. Baranie Rogi. — 2. Barania Przełęcz. — 3. Przednia Spiska Turniczka. — 4. Spiska Grzęda. — 5. Juhaska Turnia. — 6. Pięciostawiańska Turnia. — 7. Sępia Turnia. — 8. Ozubata Turnia. — 9. Mały Durny Szczyt. — 10. Durny Szczyt. — 11. Pośrednia Turnia. — 12. Łomnica.

owej tytanicznej postaci, jaką króluje w łańcuchu Tatr, od strony pn. widzianym.

Chcąc dotrzeć do Dol. Lodowej, mamy dwie drogi do wyboru:

1) Doszedłszy opisaną wyżej ścieżką do ujścia Dol. Lodowej, zbaczamy ku zach. i postępując już to zawałonym obrzymbami złomami i uścielonem śniegami jej dnem, już to prawą stroną dolinki, docieramy do **Lodowego Stawku** ($\frac{3}{4}$ godz.).

2) Od Schroniska im. Téry'ego dążymy kilkadziesiąt kroków w stronę Lodowego Szczytu, poczem — przeszedłszy po ułożonych kamieniach przez odpływ wsch. stawu — wydostajemy się na próg skalny, z którego zwracamy się w stronę Pośredniej Grani, zostawiamy na lewo, w głębi, pd. z Pięciu Stawów Spiskich i obniżamy się nieco, aby obejść tuż przy skałach wzniesienie 2121 m (tj. najbardziej ku pd.-wsch. wysunięty występ pd.-wsch. grani Kopy Lodowej). U stóp mokrych skał postępujemy po trawkach i stopniach skalnych w górę i wkrótce potem — zniżwszy się cokolwiek — wchodzimy w Dol. Lodową. Posuwając się zrazu po prawej jej stronie, a następnie jej dnem, docieramy nad **Lodowy Stawek** (1 godz.).

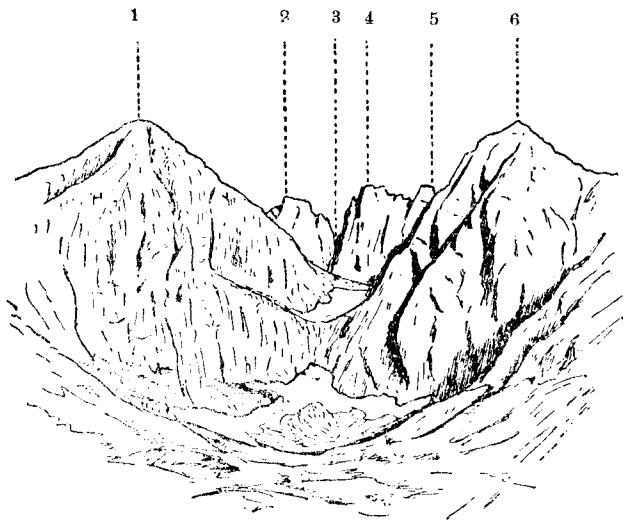
47. Dolina Kamiennego Stawu.

Ostatnia na pd.-wsch. z pośród dolin tatrzańskich — w kierunku żyznych nizin Spisza otwartych — *Dol. Kamiennego Stawu*, przedstawia właściwie niezbyt rozległą, głuchą wyżynę, położoną u stóp Łomnicy (2634 m), Widła (2517 m) i Kiezmarskiego Szczytu (2556 m).

Na pierwszym wzniesieniu doliny mieści się w niskich brzegach rozlany, o nieckowato wgłębionem, uderzająco czerwonej barwy gładzi zasłanem, niemal płaskim dnie, *Kamienny Staw* (1752 m) [na mapie 1:25.000 nazwany „Łomnickim Stawem“].

Obramowanie stawu tworzą typowo rozwinięte, do 60 m wysokości dochodzące moreny boczne. Wypływający zeń *Potok Łomnica* wyżłobił sobie w zamykającym ujście doliny zwale poprzecznym nader wąskie i głębokie łożysko. Niemiecka nazwa Potoku Łomnicy „Steinbach“ pochodzi stąd, że po nawalnych deszczach ściekające do jeziora wody, nie mogą pomieścić się w płytkich jego brzegach i uchodzą korytem wspomnianego wyżej potoku, tocząc z sobą z głuchym łoskotem wielkie głazy i rozsiewając je na zboczach poniżej jeziora.

O 135 m powyżej Kamiennego Stawu, na pn.-zach. od niego, znajduje się, istic alpejski obraz ukazujący kocioł obecnie zupełnie już wyschniętego, niewielkiego *Lejkowego Stawu* (1889 m), najwyższe wreszcie, półkolem zatoczone piętro Dol. Kamiennego Stawu tworzy u stóp Przełęczy w Widłach (ok. 2413 m) położony, w kocioł Lejkowego Stawu stromym, skalistym progiem opadający, śnieżno-piarżysty, cyrkowy taras, zwany *Cmentarzyskiem*.



Otoczenie Dol. Kamiennego Stawu.

1. Łomnica. — 2. Zachodni Szczyt Wieleń. — 3. Przełęcz w Widłach. — 4. Widły. — 5. Wschodni Szczyt Wieleń. — 6. Kieżmarski Szczyt.

Nieco na pd.-zach. od Kamiennego Stawu, oddzielony odeń szerokim i wysokim grzbietem bocznej moreny tegoż, leży w głębokiej miednicy małej stawek bez nazwy.

Pomimo, że otoczenie Dol. Kamiennego Stawu zaliczyć trzeba do przepysznych, bywa ona jednak dość rzadko przez polskich turystów odwiedzana.

Drogi. A. Z Łomnicy Tatrzańskiej. Od stacji kolejki elektrycznej w uzdrowisku podążamy najpierw za czerw. zn., w górę, ku pn., do hotelu „Praha“ (10 min.), potem ścieżką, zaczynającą się przy zach. skrzydle hotelu (czerw. zn.) wychodzimy na piękną, okolną, spacerową drogę jezdnią, wiodącą w górę *Gajnym Wierchem* (1024 m), wzdłuż ciągnącego się równoległe do niej (po prawej ręce) toru saneczkowego. U wierzchołka wielkiego jej zakrętu ($\frac{1}{2}$ godz.) odgałęzia się od niej w prawo, ścieżka

do Kamiennego Stawu (czerw. zn.), przechodząca niebawem popod elektrycznym wyciągiem dla saneczek i zaraz potem przecinająca tor saneczkowy. Minąwszy leśną polankę (1118 m) [$\frac{1}{2}$ godz.], na której stoi niewielkie schronisko, wstępujemy w las i pnąc się wśród niego większemi serpentynami, osiągamy pierwsze krzewy kosodrzewiny (ok. 1360 m) [$\frac{1}{2}$ godz.], gdzie ścieżka nasza staje się nieco stromszą. Przeszedłszy obok wielkiego bloku (piękne limby), wydostajemy się ponad górną granicę lasu (1580 m) [25 min.], poczem — minąwszy dużą polanę — dochodzimy do stóp czołowej moreny Kamiennego Stawu ($\frac{1}{4}$ godz.) [skąd w lewo oddziela się myśliwska perć, wywodząca na Łomnicką Grań] i zwróciwszy się cokolwiek w prawo — docieramy poprzez rumowiska do wybornej, na lewo od ścieżki znajdującej się koleby (ok. 1730 m) [10 min.].

Jest to olbrzymi blok granitowy, z domurowaną doń z przodu betonową ścianą, z drzwiami i oknami, tak, że tworzy on rodzaj schroniska. W dawnych czasach koleba ta była zwykłym miejscem noclegu dla podróżników, wybierających się z tej strony na Łomnicę. Wodę znaleźć można w odległości ok. 100 kroków od koleby, ku pd. od niej.

Minąwszy kolebę, wydostajemy się wkrótce na grzbiet długiego, trawą porośniętego zwału poprzecznego (perć gubi się tutaj), którym przybывamy nad zach. brzeg **Kamiennego Stawu** (10 min.).

B. Z Matlar. Nieco poniżej pierwszej od strony Łomnicy Tatrzańskiej willi w uzdrowisku oddziela się od „Drogi Turystowskiej“ ścieżka spacerowa (nieb. zn.), która zdążając lasem, zlekka ku górze, w kierunku pd.-zach., doprowadza nas do hotelu „Praha“ w Łomnicy Tatrzańskiej (20 min.). Stąd drogą **A** do Kamiennego Stawu.

C. Z Dol. Zimnej Wody. Wydostawszy się od Hotelu pod **Kozicą** — ścieżką, wiodącą ku Pięciu Stawom Spiskim — na trawiastą równinę, u początku właściwego jaru Dol. Zimnej Wody (25 min.) [rozdz. 46], opuszczamy naszą ścieżkę i skierowawszy się w prawo (strumień), słabo wydeptanemi śladami perci, wchodzimy w las, na skraju którego natrafiamy na dobrą ścieżkę myśliwską. Dążąc nią najpierw lasem, a następnie zakosami, pomiędzy kosówką na pd.-zach. zboczach Łomnickiej Grani, osiągamy grzbiet owej grani, poniżej p. 1607 m [35 min.] (piękny widok na Spisz oraz otoczenie Dol. Staroleśnej i Dol. Zimnej Wody). Stąd pniemy się percią, wyciętą w bujnych kosówkach, po prawej stronie Łomnickiej Grani — wzdłuż jej krawędzi — i zatoczywszy pod koniec wśród głazów i rumowisk kilka zakosów (poustawiano tu kopce kamienne dla orientacji), napotykamy (poniżej zdala już w oczy wpadającej, skalistej czuby grani), przerzynając poziomo naszą perć, drugą ścieżkę myśliwską (1 godz.). Zwróciwszy się tą ostatnią w prawo, posuwamy się nią ku pn.-wsch., wpoprzek dość

stromych, trawiasto-piarzystych, wsch. zboczy Łomnickiej Grani, zrazu ku dolowi, a później cokolwiek w górę i wchodzimy w kocioł Dol. Kamiennego Stawu. Przeciawszy tu perć, wiodącą od strony Kamiennego Stawu ku Źródłu Mojżesza i zniżwszy się nieco, stajemy na dolnym brzegu równinki Lejkowego Stawu [40 min.] (lub też wspomnianą przed chwilą percią zstępujemy nad Kamienny Staw).

[Od polskiej strony najdogodniej jest dotrzeć do Dol. Kamiennego Stawu przez Przełęcz pod Kopą i Rakuską Przełęcz.]

48. Dolina Kieżmarska.

Odgraniczająca w głównym swym przebiegu pd.-wsch. stoki Tatr Wysokich od grzbietu Tatr Bielskich *Dol. Kieżmarska* rozciąga się na długość ok. 6½ km, łamiąc się w dwie, co do charakteru swego odrębne części: dolną, tworzącą dość wąski, w kierunku pn.-zach. podnoszący się, zalesiony wąwóz, na którego pejzażu wyciska swe piętno przede wszystkim miękki i łagodny nastrój Tatr Bielskich i górną, od dolnej nieco krótszą i bardziej połągą, zachylającą się swem dnem ku pd.-zach. i odsłaniającą nieoczekiwanie jeden z najwznioślejszych i najdzikszych krajobrazów Tatr Wysokich. U górnego końca Dol. Kieżmarskiej, w kotle, u stóp — wydźwigniętych w tysiącmetrową wyż — ścian skalnych, leży w krainie kosodrzewu niewielki (0·51 ha pow. liczący) i niegłęboki, szmaragdowym kolorytem swych wód odznaczający się, o płaskich, kolistych w zarysie brzegach i widocznem daleko pod wodą dnie granitowem — *Zielony Staw Kieżmarski* (1542 m).

Potok, wypływający z Zielonego Stawu Kieżmarskiego zowie się *Zielonym Potokiem*; od połączenia się z Potokiem z pod Kopy przybiera on nazwę *Białej Wody Kieżmarskiej*.

Na pd.-wsch. od Zielonego Stawu Kieżmarskiego, u podnóża ścian Małego Kieżmarskiego Szczytu (2524 m), znajduje się, 0·26 ha pow. mierzący, wokół głazami otoczony, *Czarny Staw Kieżmarski*, zawdzięczający swą nazwę ziemistemu podłożu i zaciemnieniu przez pobliskie ściany.

Za najwyższe piętro Dol. Kieżmarskiej uważać należy, z orograficznego punktu widzenia, Dol. Dziką, leży ona bowiem w przedłużeniu osi głównego pnia Dol. Kieżmarskiej i jest przytem największem i najwyższym pod grzbiet Tatr Wysokich podchodzącem zpośród trzech górnych jej pięter, do których — obok Dol. Dzikiej — należą: Dol. Jastrzębia i Dol. Jagnięca.

Nad pn.-wsch. brzegiem Zielonego Stawu Kiezmarskiego stoi murowane schronisko (1551 m) [restauracja, pokoje noclegowe, telefon].

Dol. Kiezmarska, a zwłaszcza okolica Zielonego Stawu Kiezmarskiego, posiada odległą i niezmiernie ciekawą, w urok tajemniczych legend spowitą, w pamięć doniosłych dla tatarnictwa zdarzeń bogatą — przeszłość historyczną.

Już setki lat temu kiezmarscy i bielscy juhasi wypędzali swój statek na całe lato ku bujnym pastwiskom pod Jatkami Przednimi i Jatkami Zadnimi, na słoneczne tarasy Dol. Koperszadów Przednich czy Dol. Białych Stawów. Już w XVI stuleciu, pod wpływem prądów humanistycznych, polscy panowie, w zastawnych miastach Spisza zamieszkali, zapuszczali się w okolice Zielonego Stawu Kiezmarskiego, a orszakom ich przewodziły nawet i damy, jak owa pani kasztelanowa Łaska, której wycieczkę w te strony, odbytą na Zielone Świąta 1565 r., zanotowały kroniki miejskie. Tędy to, zdumiewającym swą zuchwałością ukosem przez ścianę Małego Kiezmarskiego Szczytu i Widół prowadził najstarszy szlak na — uchodzącą podówczas za najwyższy szczyt tatrzański — Łomnicę, znany już w wieku XVII, a więc w czasach, gdy w innych górach o turystyce było jeszcze zupełnie głucho.

Chmurna posępność wyżnich kotłów, tajemna, oku niedostępne załomy ścian — niezrównanym amfiteatrem nad Zielonym Stawem Kiezmarskim zatoczono — od wieków nęciły ku sobie mnogich poszukiwaczy skarbów. Jedni — jak np. niestrudzona generacja Fabryków z Kiezmarku — rozkopywali szutry Miedzianej Ławki pod Łomnicą, rok rocznie łudząc się nadzieją, że pod zwierzchnią ich warstwą uda się im odnaleźć szlachetne kruszce, inni szukali w Dol. Dzikiej i Dol. Jastrzębiej, w Dol. Koperszadów Przednich i pod Rakuską Czubą, narażając się na trudy i niebezpieczeństwa, które niekiedy — jak Papiirus — śmiercią w urwiskach opłacano.

Wyobraźnię poszukiwaczy podniecały liczne, wśród ludu podhalańskiego i mieszczan spiskich krążące podania o ukrytych w tej okolicy, niezmiernych skarbach i bezcennych kruszczach. Jedno z nich — w różnych wersjach zachowane — mówi, że na szczycie Jastrzębiej Turni ponad Zielonym Stawem Kiezmarskim iskrzyć się miał niegdyś niezwyklej piękności rubin, wchłaniający w siebie promienie gwiazd i blask księżyca, a później — w ciemne noce — całą kotlinę jeziora zalewający czarownem, niby zorza jasnym swem światłem. Znalazł się jednak wreszcie śmiałek, biedny jakiś juhas, który postanowił wdrzeć się na uważaną dotąd za zupełnie nieprzystępną turnię, by zdobyć ów błyszczący, tajemniczy klejnot na podarunek dla ukochanej. Uzbrojony w żelazne raki, które wykował dla niego słynny ślusarz, wyspał się on z wielkim trudem na sam szczyt Jastrzębiej Turui, w chwili jednak, gdy sięgał już ręką po cudowny rubin, uderza piorun i strąca śmiałka wraz z drogocennym kamieniem na dno Zielonego Stawu Kiezmarskiego. Od tego czasu mroki otulają nocami kotlinę jeziora.

Wedle innej wersji, młodzieńcem tym był jakoby Tököly, syn Emeryka hr. Tököly'ego, owego słynnego z dumy i pychy magnata węgierskiego, który wraz z Turkami walczył pod Wiedniem przeciw Sobieskiemu.

Częstymi gośćmi kotliny Zielonego Stawu Kiezmarskiego byli również — już od XVIII wieku — uczeni i najdawniejsi badacze Tatr.

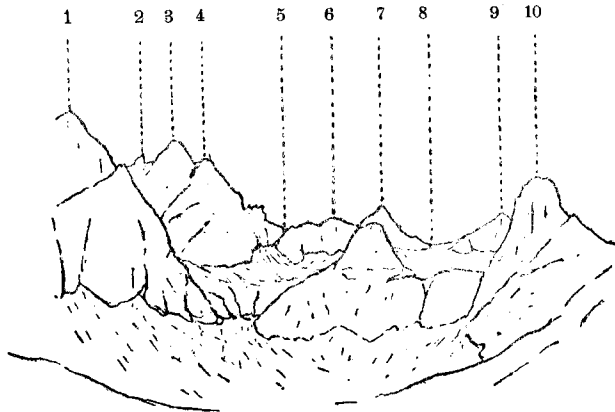
Drogi. A. Z Matlar. Z „Drogi Turystowskiej“, prze-

chodzącej przez uzdrowisko, skręcamy za nieb. zn. ku pn.-zach., na lewo od willi, w której mieści się bazar, na ścieżkę spacerową, przekraczamy kładkę na Potoku Łomnicy (tuż przed nią oddziela się czerw. zn. perć na Rakuską Czubę) i dążąc lasem i porębami, w kierunku pn.-zach., docieramy do znajdującego się w lesie, na skraju polany, *Źródła* (964 m) [$\frac{1}{4}$ godz.], skąd postępujemy jeszcze kilka min. ścieżką spacerową, poczem kierujemy się oddzielającą się od niej w prawo — węższą ścieżką, która biegnie lasem, w kierunku pn. Przeszedłszy przez wielkie rąbanisko wskos ku górze, z odchyleniem w prawo (prowadzi niemię szeroka drożyna leśna; uważać na zn.!) posuwamy się dalej lasem i wznosząc się pod koniec stromiej, wydostajemy się na drożynę jezdną, wiedącą do Zielonego Stawu Kiezmarskiego, osiągając ją u początku właściwego jaru Dol. Kiezmarskiej ($\frac{1}{2}$ godz.).

[Do tego miejsca można również dotrzeć z Matlar, dążąc zrazu ($\frac{1}{4}$ godz.) „Drogą Turystowską“ w kierunku Gospody Kiezmarskiej, a następnie zwróciwszy się przy drogowskazie — na kilkadziesiąt kroków przed mostem na Białej Wodzie Kiezmarskiej — w lewo i idąc łagodnie ku górze, leśną drożyną. Droga, od opisanej wyżej ścieżki nieco dalsza lecz wygodniejsza.]

Stąd szlaki znowu rozchodzą się. Nieb. zn. drożyna jezdna pnie się dość stromo lewym zboczem doliny [po przeciwległej stronie tej ostatniej spostrzegamy wyniosły, 70 m wysokości dosięgający, jakgdyby oberwany, powstanie swe czynności lodowca zawdzięczający stok *Stężek* (1530 m), zwany *Białym Brzegiem*], poczem zniżają się na dno doliny i niebawem przekracza most 1139 m na lewy brzeg Białej Wody Kiezmarskiej ($\frac{1}{4}$ godz.), ścieżka dla pieszych zdąża natomiast wzdłuż słupów telefonicznych, ponad prawym brzegiem potoku (tworzącego tu piękne kaskady i baseny) i uchodzi na drożynę jezdną, na 2 min. przed wspomnianym wyżej mostem. Postępując po przejściu mostu dalej lasem (po upływie 5 min. łączy się z naszą drożyną droga B), wydostajemy się na małą polankę leśną, u górnego końca której, na lewo od drogi (na prawo ruiny domku myśliwskiego), znajduje się wyborne źródło, noszące nazwę *Zimnej Studni* ($\frac{1}{4}$ godz.).

Przeszedłszy nieco powyżej przez most 1213 m na prawy brzeg Białej Wody Kiezmarskiej i wzniosłszy się stromiej, wychodzimy na dość rozległą polanę górską (1252 m), z której roztacza się ładny widok na pasmo Tatr Bielskich (niegdyś stała tu wolarnia, zwana *Szopa*



Otoczenie Zielonego Stawu Kiezmarskiego.

1. Mały Kiezmarski Szczyt. — 2. Pośrednia Turnia. — 3. Durny Szczyt. — 4. Mały Durny Szczyt. — 5. Barania Przełęcz.
6. Baranie Rogi. — 7. Czarny Szczyt. — 8. Czarna Przełęcz.
9. Kołowy Szczyt. — 10. Jastrzębia Turnia.

Folwarską). Minąwszy ją, wkraczamy znowu w las i docieramy do rozdwojenia się dróg przed mostem 1281 m na Białej Wodzie Kiezmarskiej (20 min.); w prawo, przez most (czerw. zn.), wędzicie ścieżka ku Przełęcz pod Kopą i do Dol. Białych Stawów, w lewo — droga do Zielonego Stawu Kiezmarskiego. Zwróciwszy się tą ostatnią i zatoczywszy w lesie niewielką serpentynę (tu zaczyna się kosówka), dochodzimy niebawem do miejsca (1345 m), skąd po raz pierwszy odsłania się nam olśniewający widok na szczyty, otaczające kotlinę Zielonego Stawu Kiezmarskiego. Postępując stąd piękną i doskonale zbudowaną drogą dla konnych, ku zach. i rozkoszując się wciąż roztaczającą się z niej panoramą, mijamy odgałęzienie się drożyny ku Pastwie (p. drogę C) [25 min.] i przeszedłszy w końcu przez odpływ Zielonego Stawu Kiezmarskiego, stajemy przy s c h r o n i s k u nad jeziorem (20 min.).

[Chcąc dotrzeć od Zielonego Stawu Kiezmarskiego nad Czarny Staw Kiezmarski, dążymy najpierw wsch. brzegiem jeziora, a następnie ścieżyną, wiodącą wgłębieniem, w kierunku pd.-wsch. Pozostawwszy na lewo maleńki stawek, docieramy do kotlinki Czarnego Stawu Kiezmarskiego i skierowawszy się w lewo, stajemy nad jego brzegiem (10 min.).]

B. Od Gospody Kiezmarskiej. Z polany dążymy (kilka min.) „Drogą Turystowską“ w kierunku Matlar, do miejscy, w którym uchodzi na nią od lewej strony gościniec z Kiezmardu. W przedłużeniu owego gościnića, prowadzi w prawo, ku pn.-zach., drożyna leśna, przechodząca dalej w ścieżkę, która zbliżając się coraz bardziej ku Białej Wodzie Kiezmarskiej, zniża się po lesistem zboczu i łączy się w końcu z drogą A, mniej więcej w $\frac{1}{3}$ odległości między mostem 1139 m a Zimną Studnią (40 min.). Stąd drogą A do Zielonego Stawu Kiezmarskiego.

C. Od Jaskiń Bielskich. Z uzdrowiska postępujemy zrazu ku górze, zaczynającym się za kawiarnią *Zbójnickim Chodnikiem* (ziel. zn.), w kierunku Gospody Kiezmarskiej i minawszy okolicę leśną, zwaną *Stępami*, dochodzimy do wytryskującego poniżej, w lesie, źródła, które mianują *Huczawą* (20 min.). Opuściwszy poza wspomnianem wyżej źródłem — na polance — *Zbójnicki Chodnik*, zwracamy się oddzielającą się od niego w prawo, nieznaną ścieżką i łagodnie się wznosząc, wydostajemy się na *Neslową Polanę* (ok. 1076 m) [$\frac{1}{4}$ godz.], położoną u stóp lesistego grzbieciku, noszącego nazwę *Neslowej Grani*. Dążąc stąd ku pn.-zach., lasem, miernie stromo ku górze, piękna, nowa droga, wiodąca pd.-zach. zboczem *Faiksowej* (1605 m), w niejakiej wysokości ponad dnem Dol. Rakuskiej (która płynie Czarna Woda Rakuska), a następnie pn.-zach. odnogą górnej części tej ostatniej, zwaną *Dol. do Pięciu Źródeł*, docieramy do *Rakuskiego Koszaru* (1269 m) [jest to szałas pasterski obok źródła] ($\frac{3}{4}$ godz.). Stąd biegnie nasza ścieżka wzdłuż stromego stoku *Gomółki* (1651 m) [pd. ramię *Bującego Wierchu* (1950 m)], łukiem, zrazu ku pd., a następnie ku pd.-zach. i wyprowadza na przełęcz (ok. 1407 m) [25 min.] między *Gomółką* a *Ryniasem* (1477 m), zwaną od (zdala już widocznych) czerwonych skał *piaskowca i łupków Czerwoną Glinką*. [Na *Czerwoną Glinkę* można również wyjść wprost, z ominięciem Dol. do Pięciu Źródeł, dając *Zbójnickim Chodnikiem* ku pd., aż do *Czarnej Wody Rakuskiej*, potem za ziel. zn., w prawo, starą drogą, wiodącą samem dnem Dol. Rakuskiej, wzdłuż potoku i wreszcie — pd.-zach. odnogą górnej jej części, zwaną *Dol. pod Czerwoną Glinką*.]. Skierowawszy się z *Czerwonej Glinki* ku pn.-zach., przybywamy na wyżynę pod *Jatkami Przednimi* (2011 m), noszącą nazwę *Pastwy* (1461 m) [20 min.], skąd rozciąga się wspaniały widok na całą kotlinę Zielonego Stawu Kiezmarskiego (stąd niewidocznego) i półkołem opasujące ją szczyty. Posuwając się stąd ku zach., łączymy się z drożyną, prowadzącą przez las od Kiezmarskiego Koszaru ($\frac{1}{4}$ godz.) i postępując nią za czerw. zn., ku zach., wychodzimy na taras Dol. *Koperszadów Przednich* (1509 m), gdzie od ścieżki naszej [wiodącej na Przełęcz pod Kopą (1756 m)] oddziela się poniżej Bielskiego Koszaru, w lewo — biegnąca zrazu prawą stroną *łozyska Potoku* z pod *Kopy* — dobra drożyna do Zielonego Stawu

Kiezmarskiego. Dążąc tą ostatnią w dół, wśród kosówki, przekraczamy Biały Potok i — po przejściu przez Zielony Potok na jego brzeg prawy — łączymy się z drogą **A** (25 min.). Stąd do Zielonego Stawu Kiezmarskiego drogą **A** (20 min.).

49. Dolina Dzika.

Martwa i pusta, przejmujące wrażenie chłodną swą grozą, wywierająca *Dol. Dzika* jest głównem zpośród trzech górnych pięter Dol. Kiezmarskiej. Ku kotlinie Zielonego Stawu Kiezmarskiego opada ona bardzo stromym i wysokim, trawiasto-skalistym progiem, środkiem którego staczają się dwie, wcale ładne i okazałe siklawy, czerpiące swe wody z zalegających Dol. Dziłą śniegów.

Potężny, wydłużony grzbiet, który Mały Durny Szczyt wysuwa w kierunku pn.-wsch., urywający się w dole, ku rumowiskom Dol. Dzikiem, szeroką, spadziłą ścianą czołową, dzieli Dol. Dziłą na dwie, odrębne gałęzie: *wsch.*, zajęta całkowicie przez olbrzymi, bardzo stromy, ku górze zwężający się, wiecznym śniegiem wypełniony żleb między Łomnicą a Durnym Szczytem — i *zach.*, przedstawiającą obszerny, złomami i gruzami, a częściowo rozległymi polami śnieżnymi zasypany kocioł pod Baraniami Rogami.

Niemieckie miana Dol. Dzikiem i Dol. Jastrzębiej („Grosses Papirustal“ i „Kleines Papirustal“) pochodzą od nazwiska poszukiwacza skarbów i szlachetnych kruszców, stolarza z miasteczka Spiskiej Soboty — Papirusa, który zaskoczony w jednej z tych dwu dolin w r. 1771 przez ciemną noc i zadymkę śnieżną, poniósł śmierć, stoczywszy się w przepaść.

Wspaniałe, o prawdziwie alpejskim charakterze otoczenie skał i śniegów czyni Dol. Dziłą jednym z najciekawszych zakątków tatrzańskich.

Droga. Od schroniska nad Zielonym Stawem Kiezmarskim (rozd. 48) kierujemy się ku pd.-zach. i obszedłszy staw *wsch.* i pd.-*wsch.* brzegiem, posuwamy się słabo wydeptaną pęcią, w stronę dobrze widocznych siklaw, spadających z progu Dol. Dzikiem, u stóp Małego Durnego Szczytu. Przekroczywszy — u podnóża tychże — potok na jego brzeg lewy, wchodzimy na skąpo trawnikami przetykane, urwiste skały (rodzaj grzędy), na prawo od siklaw i skałami owemi postępujemy nader bystro wprost w górę (w dolnej części długi łańcuch). Dążąc potem mniej stromo, skalistemi upłazkami, wśród kosówki, a pod koniec wąziutkim zachodzikiem, wiodącym wpoprzek dość przepaścistej ścianki, nad głęboko u stóp naszych (na lewo), w rodzaju kamienistego jaru toczącym się potokiem i wreszcie po złomach, wydostajemy się na dolny brzeg Dol. Dzikiem (1 godz.). Droga łatwa lecz miejscami eksponowana i po desz-

czu — zwłaszcza dla mało wprawnych turystów — niezupełnie bezpieczna.

[Przy schodzeniu z Dol. Dzikiej nad Zielony Staw Kiezmarski, należy zstępować — dotarłszy nad górny brzeg jej progownie, zważając się w rodzaj kamienistego jaru, samem dnem doliny, którem toczy się (siklawy poniżej tworzący) potok lecz trzymać się tu wciąż w dość znacznej odległości na lewo od owego potoku, powyżej tegoż].

50. Dolina Jastrzębia.

Podobnie jak Dol. Dzika i Dol. Jagnięca jedno z górnych pętlę Dol. Kiezmarskiej stanowiąca *Dol. Jastrzębia*, przedstawia krótką stosunkowo lecz dość szeroką, łagodnie wznoszącą się, dziką pustką tchnącą wyżynę, której dno zaścielają pogruchotane złomy i piargi (a po części także i śniegi). Ku kotlinie Zielonego Stawu Kiezmarskiego opada Dol. Jastrzębia wysokim, urwistym progiem, środkiem którego stacza się niebrzydki wodospad.

Dol. Jastrzębia jest — obok Dol. Śnieżnej — najtrudniej dostępną z dolin Tatr Wysokich.

Drogi. Od Zielonego Stawu Kiezmarskiego (rozdz. 48) można się wydostać do Dol. Jastrzębiej jedną z dwu opisanych niżej dróg:

1) Popod ścianami Jastrzębiej Turni. Od schroniska nad stawem dążymy najpierw pn. brzegiem jeziora, poczem — z nad zach. jego brzegu — zwracamy się w prawo i postępując zrazu po trawkach, a potem piarżystym stokiem, podchodzimy ku dolnemu ujściu wybitnego, głęboko wciętego żlebu, ciągnącego się skośnie w prawo, ku górze, pomiędzy właściwym masywem Jastrzębiej Turni (2139 m) [na lewo] a charakterystycznym, rzucającym się w oczy, ze wsch. jej grani wystarczającym zębem (na prawo). Żlebem tym (z początku gładkimi, wymytemi przez wodę skałami z prawej jego strony, a później samem dnem żlebu) posuwamy się w górę, aż do miejsca, w którym się on (mniej więcej w połowie swej długości) rozszerza, a ponad nami ukazuje się czarniawa, występująca nieco naprzód partja pd.-wsch. ściany Jastrzębiej Turni. Tu opuszczamy żleb i wspinając się płytowemi stopniami, skośnie w lewo, ku górze, osiągamy — pod koniec wąską, trawiastą półką — widoczne już zdala w tamtej stronie kępy kosówek, poczem trawersujemy czas jakiś (krótko), niemal poziomo, popod pd.-wsch. ścianami Jastrzębiej Turni, w lewo i wreszcie — obniżwszy się trochę — stajemy na pn.-wsch. brzegu Dol. Jastrzębiej (1³/₄ godz.). Droga w kilku miejscach dość ekspozowana i nieco trudna.

2) Popod ścianami ramienia Czarnego Szczytu. Wydostawszy się od Zielonego Stawu Kiezmarskiego na brzeg Dol. Dzikiej (1 godz.) [rozdz. 49] lecz nie podchodząc doliną tą wyżej, zwracamy się w prawo i wielkim, spadzistym, trójkątnym trawnikiem docieramy popod ściany ostatniej (najniższej) turni grzbietowej (2185 m) pn.-wsch. ramienia Czarnego Szczytu (2436 m). Stąd schodzimy stromo, krawędzią pasa płyt, aż do miejsca, w którym się on urywa, później zaś trawersujemy poziomo, trawiasdami, po części kosówka zarosłemi półkami. Opuszcivszy się dalej — małemi skalistemi ściankami — na poziomą półkę z kosówką, kroczymy nią aż do miejsca, w którym uchodzi ona na stromy, trawiasty stok. Tu kierujemy się skośnie w lewo, ku górze, do wnętrza (blok do asekuracji), skąd — wspiawszy się

w prawo, poprzez gładką ściankę i następujący za nią stopień — osiągamy trawiastą półkę. Obszedłszy spodem wielki głaz, sterczący poniżej dużej przewieszki, posuwamy się ową półką, poczem — znizywszy się nieco przez dwa płytowe stopnie — docieramy do spadzistego, trawiastego zbocza, przytykającego od pn. do wsch. urwisk ramienia Czarnego Szczytu. Przeszedłszy owo zbocze w dolnej jego części, osiągamy poprzez pole piargów dno Dol. Jastrzębiej w pd.-wsch. jej kącie ($\frac{3}{4}$ godz.). Droga eksponowana, dość zawikłana i od drogi 1) dłuższa lecz nieco łatwiejsza od niej; po drodze kopczyki kamienne.

51. Dol. Jagnięca.

Dzika, kamienista, bezuroczna *Dol. Jagnięca*, będąca jednym z górnych piętr Dol. Kiezmarskiej, rozciąga się w wymowie między Jastrzębią Turnią (2189 m) a Kozią Turnią (2116 m).

Ku kotlinie Zielonego Stawu Kiezmarskiego opada ona mierzenie stromą, ok. 200 m wysokości liczącą, bujną kosodrzewiną i trawami porośłą ścianą stawiarską, poprzez którą spływa znikający w dole, pod głazami i piargami, dość obfity potok.

W niższej części doliny, tuż w pobliżu jej ujścia, leży między wielkimi złomami granitu, 0'18 ha pow. mierzący, płytki *Czerwony Stawek* (1813 m).

Nieco na pn.-zach. od Czerwonego Stawku (poza którym ciągnie się Dol. Jagnięca jeszcze dość daleko w głąb), znajduje się, tej samej niemal co i on wielkości (0'17 ha pow. liczący), w pustkowiu nagich głazów położony (latem często całkiem wysychający), *Modry Stawek* (ok. 1870 m), na najwyższym zaś, niekiedy śniegiem pokrytym tarasie pn.-zach. kąta doliny, mieści się małutki, późnym latem dopiero odmarzający stawek bez nazwy.

Droga. Od schroniska nad Zielonym Stawem Kiezmarskim postępujemy chwilę ścieżką, wiodącą do Dol. Białych Stawów (rozd. 52), poczem zwracamy się za żółt. zn., ścieżką wśród kosówki, wprost w kierunku ściauy stawiarskiej, jaką opada ku nam Dol. Jagnięca. Przeszedłszy popod stromemi płytami, z których ścieka bezustannie woda (widok na otoczenie kotliny Zielonego Stawu Kiezmarskiego rozszerza się coraz bardziej), bierzemy się łukiem w lewo i docieramy na środek ściany, gdzie łączy się z naszą ścieżką stara perć (pnąca się wprost, wzdłuż potoku, płynącego od Czerwonego Stawku). Zdażając stąd dość stromo w górę, po trawach, wydostajemy się na brzeg Dol. Jagnięcej i wkrótce potem przybywamy nad Czerwony Stawek ($\frac{3}{4}$ godz.).

Obszedłszy Czerwony Stawek w lewo i posuwając się w głąb doliny, gubiącą się miejscami ścieżyną, docieramy nad *Modry Stawek* ($\frac{1}{4}$ godz.).

52. Dolina Białych Stawów.

Dol. Białych Stawów zwie się niewielka lecz dość szeroka, fałisto pogarbiona wyżyna, wgłębiająca się ponad dnem Dol. Kiezmarskiej (a więc jej odnogę stanowiąca) w ubocze Koziej Turni (2116 m), Jagnięcego Szczytu (2231 m) i Kopy Bielskiej (1838 m). Miano swe zawdzięcza ona znajdującym się na jej płaszczyźnie, w krainie kosodrzewu położonej, grupie płytkich i błotnistych *Białych Stawów*, z których sześć przedstawia się jako małeńkie

zbiorniki wody, a jedynie tylko dwa posiadają nieco większe rozmiary (największy z Białych Stawów liczy 0'105 ha pow.).

Na pd.-zach. od Białych Stawów, znacznie od nich wyżej, leży na wsch. stokach Jagnięcego Szczytu, niewielki *Złoty Stawek* (ok. 1950 m).

Ku pn.-zach. od największego z Białych Stawów, na lewo od ścieżki, wiodącej ku Przełęczy pod Kopą, stoi malutkie lecz przytulne (zresztą szerszego znaczenia turystycznego pozbawione) Schronisko im. Votruby, w którym można dostać skromnego posiłku i przemocować.

Drogi. A. *Od Zielonego Stawu Kiezmarskiego.* Od pn.-zach. krawędzi schroniska nad Zielonym Stawem Kiezmarskim zwracamy się za nieb. zn. ku pn.-wsch. i posuwamy się bardzo łagodnie wznoszącą się, szeroką i wygodną ścieżką, wiodącą kosodrzewiną porośniętą, pd.-wsch. stokami Koziej Turni i wyprowadzającą nas na dolny brzeg Dol. Białych Stawów ($\frac{1}{2}$ godz.). Wziąwszy się stąd silnie w lewo, obchodzimy położony na prawo od ścieżki, drugi z rzędu co do wielkości *Biały Staw* (1614 m), poczem, dając tarasem doliny, z odchyleniem w prawo i przeszedłszy przez *Biały Potok* [płynący od największego (po lewej ręce pozostającego) z Białych Stawów], docieramy do ścieżki, biegnącej podnóżem Kopy Bielskiej od Bielskiego Koszaru ku Przełęczy pod Kopą ($\frac{1}{4}$ godz.) [p. drogę **B**]. Skierowawszy się nią wlewo, przybywamy do Schroniska im. Votruby (5 min.).

B. *Z Matlar — przez Kiezmarski Koszar.* Dotarłszy z Matlar — Dol. Kiezmarską — do rozdwojenia się dróg przed mostem 1281 m na Białej Wodzie Kiezmarskiej ($\frac{1}{2}$ godz.) [rozd. 48. **A**], zwracamy się za czerw. zn. w prawo i przeszedłszy przez most, dochodzimy leśną drożyną do *Kiezmarskiego Koszaru* (1299 m) [jest to polanka, na której stoi kilka szałasów] (10 min.). Postępując stąd dość stromą i kamienistą drożyną, wiodącą wśród gęstego lasu, w kierunku pn.-zach., osiągamy otwarte, trawiaste pięterko poniżej Pastwy (tutaj po raz pierwszy rozszerza się widnokrąg). Posuwając się dalej lasem, docieramy do miejsca, w którym z prawej strony łączy się z naszą drożyną ziel. zn. ścieżka od Jaskiń Bielskich ($\frac{1}{2}$ godz.) [rozd. 48. **C**], poczem zdążamy łagodnie w górę, ku pn.-zach. — mając już otwarty widok na przepyszne otoczenie Zielonego Stawu Kiezmarskiego — i wychodzimy na najniższe piętro Dol. Koperszadów Przednich, na którym wznosi się (na lewo) szałas, zwany *Bielskim Koszarem* (1544 m) [$\frac{1}{4}$ godz.] (nieco przed nim oddziela się w dół droga do Zielonego Stawu Kiezmarskiego). Cokolwiek powyżej wspomnianego przed chwilą szałasem opuszczamy czerw. zn. ścieżkę (prowadzącą na Przełęcz pod Kopą) w lewo i pnąc się za ziel. zn., z pięterka na pięterko, stokami Kopy Bielskiej, wydostajemy się na taras Dol. Białych Stawów, gdzie niebawem łączymy się z drogą **A**. Nią do Schroniska im. Votruby ($\frac{1}{2}$ godz.).

**DZIAŁ
OGŁOSZENIOWY.**

ZAKOPANE

800—1000 m nad poziomem morza.

**Największe na ziemiach polskich
uzdrowisko i stacja turystyczna.**

Centrum sportów zimowych.

Hotele i pierwszorzędne pensjonaty. Kawiarnie i restauracje. 200 sklepów. Najwyższym współczesnym wymogom odpowiadające sanatorja i zakłady lecznicze. Szpital klimatyczny. Elektryczność. Wodociągi. Najlepszy punkt wyjścia na wycieczki w Tatry. Przepiękne przechadzki i spacery. Sporty letnie. Park. Koncerty, dancingi, odczyty, przedstawienia teatralne. Tory saneczkowe. Tor bobsleighowy. 2 skocznie narciarskie, należące do największych w Europie. Kursy jazdy na nartach. Międzynarodowe zawody narciarskie.

Bliższych informacji udziela:

Tymczasowa Komisja Uzdrowiskowa
ul. Krupówki za wodą, willa „Jutrzenka“.

Dworzec Tatrzański

Zakopane, ul. Krupówki 1. 14

Telefon 39

Siedziba Pol. Tow. Tatr. Biuro wpisowe i informacyjne. Dom noclegowy dla członków P. T. T. i wycieczek zbiorowych. Śniadania, obiady i kolacje dla turystów i młodzieży szkolnej. Zimne i ciepłe natryski.

Stacja meteorologiczna: codzienne biuletyny pogody.

SANATORIUM

Polskiego

Czerwonego Krzyża

w Zakopanem, ulica Chramcówki

Telefony: Zarząd 2, Portjer 7.

Otwarte cały rok. Kuracja dietetyczno-klimatyczna dla osób wymagających leczenia i odpoczynku. Ciężko i zakaźnie chorych Sanatorium **nie przyjmuje**. Zakład mieści się w obszernym parku z widokiem na południowy łańcuch gór i posiada wygodnie urządzone pokoje jedno, dwu, i wieloosobowe z balkonami lub bez, z zimną i gorącą wodą bieżącą na miejscu, centralnem wodnem ogrzewaniem i własnem elektrycznem oświetleniem. Pracownia Roentgena, lampy kwarcowe, laboratorium bakterjologiczne, salony, wyciąg osobowy. Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie

Zarząd.

WESTERÓW

Tatraska Polianka. — Weszterheim.

Czechosłowacja — Tatry Wysokie. — 1010 m n. p. m.

Uzdrowisko i stacja sportów zimowych.

Pierwszorzędne urządzenia sportowe. Czynne przez cały rok.

Sanatorjum. Specjalność: leczenie choroby Basedowa. Ponadto: Niedokrewność, bezsenność, choroby nerwów i przemiany materji, katar szczytów płucnych w stadiach początkowych. Zakład wodolecznicy. Roentgen. Naświetlanie lampą kwarcową. Aparat d'Arsonvala. Elektroterapia, szwedzka gimnastyka lecznicza i masaże. Bliższych informacji udziela dyrekcja

Sanatorjum Dra Guhra, Westerów.

Dom Turystyczny w Łomnicy Tatrzańskiej

w bezpośrednim sąsiedztwie dworców kolejowych. Doskonała kuchnia i pokoje. Otwarty przez cały rok. — Miejsce spotkań polskich turystów.

Właścicielka: **Wdowa Jakóbowa Thern.**

Atelier nowoczesne fotografii wytwornej

Henryka Schabenbecka

Zakopane („Stefa“), ul. Krupówki 57

obejmuje prócz działu art.-portretowego i dział pejzazowy: widoki Tatr i typy ludowe w wykonaniu artystycznym (brom, olej, guma).

Pocztówki tatrzańskie i sportowe.

L. ZWOLIŃSKI

Księgarnia, skład nut, papieru, materjałów piśmiennych, malarskich i szkolnych. — Wypożyczalnia książek.

ZAKOPANE, UL. KRUPÓWKI 39

Tel. 22 — Konto P. K. O. 404.872 — Dom własny.

Poleca: Własne wydawnictwa tatrzańskie.

T. ZWOLIŃSKI: Mapa Tatr Polskich w podziale 1:37.500 — wydanie IV — wielobarwna warstwicowa mapa z oznaczeniem dróg, kolorów znaków etc.

T. i S. ZWOLIŃSCY: Przewodnik po Zakopanem i Tatrach — z mapką Tatr w podziale 1:200.000.

Panorama Zakopanego i Tatr z Gubałówki, z nazwami szczytów, wykonana rotograwurą w form. 66 × 15 cm.

Pocztówki z widokami Tatr i Zakopanego, fotograficzne ze zdjęć własnych. Rotograwury i pocztówki art. Powiększenia fotograficzne z własnych zdjęć. Mapy Tatr, przewodniki i podręczniki turystyczne.

Wielki wybór dzieł z wszelkich gałęzi literatury. Książki i dzieła ozdobne, oprawne i ilustr. Książki dla dzieci i młodzieży. Podręczniki szkolne, mapy, atlasy itp. Nuty na fortepian, skrzypce, do śpiewu w wielkim wyborze. Sprzedaż i prenumerata pism. Wypożyczalnia książek stale uzupełniana nowościami. Papiery listowe, kancelaryjne, rysunkowe, bibuły, bibułki, galanterja papierowa. Przybory malarskie. farby, kredki, pendzle.

WYDAWNICTWA SEKCJI TURYSTYCZNEJ POL. TOW. TATRZAŃSKIEGO.

Tom I. Mieczysław Karłowicz w Tatrach. Pisma taternicze i zdjęcia fotograficzne. Wydanie wytworne z portretem M. Karłowicza, 24 fototypjami i autotypjami na oddzielnych kartonach.

Tom II. Dr. Zygmunt Klemensiewicz: Zasady taternictwa. Z wielu rysunkami.

Tom III. Janusz Chmielowski i Mieczysław Świerż: Tatry Wysokie (Przewodnik szczegółowy).

„Taternik“, organ Sekcji Turystycznej Pol. Tow. Tatr. od r. 1907.

Do nabycia w księgarniach i biurze P. T. T. w Zakopanem.

Bazar Kuzmanna w Łomnicy Tatrzańskiej.

Największy dom towarowy i jedyny sklep spożywczy w Tatrach. Solidne ceny miejskie. Prowiant dla turystów. Wszelkiego rodzaju przybory sportowe. Największy wybór pamiątek i przedmiotów przemysłu artystycznego. — Otwarty przez cały rok.

Biblioteka Publiczna w Zakopanem, ulica Krupówki l. 14. Dwórzec Tatrzański.

Największa wypożyczalnia książek w języku polskim, francuskim, niemieckim, angielskim i t. d. Tamże obejmujący 3000 tomów księgozbiór dzieł historycznych im. E. Swieżawskiego.

Muzeum Tatrzańskie

im. Dra TYTUSA CHAŁUBIŃSKIEGO
W ZAKOPANEM

otwarte codziennie prócz poniedziałków i świąt.

**ZBIORY PRZYRODNICZE,
LUDOZNAWCZE i SZTUKI
LUDOWEJ.**

Dostarcza dla nauki szkolnej zielników tatrzańskich,
okazów geologicznych z Tatr, odlewów gipsowych
do nauki rysunków i zdobnictwa i t. d.

„Sklep Zakopiański”

Spółka z ogr. odp., (przedtem „Nasz Sklep“)

I. filja:

Centrala:

II. filja:

ul. Krupówki

Nowotarska 5.

ul. Chałubińskiego

Poleca wszelkie artykuły spożywcze, jak kawę, cukier,
czekoladę, towary kolonialne, prowiant na wycieczki
po cenach konkurencyjnych.

A. GÓRAŚ

ZAKOPANE, KRUPÓWKI L. 33

Wszelkie przybory do turystyki letniej i zimo-
wej. Narty i Saneczki. Pracownia i magazyn
rzeźb zakopiańskich.

Pamiętki z Tatr

Zakopiańska Spółka Samochodowa

Sp. z ogr. odpow.

w Zakopanem.

Komunikacja autobusami i samochodami osobowymi do Morskiego Oka, Szczawnicy i Pienin, Łomnicy Tatrzańskiej i t. d.

Sprzedaż biletów po cenach konkurencyjnych w sklepie własnym przy ulicy Krupówki, telefon 108 (naprzeciw restauracji Karpowicza).

Garaż i warsztaty dla przejezdnych samochodów w budynkach własnych przy ul. Kamieniec, tel. 114.

Oddzielne boksy murowane.
Stock opon i kieszek „Englebert”.
Benzyna i smary „Tow. Oleum”.
Akcesorja firmy „Auto-Szawe”.

Bracia SCHIELE i Spółka

Pierwsza krajowa maszynowa
Wytwórnia nart i przyborów sportowych

ZAKOPANE

UL. KASPRUSIE 46.

Narty wszelkich typów i długości
z doborowego drzewa jesionowego
i hickorowego.

Kijki narciarskie, leszczynowe,
bambusowe, tonkinowe, pieprzowe.

Saneczki sportowe i dziecinne.

Wiązania narciarskie.

Smary narciarskie krajowe
i zagraniczne.

Czekany turystyczne.

Przedstawicielstwo:

BILGERI-WERK, BREGENCJA.

Wykonanie fachowe i pierwszorzędne.

T_{wo} KOMISPOL S. A.

WARSZAWA Krakowskie Przedm. 16,

=====
Nowy Świat 61. =====

ZAKOPANE ulica Krupówki 1. 27.



Wszystkie artykuły do wszelkich sportów.

Obuwie sportowe, turystyczne i narciarskie. Wszelkie przybory narciarskie.

Galanteria skórzana,
drewniana i metalowa.

Przybory do podróży.

„GILLETTE“

oryginalne amerykańskie aparaty i noże
do golenia.

Perfumerja i kosmetyka francuska.

MORSKIE OKO W TATRACH.

1393 m.
nad poziomem morza

Najpiękniejsza perła Tatr i Polski.

Schronisko P. T. T.

otwarte przez cały rok · Restauracja
Bufet · Pokoje noclegowe · Telefon
Połączenie z Zakopanem bitą drogą
jezdną · Codzienna komunikacja
automobilowa · W zimie sanna.

Dzierżawca: TEOFIL JANIKOWSKI

E. FADEN Zakopane, Krupówki
(naprzeciw Karpowicza) poleca

Na sezon letni: Plecaki, laski zakopiańskie, wyroby aluminiowe oraz wszelkie przybory do sportu i turystyki letniej. **Leżaki.**

Na sezon zimowy: Narty krajowe i zagraniczne. Wiązania do nart i ich części składowe. Wszelkie przybory do turystyki i sportów zimowych.

≡≡≡ Dla członków towarzystw sportowych opust za okazaniem legitymacji. ≡≡≡

ANDRZEJ KOWALSKI

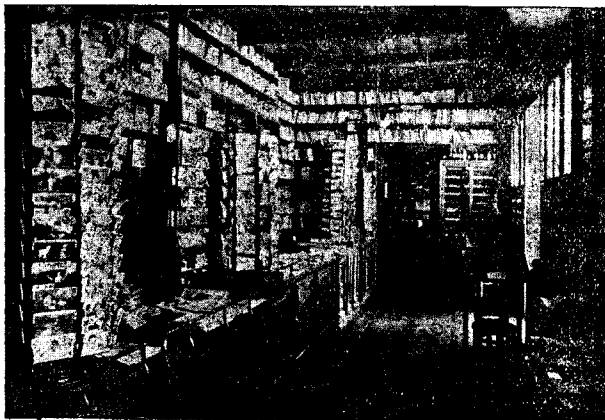
ZAKOPANE



KRUPÓWKI 61

WARSZAWSKA PRACOWNIA
i MAGAZYN WYTWORNEGO OBUWIA
DAMSKIEGO I MĘSKIEGO.

Specjalność: Obuwie turystyczne kute i narciarskie.



Księgarnia
Gebethner i Wolff

Filja w Zakopanem, Krupówki.

P. K. O. Warszawa Nr. 150.670 — P. K. O. Kraków Nr. 401.442
Telefon 109 Adres telegraficzny: Gebolf Zakopane

Najbogatszy sortyment książek,
pism oraz nut polskich i zagranicznych.

Wielki wybór w materiałach
piśmiennych, muzycznych i malarskich,
pocztówkach i kartach do gry.

Pamiętki Zakopiańskie.

POPRAZDKIE JEZIORO

1513 m. nad poziomem morza

Najpiękniejsze jezioro w Tatrach. Miejsce wyjścia na najwspanialsze wycieczki tatrzańskie. Ośrodek sportów zimowych od listopada do maja. — Kursy narciarskie.

Restauracja. — Kawiarnia. — 150 łózek.

Oświetlenie elektryczne, wodociągi, kąpiele, łódki.

Otwarte przez cały rok.

Dla wycieczek klubowych i szkolnych zniżka według umowy.

PAMIĄTKI Z TATR

Przybory do turystyki. Artykuły do sportów letnich i zimowych i do podróży. Podarki. Zabawki dziecinne. Haftki ręczne. Artykuły przemysłu domowego i artystycznego.

Dom Towarowy: T. Kertész Nast. GÉZA BÁNYÁSZ.

Stary Szmeks. Stary Smokovec. Tatra Füred.

Filja: Nowy Szmeks: — Otwarty przez cały rok.

STANISŁAW BIRTUS

PIERWSZORZĘDNY

MAGAZYN NOWOŚCI

ZAKOPANE, KRUPÓWKI „BAZAR POLSKI“.

POLECA:

KONFEKCJĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ.

ARTYKUŁY SPORTOWE. SWEATERY.

BUTY TURYSTYCZNE. KAPELUSZE

I CZAPKI. TOWARY BŁAWATNE.

ANTONI KRZYŻAK

MAGAZYN TOWARÓW
GALANTERYJNYCH I MODNYCH

Zakopane, Krupówki
poniżej hotelu „Morskie Oko”.

poleca: Bieliznę męską i damską, płócienną i trykotową, krawatki, rękawiczki, czapki, kapelusze, kamizelki, sweatery, żakiety wełniane, pończochy i skarpetki turystyczne, pledy, chusteczki, koronki, wstążki, roboty ręczne, przybory do szycia i haftu.

Towar doborowy. Ceny niskie.

DROGUERJA

skład aparatów i przyborów
fotograficznych

Stanisława Ossowskiego

Zakopane, ul. Krupówki 32.

Poleca: Materjały apteczne, opatrunki chirurgiczne, perfumerję, przybory toaletowe.

Największy skład aparatów
i przyborów fotograficznych.

Restauracja i Kawiarnia
Franciszka Trzaski

róg ul. Krupówki i Kościuszki
W ZAKOPANEM.

RENDEZ-VOUS

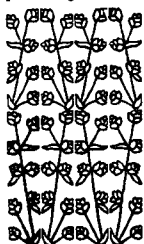
NAJLEPSZEGO TOWARZYSTWA.

KONCERTY orkiestry do podwieczorków
i po godz. *DANCINGI*. Wykwintna
9 wieczór. kuchnia.
Dobrowe wina. * Szybka usługa.

Bazar Nowości JAKÓBA PIWOKA

ZAKOPANE
ulica Krupówki

poniżej Poczty



Ostatnie Nowości

w materiałach wełnianych, jedwabiach,
trykotaży, bielizny damskiej, męskiej
i stołowej. Wielki wybór obuwia kra-
jowego i zagran. Wyroby wełniane

dla turystyki

letniej i zimowej (pończochy,
skarpetki, sweatery, kamizelki i t. d.).

Ceny bardzo przystępne!

Dla członków P. T. T. 5—10% opustu.

Akc. Bank Związkowy S. A. we Lwowie

Oddział **W ZAKOPANEM**, Krupówki.

Załatwia wszelkie czynności bankowe. Wykonywa i wypłaca przekazy krajowe i zagraniczne.

Skupuje waluty.

Ważne dla turystów! Wystawia czeki i akredytywy w koronach czeskich na Bank Czeskosłowackich Legionów, posiadający kantory we wszystkich uzdrowiskach po południowej stronie Tatr.

Bazar Polski

Spółka z ograniczoną odpow.

w Zakopanem

Sklep centralny: w domu „Bazar Polski“

Trzy filje: ulica Kościuszki, Chramcówki i Krupówki.

Poleca w sprzedaży hurtownej i detalicznej:
Towary kolonialne :: Wódki i koniaki.
Konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki :: Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.

Największy Skład artykułów spożywczych.

Miejski
Zakład Kąpielowy

Zakopane, ul. Krupówki za wodą
(obok Karpowicza).

Wanny

Parówka

Natryski

ciepłe i zimne (dla młodzieży
i robotników 50% zniżki).

Fryzjer

męski i damski. Manicure. Peducure.

Zakład otwarty od godziny 8-mej
rano do 8-mej wieczór, codziennie
z wyjątkiem niedziel i świąt.

Ceny przystępne.